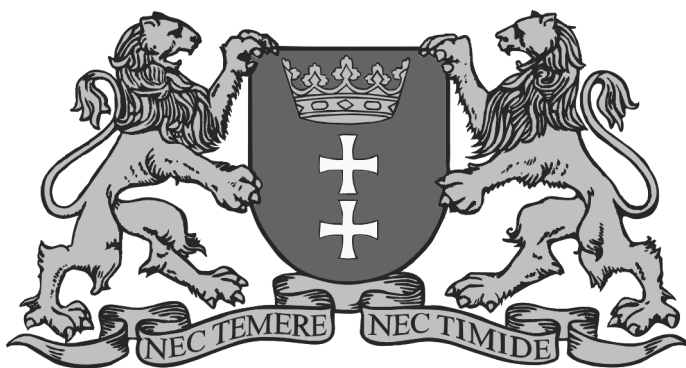


PRZEGLĄD ORZECZNICTWA

SĄDU APELACYJNEGO
W GDAŃSKU



Nr 1/2013

Redaktor naczelny:
Prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
Anna Skupna

Wyboru orzeczeń dokonał zespół
sędziów Sądu Apelacyjnego w Gdańsku:
Wiktor Gromiec
Roman Kowalkowski
Iwona Krzeczowska-Lasoń

ISSN 1899-8798

Opracowanie graficzne, przygotowanie do druku, produkcja:
Wydawnictwo Multimedialne Kowalewski i Wolff
wmkiw.pl

Wydawca:
CURRENDA sp. z o.o.
81-853 Sopot, Al. Niepodległości 703A
tel. 58 550-38-75, fax 58 345-05-10
e-mail: marketing@currenda.pl

Sopot – marzec 2013 r.

PRAWO CYWILNE

1

WYROK

z dnia 16 października 2012 r.

I ACa 543/12

Skład orzekający: SSA *Monika Koba* (przewodniczący)
SSA *Dorota Gierczak*
SSA *Marek Machnij* (sprawozdawca)

Teza

Właściciele lokali, tworzący z mocy prawa wspólnotę mieszkaniową, są uprawnieni do podejmowania uchwał jedynie w zakresie dotyczącym nieruchomości wspólnej. W szczególności w formie uchwały wyrażają zgodę na podjęcie przez zarząd czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, których przykładowy katalog jest wymieniony w art. 22 ust. 3 ustawy o własności lokali. Wspólnota nie jest jednak uprawniona do podejmowania uchwał ingerujących w sferę wykonywania praw właścicielskich w odniesieniu do wyodrębnionego lokalu, w tym nie może np. podejmować uchwał zakazujących określonego sposobu korzystania z lokalu.

Uzasadnienie

Powódka A.C. wniosła o uchylenie uchwały nr 3/2011 z dnia 21 marca 2011 r., podjętej przez pozwaną Wspólnotę Mieszkaniową w S. w drodze indywidualnego zbierania głosów. Twierdziła, że ta uchwała jest niezgodna z przepisami prawa, a mianowicie art. 18 w zw. z art. 22 ustawy o własności lokali przez jej podjęcie w materii nieobjętej kompetencjami wspólnoty oraz art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 140 k.c. przez

nieuprawnioną ingerencję w sferę prawa właściciela do korzystania z rzeczy, a przez to podjęcie tej uchwały stanowi jednocześnie naruszenie interesów powódki.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa jako bezzasadnego, twierdząc, że wbrew powódce kwestionowana uchwała jest zgodna z prawem, w tym z powołanymi przez nią przepisami, ponieważ miała ona na celu ochronę nieruchomości wspólnej, zagrożonej degradacją całego budynku wskutek prac remontowych podjętych przez powódkę po nabyciu swojego lokalu, polegających na jego gruntownej przebudowie i zmianie dotychczasowego przeznaczenia poszczególnych pomieszczeń, wpływającej na korzystanie ze wspólnych części budynku, takich jak: piony wodno – kanalizacyjne, instalacje elektryczne i gazowe.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 9 maja 2012 r. uchylił uchwałę nr 3/2011 z dnia 21 marca 2011 r. pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 560 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Z dokonanych w sprawie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że powódka jest właścicielką lokalu nr 6 w budynku położonym w S., który nabyła na podstawie umowy sprzedaży z dnia 14 grudnia 2006 r. Budynek ten został wybudowany w 1923 r. Jest obiektem wolnostojącym, podpiwniczonym, mającym trzy kondygnacje nadziemne i mieszkalne poddasze. W budynku znajduje się dziewięć lokali mieszkalnych.

W 2007 r. powódka podjęła prace przygotowawcze do przebudowy swojego lokalu. Przebudowa łączyła się ze zmianą funkcji poszczególnych pomieszczeń w lokalu. Jej działania nie uzyskały aprobaty pozostałych mieszkańców. Zarząd pozwanej wspólnoty kierował pisma interwencyjne do Urzędu Miasta w S. Powódka nie ukończyła planowanej przebudowy.

Pozwana podjęła, w drodze indywidualnego zbierania głosów, uchwałę o treści: „Wspólnota przyjmuje, że wszystkie funkcje poszczególnych izb i pomieszczeń składowych lokalu stanowiącego przedmiot odrębnej własności pozostaną niezmiennie i tym samym zachowany zostanie na każdej kondygnacji ciąg ich funkcjonalności. Wszystkie zmiany funkcjonalności pomieszczeń odrębnych lokali wymagają zgody wszystkich współwłaścicieli”.

Powódka została zawiadomiona o tej uchwale w dniu 15 grudnia 2011 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy były niesporne między stronami, a zarzuty powódki dotyczyły podjęcia uchwały z naruszeniem prawa. W związku z tym dokonać należało oceny prawnej tej uchwały. Wobec tego Sąd oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków L.K. i J.G., ponieważ okoliczności, które miały być stwierdzone za pomocą tych dowodów, nie miały znaczenia dla oceny prawidłowości uchwały.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka wniosła powództwo w przepisany terminie, a jej żądanie jest uzasadnione, ponieważ kwestionowana uchwała jest niezgodna z prawem. Właściciele lokali, tworzący z mocy prawa wspólnotę mieszkaniową, są uprawnieni do podejmowania uchwał jedynie w zakresie dotyczącym nieruchomości wspólnej. W szczególności w formie uchwały wyrażają zgodę na podjęcie przez zarząd czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, których przykładowy katalog jest wymieniony w art. 22 ust. 3 ustawy o własności lokali. Wspólnota nie jest jednak uprawniona do podejmowania uchwał ingerujących w sferę wykonywania praw właścicielskich w odniesieniu do wyodrębnionego lokalu, w tym nie może np. podejmować uchwał zakazujących określonego sposobu korzystania z lokalu.

Zaskarżona uchwała wykracza zatem poza kompetencje ogółu właścicieli, tworzących wspólnotę mieszkaniową. Wprowadzając nakaz zachowania funkcji poszczególnych izb w lokalu stanowiącym odrębną własność oraz uzależniając możliwość zmiany ich funkcji, pozwana przyznała sobie uprawnienie do decydowania w kwestii przekraczającej zakres nadany jej przez ustawę.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanej, że podjęcie spornej uchwały było usprawiedliwione faktem, iż planowana przez powódkę przebudowa spowoduje konieczność ingerencji w instalacje, stanowiące części wspólne budynku oraz może naruszyć substancję samego budynku. Konsekwencje takie mają charakter pośredni, a ochrona substancji budynku i zasady dokonywania podłączeń do wspólnych instalacji są uregulowane od-

powiednimi przepisami o charakterze administracyjnym. Pozwana nie jest uprawniona do wyłączenia uprawnienia właściciela do korzystania z tych instalacji.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwana naruszyła art. 22 ustawy o własności lokali, podejmując uchwałę w zakresie nie dotyczącym nieruchomości wspólnej i w sprawie nieobjętej katalogiem określonym w art. 22 ust. 3 tej ustawy. Sąd ten podzielił ponadto stanowisko powódki, że zaskarżona uchwała naruszyła prawo własności powódki, gwarantowane art. 140 k.c. i przepisami rangi konstytucyjnej, a mianowicie art. 64 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pozwana wspólnota nie jest bowiem organem władczym uprawnionym do ograniczania prawa własności lokali w zakresie, w jakim nie dotyczy to nieruchomości wspólnej.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. odpowiednio do wyniku sporu.

W apelacji od wyroku pozwana zarzuciła:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego:
 - a) art. 22 ust. 3 ustawy o własności lokali przez uznanie, że wskazany w tym przepisie katalog czynności ma charakter zamknięty, poza który wspólnota mieszkaniowa nie może wykraczać w swoich uchwałach,
 - b) art. 3 ust. 2 ustawy o własności lokali przez pominięcie faktu, że instalacje i urządzenia doprowadzające wodę, ścieki, energię elektryczną i gaz stanowią części wspólne i tym samym mogą być objęte zakresem uchwał wspólnoty mieszkaniowej,
 - c) art. 144 k.c. przez jego pominięcie i uwzględnienie jedynie treści art. 140 k.c., a także pominięcie art. 13 ustawy o własności lokali,
 - d) art. 31 ust. 3 Konstytucji RP przez jego pominięcie i wzięcie pod uwagę jedynie art. 64 Konstytucji,
- 2) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez nieodniesienie się w uzasadnieniu do kwestii możliwości objęcia uchwałami wspólnoty mieszkaniowej wspólnych instalacji i urządzeń, na co powoływała się ona w odpowiedzi na pozew i w piśmie procesowym z dnia 12 kwietnia 2012 r.,

3) popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, przez przyjęcie, że pozwana usiłowała przez treść uchwały wyłączyć prawo właściciela do korzystania ze wspólnych instalacji i że treść uchwały nie dotyczyła nieruchomości wspólnej.

Na tych podstawach pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości poczwórnej stawki minimalnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku. Są one zgodne z treścią zebranego materiału dowodowego i wystarczają do oceny zasadności apelacji. Pozwana podniosła wprawdzie w apelacji zarzut popełnienia przez Sąd pierwszej instancji błędu w ustaleniach faktycznych, ale z treści tego zarzutu i jego uzasadnienia wynika, że dotyczy on w istocie wniosków przyjętych przez ten Sąd, a nie samych ustaleń faktycznych. Chodzi bowiem o prawidłowość uznania przez Sąd Okręgowy, że kwestionowana uchwała miała na celu pozbawienie właściciela uprawnienia do korzystania ze wspólnych instalacji i nie dotyczyła nieruchomości wspólnej. Również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie dotyczy okoliczności faktycznych, lecz możliwości objęcia uchwałami wspólnoty mieszkaniowej wspólnych instalacji i urządzeń. Okoliczności te wiążą się zatem z oceną prawną dokonanych w sprawie ustaleń, a nie z treścią tych ustaleń.

Pozwana trafnie twierdzi, że przedmiotem uchwały wspólnoty mieszkaniowej mogą być kwestie związane ze wspólnymi instalacjami i urządzeniami. Pogląd taki nie budzi żadnych wątpliwości i nie wymaga w tej sprawie szczegółowego wyводу. Nie stanowi to jednak istoty sporu w niniejszej sprawie. Nie cho-

dzi w niej bowiem o to, że powódka chciała korzystać, podłączyć lub zmienić przebieg wspólnych instalacji lub urządzeń, stanowiących bezsprzecznie część składową nieruchomości wspólnej, stanowiącej przedmiot współwłasności wszystkich właścicieli odrębnych lokali, a pozwana jej tego zakazała lub uniemożliwiła w drodze zaskarżonej uchwały. Nie chodzi też w ogóle o ingerencję powódki w jakiegokolwiek elementy nieruchomości wspólnej. W każdym razie pozwana nie wykazała, że w ramach planowanej przebudowy powódka chciała ingerować także we wspólne instalacje lub urządzenia albo wspólne części budynku.

Zauważyć należy, że w skład nieruchomości wspólnej mogą wchodzić tylko takie elementy instalacji, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli wyodrębnionych lokali (argument z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali – Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm., powoływanej w niniejszym uzasadnieniu jako „ustawa o własności lokali”). Oznacza to, że w skład nieruchomości wspólnej nie mogą wchodzić takie elementy instalacji (np. elektrycznej, gazowej, wodociągowej, kanalizacyjnej itp.), które znajdują się wewnątrz konkretnego lokalu mieszkalnego i służą wyłącznie do użytku właściciela tego lokalu. W przeciwnym razie należałoby przyjmować, że w skład nieruchomości wspólnej wchodzi m.in. także przewody elektryczne lub wodociągowe wewnątrz lokali, a właściciel lokalu nie może bez zgody pozostałych współwłaścicieli (wspólnoty mieszkaniowej) decydować przykładowo o tym, ile i w jakim miejscu poszczególnych pomieszczeń zostanie ulokowanych gniazdek elektrycznych, włączników, baterii łazienkowych lub innych elementów wyposażenia jego lokalu. Nie trzeba bliżej argumentować, że wniosek taki byłby absurdalny. Wynika z tego jednocześnie, że chybiony jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 3 ust. 2 ustawy o własności lokali.

Rzeczą pozwanej było zatem wykazanie, że powódka ingeruje w takie części instalacji, które nie wchodzi w skład jej odrębnego lokalu. Dowód taki nie został przez skarżącą przeprowadzony. Ograniczyła się ona bowiem do ogólnikowego i abstrakcyjnego twierdzenia, że zaskarżona uchwała dotyczyła bliżej nieokreślonych instalacji i urządzeń wspólnych. Dodać należy, iż

również z treści uchwały nie wynika taki wniosek, ponieważ jest w niej mowa jedynie o zachowaniu funkcji poszczególnych pomieszczeń i konieczności uzyskania zgody na zmianę ich funkcji. Nie wskazuje się w uchwale na to, że jej przedmiotem są części składowe nieruchomości wspólnej, takie jak instalacje lub urządzenia wspólne.

Dla akceptacji stanowiska pozwanej nie jest wystarczająca okoliczność, że w ramach wykonywanej przez powódkę przebudowy, związanej ze zmianą przeznaczenia (funkcji) poszczególnych pomieszczeń może okazać się konieczna również przeróbka dotychczasowych instalacji. Jest to zagadnienie przede wszystkim techniczne i wewnętrzne z punktu widzenia powódki jako właściciela odrębnego lokalu. Dopóki nie wiąże się to ze zmianą części wspólnych lub ingerencją w takie części instalacji, które nie służą wyłącznie do jej użytku, dopóty nie można mówić, że podejmuje ona czynności dotyczące nieruchomości wspólnej, które bezspornie mogą być przedmiotem uchwały wspólnoty. Nie ma więc żadnego znaczenia, czy zmiana dotychczasowego przeznaczenia poszczególnych pomieszczeń w odrębnym lokalu wymaga przebudowy instalacji znajdujących się wewnątrz tego lokalu, ponieważ jest to kwestia indywidualnej decyzji właściciela lokalu co do technicznej i ekonomicznej celowości wykonania określonych czynności lub poniesienia związanych z tym wydatków.

Innym zagadnieniem jest możliwość wpływu czynności podejmowanych przez właściciela odrębnego lokalu na inne lokale lub na nieruchomość wspólną, w szczególności na ich stan techniczny. Kwestie te nie mogą być uregulowane w drodze uchwały wspólnoty mieszkaniowej, w tym takiej uchwały, która niejako *ex ante* zmierza do uniknięcia przewidywanego przez innych właścicieli negatywnego wpływu zmiany sposobu korzystania z danego lokalu na inne lokale lub nieruchomość wspólną. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że może to zostać osiągnięte przez skorzystanie z przewidzianych prawem środków, zapewniających naprawienie szkody lub ochronę przed szkodą, która dopiero zagraża. Szczegółowa analiza takich środków wykracza poza przedmiot niniejszej sprawy. Nie może to natomiast nastąpić

w drodze uchwały wspólnoty zakazującej określonego sposobu korzystania z lokalu stanowiącego odrębny przedmiot własności.

Na aprobatę zasługuje więc stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym zaskarżona uchwała była sprzeczna z art. 22 ustawy o własności lokali, a także art. 140 k.c. oraz art. 64 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wbrew pozwanej, przedmiotem spornej uchwały nie było bowiem uregulowanie sposobu korzystania z nieruchomości wspólnej, lecz ingerencja, i to w gruncie rzeczy incydentalna bezpośrednio w związku z przebudową swojego lokalu wykonywaną przez powódkę, w treść uprawnień właściciela odrębnego lokalu mieszkalnego.

Nietrafny i nieistotny jest zarzut naruszenia art. 22 ust. 3 ustawy o własności lokali. Wbrew skarżącej, Sąd Okręgowy nie stwierdził w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że wymieniony w tym przepisie katalog czynności, które mogą stanowić przedmiot uchwał wspólnoty mieszkaniowej, ma charakter zamknięty. Wręcz przeciwnie, Sąd ten wyraźnie wskazał, że powyższy katalog ma charakter przykładowy.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 144 k.c. Z przepisu tego wynika, że właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno – gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Można zgodzić się z pozwaną, że treść tego przepisu wyznacza zakres uprawnień właścicielskich, o których mowa w art. 140 k.c. Nie oznacza to jednak, że była ona na mocy tego przepisu uprawniona do podjęcia zaskarżonej uchwały. O ile bowiem powódka korzysta z przysługującego jej prawa odrębnej własności lokalu sprzecznie z treścią art. 144 k.c., to właścicielom innych lokali (jako nieruchomości sąsiednich) lub wspólnocie mieszkaniowej przysługuje możliwość wystąpienia o odpowiednią ochronę na drogę sądową. Nie mogą natomiast uczynić tego przez podjęcie uchwały o kwestionowanej treści, ponieważ słusznie została ona oceniona przez powódkę i Sąd pierwszej instancji jako próba jednostronnej ingerencji w wykonywanie przysługującego jej prawa własności. Nie mieści się ona w zakresie zarządu nieruchomości.

ścią wspólną i jako taka trafnie została uznana za sprzeczną z prawem.

Tak samo ocenić należy zarzut naruszenia art. 13 ustawy o własności lokali. Z przepisu tego wynika m.in., że właściciel lokalu jest obowiązany utrzymywać swój lokal w należyтым stanie, przestrzegać porządku domowego oraz korzystać z nieruchomości wspólnej w sposób nie utrudniający korzystania z niej przez innych współwłaścicieli oraz współdziałać z nimi w ochronie wspólnego dobra. Naruszenie tych obowiązków nie uzasadnia podjęcia uchwały o takiej treści, jaka jest przedmiotem niniejszej sprawy. Ogół współwłaścicieli, tworzących wspólnotę mieszkaniową, nie może bowiem w drodze uchwały określać sposobu korzystania z przedmiotu odrębnej własności. O ile zaś właściciel lokalu korzysta z niego w sposób naruszający uprawnienia innych właścicieli lub całej wspólnoty, właściwym rozwiązaniem jest wystąpienie przeciwko niemu na drogę sądową z żądaniami adekwatnymi do konkretnej sytuacji.

Pozwana nie wykazała ponadto, aby planowana przez powódkę przebudowa jej lokalu mogła skutkować pozbawieniem wspólnoty uprawnień, wynikających z art. 13 ust. 2 ustawy o własności lokali, a mianowicie możliwości wstępu do jej lokalu w celu przeprowadzenia konserwacji, remontu albo usunięcia awarii w nieruchomości wspólnej, a także w celu wyposażenia budynku, jego części lub innych lokali w dodatkowe instalacje. Skorzystanie z tego uprawnienia nie jest bowiem uzależnione bezpośrednio od przebiegu instalacji wewnątrz odrębnego lokalu, lecz od zachowania właściciela. Pozwana nie wyjaśniła, w jaki sposób zaskarżona uchwała miałaby wpłynąć na zapewnienie jej tego uprawnienia. Jednocześnie nie dostrzega ona, że eskalacja konfliktu z powódką, do czego przyczyniło się także podjęcie tej uchwały, wprost przeciwnie może wpłynąć na jej odmowną postawę wobec zgłaszanej przez wspólnotę uzasadnionej konieczności wejścia do jej lokalu na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy o własności lokali.

Podniesione w apelacji zarzuty i argumenty na ich poparcie nie uzasadniają zatem dokonania odmiennej oceny zasadności powództwa. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił apelację na

mocy art. 385 k.p.c. oraz orzekł o kosztach postępowania zgodnie z art. 108 § 1 w zw. z art. 109 i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Dodać należy, że ani charakter i zawłość sprawy, ani nakład pracy pełnomocnika powódki w instancji odwoławczej nie uzasadniał podwyższenia jego wynagrodzenia powyżej przewidzianej prawem stawki minimalnej.

2

WYROK

z dnia 12 października 2012 r.

V ACa 141/12

Skład orzekający: *SSA Maria Sokołowska (przewodniczący)*
SSA Irma Kul (sprawozdawca)
SSA Renata Artska

Teza

Zbycie przez dłużnika przedmiotu umowy przyrzeczonej przed wytoczeniem powództwa o wykonanie umowy przedwstępnej pozbawia uprawnionego możliwości przysługującego mu w myśl art. 390 k.c. prawa wyboru roszczeń (świadczenie czy odszkodowanie).

Uzasadnienie

Powód V. Spółka Akcyjna z siedzibą w G. domagał się zobowiązania P.G. do złożenia oświadczenia woli tej treści, że pozwany P.G. sprzedaje na rzecz V. Spółki Akcyjnej z siedzibą w G.:

1. sieci telewizji kablowej i wszelkie ich części oraz prawa przysługujące P.G. do sieci telewizji kablowej lub ich części, które to sieci telewizji kablowej były przedmiotem dzierżawy na mocy umowy dzierżawy nr 1/98 z dnia 31 lipca 1998 r. według opisu zawartego w § 1 tej umowy i w załączniku nr 1 do tej umowy, położone w O. w budynkach i na nieruchomościach zarządzanych lub należących według stanu z dnia zawarcia tej umowy dzierżawy do następujących właścicieli lub administratorów tych

budynków i nieruchomości: S.M. „J.” w O., S.M. „K.” w O., WAM, S.M. „D.” w O., S.M. „P.” w O., S.M. „W.” w O., S.M. „T.” w O., PKP, P.Z.N., S.M. „S.” w O., S.B.M. w O., właściciele domków jednorodzinnych na osiedlu K. w O. oraz wspólnoty mieszkaniowej budynku przy ul. G. 12 w O., których to sieci telewizji kablowej operatorem był pozwany P.G. na dzień zawarcia umowy dzierżawy nr 1/98 z dnia 31 lipca 1998 r.;

2. nakłady i prawa do nakładów poczynionych przez pozwanego P.G. na sieć telewizji kablowej w zasobach S.M. „J.” w O. oraz prawa do zwrotu wartości tych nakładów;
3. prawa przysługujące P.G. na podstawie umowy nr 12/93 zawartej w dniu 16 listopada 1993 r. ze S.M. „J.” z siedzibą w O., z uwzględnieniem aneksów do niej z dnia 21 lutego 1994 r. i z dnia 14 lutego 1996 r., pod warunkiem uzyskania przez powoda V. S.A. z siedzibą w G. zgody S.M. „J.” z siedzibą w O. na to przeniesienie; w stanie tych praw i sieci telewizji kablowej, w jakim znajdują się one w dniu złożenia powyższego oświadczenia oraz w zamian za zapłatę przez V. S.A. z siedzibą w G. ceny sprzedaży w kwocie 2.400.000 złotych powiększonej o należny podatek od towarów i usług w obowiązującej wysokości, jaki P.G. powinien naliczyć z tytułu przedmiotowej sprzedaży zgodnie z obowiązującymi przepisami podatkowymi i płatnej w dniu zawarcia umowy sprzedaży w taki sposób, że:
 - a) kwota 2.400.000 złotych zostaje rozliczona w ten sposób, że V. S.A. z siedzibą w G. i P.G. dokonują wzajemnego umownego potrącenia wzajemnych wierzytelności, a to wierzytelności V. S.A. do P.G. o zwrot kaucji w wysokości 2.400,000 zł, jaka została mu wpłacona na podstawie w/w umowy dzierżawy, z wierzytelnością P.G. do V. S.A. o zapłatę części ceny sprzedaży w kwocie 2.400.000 złotych,
 - b) kwota odpowiadająca należnemu podatkowi od towarów i usług od w/w sprzedaży zostanie zapłacona na rzecz P.G. przez V. S.A. w dniu zawarcia umowy sprzedaży przelewem na rachunek bankowy wskazany przez P.G. i na podstawie prawidłowo wystawionej przez P.G. faktury VAT obejmującej przedmiotową sprzedaż.

W uzasadnieniu żądania wskazał, że P.G. i powód zawarli w dniu 31 lipca 1998 r. umowę dzierżawy sieci telewizji kablowej położonych w budynkach i na nieruchomościach w O. wskazanych w § 1 tej umowy i w załączniku nr 1 do tej umowy. W dniu 5 sierpnia 1998 r. strony podpisały aneks do w/w umowy, w którym między innymi uzgodniły, że po zakończeniu okresu dzierżawy P.G. sprzeda powodowi przedmiot dzierżawy oraz prawa z umowy nr 12/93 zawartej ze S.M. „J.”. Pozwany nie wykonywał ciężącego na nim zobowiązania.

(...)

W uzasadnieniu prawnym powód wyjaśnił, że § 20 umowy dzierżawy zawartej przez strony (w brzmieniu nadanym mu aneksem) inkorporuje przedwstępną umowę sprzedaży rzeczy i praw wskazanych w § 20 ust. 1 i załączniku nr 1 do umowy dzierżawy. Powód zarzucił, że dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu nie ma znaczenia to, czy pozwany jest właścicielem całości czy części sieci telewizji kablowej oraz czy należą do niego prawa składające się na przedmiot sprzedaży.

Pozwany P.G. wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił, że zawarta przez strony umowa dzierżawy z dnia 31 lipca 1998 r. jest nieważna, bowiem w jego ocenie przedmiotem umowy było przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c., a strony nie zachowały zastrzeżonej w art. 75¹ § 1 k.c. pod rygorem nieważności formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Ponadto zarzucił, że nawet gdyby uznać, że umowa jest ważna – to powództwo powinno zostać oddalone, bowiem pozwany nie jest właścicielem sieci telewizji kablowej, własność tej sieci została bowiem przeniesiona na P.P. Spółka komandytowo – akcyjna z siedzibą w C. na podstawie warunkowej umowy sprzedaży z dnia 8 kwietnia 2009 r.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2011 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Powyższy wyrok Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 16 listopada 1993 r. pomiędzy S.M. „J.” w O. a Z.U.A. „P.” P.G. z siedzibą w C. zawarta została umowa nr 12/93, na

podstawie której S.M. „J.” w O., jako właściciel sieci zleciła Z.U.A. „P.” w C. operatorstwo Sieci T.K., obejmującej zasoby S. W § 4 umowy Z.U.A. „P.” zobowiązał się do stopniowej wymiany antenowej instalacji wewnątrzbudynkowej oraz modernizacji linii magistralowych z własnych środków finansowych. Strony ustaliły, że po wykonaniu antenowej instalacji wewnątrzbudynkowej spisany zostanie protokół odbioru cząstkowego, a po upływie 15 lat od daty spisania w/w protokołu instalacja wewnętrzna przejdzie na własność S.M. „J.” w O. W przypadku nie przedłużenia umowy (o operatorstwo) na okres powyżej 7 lat w/w instalacje wewnątrzbudynkowe pozostaną własnością Z.U.A. „P.” i do momentu ich spłaty przez w/w S., Z.U.A. „P.” będzie pobierał opłatę dzierżawną za instalację wewnątrzbudynkową. W dniu 5 maja 1997 r. S.M. „J.” w O. zawarła z T.K. „V.” S.A. w E. umowę o wykonanie i eksploatację systemu telewizji kablowej, tj. budowę i eksploatację zewnętrznej sieci telewizji kablowej na terenach będących w posiadaniu spółdzielni oraz instalacji wewnętrznej telewizji kablowej w budynkach będących własnością spółdzielni. W dniu 31 lipca 1998 r. Z.U.A. „P.” w C. i T.K. „V.” S.A. w E. zawarły umowę dzierżawy nr 1/98. W § 1 tej umowy P.G. oświadczył, że jest operatorem sieci telewizji kablowej obejmującej zasoby mieszkaniowe tej Spółdzielni oraz właścicielem zmodernizowanej instalacji wewnątrzbudynkowej, którą włada na warunkach określonych w umowie z dnia 16 listopada 1993 r., a ponadto że jest operatorem i właścicielem sieci kablowych obejmujących zasoby mieszkaniowe sąsiednich spółdzielni.

Zgodnie z zapisem zawartym w § 5 umowy stron, na mocy umowy, wydzierżawiający wydzierżawił, a dzierżawca wziął w dzierżawę z prawem czerpania pożytków w okresie dzierżawy – sieci telewizji kablowej określone w umowie. § 7 umowy stron określał, że na podstawie niniejszej umowy dzierżawca przejmuje od wydzierżawiającego wszelkie prawa i obowiązki związane z utrzymaniem, eksploatacją, modernizacją i rozbudową sieci.

Strony uzgodniły, że załącznik nr 4 umowy określa, które umowy zostaną przepisane, wypowiedziane bądź scedowane bezpośrednio na dzierżawcę.

W załączniku nr 4 do umowy dzierżawy w pkt. 1 strony wymieniły umowy łączące P.G. z administratorami zasobów. W pkt. 2 załącznika strony wskazały, że P.G. łączy w T. w O. umowa z dnia 1 listopada 1994 r. dzierżawy kanalizacji teletechnicznej dla potrzeb telewizji kablowej na terenie O., obowiązująca do dnia 30 czerwca 1995 r.

W dniu 5 sierpnia 1998 r. strony zawarły aneks do w/w umowy dzierżawy, który wprowadził następujący zapis: „§ 20. 1. Po zakończeniu umowy dzierżawca ma prawo pierwokupu sieci telewizji kablowych objętych umową oraz nakładów poczynionych w zasobach S.M. „J.” w O., a także praw wydzierżawiającego wynikających z umowy nr 12/93 z 16 listopada 1993 r., zawartej ze S.M. „J.” w O. Strony zgodnie ustalają cenę transakcji na kwotę: 2.400,000, – zł + podatek VAT. Cena powyższa nie będzie podlegać waloryzacji.

2. Realizacja prawa pierwokupu sieci nastąpi po zapłacie pełnej kwoty czynszu dzierżawnego lub po zakończeniu okresu dzierżawy. Termin zawarcia umowy uzależniony będzie od złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli, z tym że po zakończeniu umowy żadna ze stron nie ma prawa odmówić zawarcia umowy kupna sprzedaży na żądanie drugiej strony (...)

4. Strony zgodnie ustalają, że w dniu następnym po dniu zapłaty czynszu dzierżawnego w pełnej wysokości następuje automatycznie cesja praw i obowiązków wynikających z umowy nr 12/93 ze S.M. „J.” w O. pod warunkiem uzyskania przez dzierżawcę akceptacji tej spółdzielni na cesję”.

(...)

Pismem z dnia 31 lipca 2008 r. „V.” S.A. z siedzibą w G., powołując się na § 20 umowy dzierżawy nr 1/98 z dnia 31 lipca 1998 r. i wskazując, że jest następcą prawnym T.K. „V.” S.A. z siedzibą w E. złożyła P.G. oświadczenie, że zamierza kupić prawa i rzeczy wskazane w § 20 ust. 1 w/w umowy dzierżawy, w związku z tym wezwała P.G. do zawarcia umowy za cenę w kwocie 2.400,000 złotych netto + podatek od towarów i usług, podlegającą potrąceniu z kaucją, złożoną na mocy w/w umowy dzierżawy, w terminie 14 sierpnia 2008 r. W odpowiedzi na powyższe, wezwanie P.G. wezwał do przedstawienia dokumentów, z któ-

rych wynika następstwo prawne oraz do przedstawienia treści umowy. Strony od lipca prowadziły negocjacje w przedmiocie treści i warunków umowy. Pismem z dnia 27 listopada 2008 r., „V.” S.A. odmówiła podpisania umowy sprzedaży oraz weksla i deklaracji wekslowej według przedstawionego przez pozwanego projektu wskazując, że przedstawiona jej wersja umowy zawiera szereg zapisów wychodzących znacznie poza zakres zobowiązania przedwstępного. Jednocześnie w piśmie zawarte zostało oświadczenie, w którym „V.” S.A. potwierdziła wolę podpisania umowy sprzedaży, o której mowa w § 20 umowy dzierżawy i na warunkach tam wskazanych z uwzględnieniem dotychczasowych uzgodnień.

W dniu 8 kwietnia 2009 r. przed notariuszem G.R. pomiędzy P.G. a „P.P. Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością” Spółka komandytowo – akcyjna w C. zawarta została warunkowa umowa sprzedaży wewnątrzbudynkowej sieci telewizji kablowej wraz z niezbędnymi elementami dodatkowej infrastruktury technicznej położonej w budynkach stanowiących własność S.M. „J.” z siedzibą w O. oraz wszelkie wierzytelności i roszczenia o zwrot nakładów bądź ich wartości lub o wydanie rzeczy.

Pismem z dnia 8 kwietnia 2009 r. P.G. zawiadomił powoda o zawarciu w/w warunkowej umowy sprzedaży wewnątrzbudynkowej sieci kablowej i wezwał do złożenia oświadczenia o wykonaniu prawa pierwokupu. Pismem z dnia 15 kwietnia 2009 r. V. oświadczyła, że w jej ocenie wezwanie do wykonania prawa pierwokupu jest bezprzedmiotowe i prawnie nieskuteczne, bowiem umowa dzierżawy nie przewidywała prawa pierwokupu. Podtrzymała dotychczasowe żądanie zawarcia umowy sprzedaży określonej w § 20 umowy dzierżawy oraz zwrotu zgodnie z § 19 umowy dzierżawy kaucji w kwocie 2.400,000 złotych.

Pismem z dnia 29 kwietnia 2009 r. „V.” S.A. z siedzibą w G. wezwała P.G. do zawarcia umowy sprzedaży zastrzegając, że w razie odmowy zawarcia umowy sprzedaży niezwłocznie wystąpi z powództwem o zawarcie tej umowy. W dniu 11 maja 2009 r. „V.” S.A. z siedzibą w G. złożyła przeciwko P.G. i „P.P. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” Spółce komandytowo – akcyjnej z siedzibą w C. pozew o ustalenie nieważności wa-

runkowej umowy sprzedaży z dnia 8 kwietnia 2009 r., ewentualnie na wypadek nie uwzględnienia tego żądania – za bezskuteczną w stosunku do „V.” S.A. w G. umowy sprzedaży zawartej w dniu 8 kwietnia 2009 r., której to wykonanie czyni niemożliwym zadośćuczynieniu roszczeniu strony powodowej „V.” S.A. o zawarcie przyrzeczonej umowy sprzedaży tej sieci przez pozwanego P.G.

P.G. nie jest właścicielem sieci telewizji kablowych znajdujących się w budynkach należących do zasobów S.M. „K.” w O., WAM, S.M. „D.” w O., S.M. „P.” w O., S.M. „W.” w O., S.M. „T.” w O., PKP, P.Z.N., S.M. „S.” w O., S.B.M. w O., właścicieli domków jednorodzinnych na osiedlu K. w O. oraz wspólnoty mieszkaniowej budynku przy ul. G. 12 w O.

(...)

Sąd I instancji uznał, że w jego ocenie umowa dzierżawy nr 1/98 z dnia 31 lipca 1998 r. nie dotyczyła przedsiębiorstwa albowiem przedmiot dzierżawy nie obejmował składników niezbędnych do prowadzenia działalności gospodarczej. Na drodze umowy dzierżawy nie doszło do przejścia na dzierżawcę uprawnień wynikających z posiadanego przez wydzierżawiającego zezwolenia, jak i dojsć nie mogło. Jakkolwiek ustawodawca w przepisie art. 55¹ pkt 5 k.c. zaliczył do składników przedsiębiorstwa koncesje, licencje i zezwolenie, to jednak uwzględnić należy tę okoliczność, iż stanowią one pewne uprawnienia publicznoprawne przyznane do wykonania określonej działalności gospodarczej konkretnemu, zindywidualizowanemu podmiotowi spełniającemu warunki do jej prowadzenia przewidziane przepisami prawa administracyjnego.

Uzyskanie tego typu uprawnień następuje w trybie administracyjnym, co wyklucza możliwość ich przeniesienia na drodze cywilnoprawnej – w tym konkretnym przypadku w wyniku czynności prawnej mającej za przedmiot składniki przedsiębiorstwa. Są one bowiem aktami ściśle związanymi z właściwościami podmiotu, któremu zostały udzielone. Jedną z reguł prawa administracyjnego jest zasada braku sukcesji praw i obowiązków wynikających z decyzji administracyjnych. Sąd I instancji wskazał, że istnieją sytuacje, w których uprawnienia przyznane na drodze

koncesji czy zezwolenia przechodzą na inny podmiot, jak chociażby wynikające z przepisów art. 38a ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym, art. 190 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska – jednakże i w tych przypadkach przeniesienie praw i obowiązków następuje na drodze stosownych procedur administracyjnych przewidzianych w/w przepisami i uwarunkowane jest uzyskaniem pozytywnego w tej materii rozstrzygnięcia właściwego organu. Z uwagi na funkcjonalne ujęcie zorganizowanego zespołu składników znajdujące swój normatywny wyraz w art. 55¹ zd. 1 k.c., za istotny (choć wprost niewyodrębniony w zd. 2 tegoż artykułu) czynnik niematerialny determinujący istnienie przedsiębiorstwa uznać należy posiadanie odbiorców oferowanych usług. W niniejszej sprawie sprowadza się do konstatacji, iż nie można wyobrazić sobie możliwości prowadzenia przez powoda działalności bez abonentów. Jak natomiast ustalono, efektem zarówno niedopuszczalności przeniesienia praw i obowiązków z umów zawieranych z abonentami bez ich zgody (wobec brzmienia art. 385³ pkt 4 i 5 k.c.), jak i rozwiązań przyjętych przez strony w umowie – świadczenie przez powoda usług na ich rzecz uwarunkowane było zawarciem własnych (zawieranych we własnym imieniu) umów abonenckich. Niemożliwość sukcesji powyższych praw i obowiązków przesądza o braku kolejnego elementu konstytuującego byt prawny przedsiębiorstwa w ujęciu art. 55¹ k.c.

Wspomnieć należy, że zgodnie z zapisem § 17 umowy stron przez okres 26 miesięcy od daty wejścia w życie umowy, stroną umów z abonentami pozostaje wydierżawiający. Taki zapis przesądza, zdaniem Sądu Okręgowego, że umowa stron nie przenosiła na poprzednika prawnego powoda praw i obowiązków z umów abonenckich. Czynnik niezbędny dla prowadzenia przez powoda działalności w zakresie świadczonych przezeń usług stanowią również uprawnienia do emisji programów znajdujące swoje źródło w czynnościach prawnych dokonanych między operatorem i nadawcami. Te zaś składniki niematerialne powód nabył na podstawie umów zawieranych z nadawcami programów we własnym imieniu, a zatem dokonywał dodatkowych czynności

organizacyjnych, bez których nie było by możliwe prowadzenie działalności gospodarczej przy użyciu przedmiotu dzierżawy. Nie sposób także mówić o możliwości korzystania z dzierżawionej przez powoda sieci w braku stosownych porozumień z podmiotem, któremu przysługuje prawo własności kanalizacji teletechnicznej, w której ułożone są linie telekomunikacyjne sieci telewizji kablowej. Możliwość taka powstała na skutek umów dzierżawy kanalizacji kablowej zawieranych przez powoda z jej właścicielem, tj. T. S.A. Podkreślenia wymaga fakt, iż przepis art. 75¹ ust. 1 k.c. znajduje swoje stosowanie nie tylko do przypadków wydzierżawienia całego przedsiębiorstwa, ale i do wydzierżawienia jego części, która to jednakże musi stanowić zespół składników zorganizowanych w takim stopniu, który umożliwia prowadzenie określonej działalności gospodarczej – innymi słowy jest dla prowadzenia tej działalności wystarczający. W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie, rzeczywisty przedmiot umowy dzierżawy nie zawierał wszystkich składników potrzebnych do prowadzenia przez powoda działalności gospodarczej – podjęcie jej w oparciu o składniki dzierżawione nie było możliwe bez dodatkowych czynności organizacyjnych z jego strony. Tym samym dla ważności umowy dzierżawy nr 1/98 z dnia 31 lipca 1998 r. nie była wymagana forma pisemna z podpisami notarialnie poświadczonymi.

Kolejnym spornym zagadnieniem był charakter zapisu § 20 umowy wprowadzony do umowy dzierżawy aneksem z dnia 5 sierpnia 1998 r. Strona powodowa stała na stanowisku, że strony zawarły umowę przedwstępną, natomiast pozwany – że dla powoda zostało zastrzeżone prawo pierwokupu. W istocie w sporządzonej przez strony umowie znalazł się zapis, że dzierżawca „ma prawo pierwokupu”. W ocenie Sądu Okręgowego, zapis ten nie przesądza jednak o zasadności stanowiska pozwanego. Zgodnie bowiem z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

(...)

W § 20 ust. 2 umowy (w brzmieniu nadanym jej aneksem) strony mimo, że nadal posługiwały się sformułowaniem „prawo

pierwokupu”, to zobowiązały się do zawarcia określonej umowy w przyszłości. Nie tylko określiły w nim termin zawarcia, ale zaakcentowały, że „żadna ze stron nie ma prawa odmówić zawarcia umowy kupna sprzedaży na żądanie drugiej strony”. W tej sytuacji nie sposób uznać, że zamiar stron obejmował jedynie zastrzeżenie powodowi pierwszeństwa, skoro strony zawarły w umowie postanowienia mające na celu stworzenie stanu pewności, że określona umowa w przyszłości zostanie zawarta.

Kolejną okolicznością przemawiającą za przyjęciem, że wola stron obejmowała zawarcie umowy przedwstępnej jest fakt, że w § 20 umowy strony zawarły określenie ceny nabycia i zastrzeżenie, że ustalona cena nie podlega waloryzacji. W ocenie Sądu Okręgowego, analiza treści § 20 umowy, z którego pozwany wywodzi prawo pierwokupu, daje podstawy do ustalenia, że zamiarem stron było zawarcie umowy przedwstępnej. Również z zeznań świadków I.G.–W., M.G., T.W. i G.K. jednoznacznie wynika, że poprzednik prawny powoda zainteresowany był zakupem sieci telewizji kablowej a przyczyną, dla której nie została zawarta definitywna umowa sprzedaży były zobowiązania pozwanego wobec S.M. „J.” w O. i niejasności co do zakresu i rodzaju władztwa pozwanego nad siecią.

Mimo, że strony zawarły umowę przedwstępną żądanie powoda nie może zostać uwzględnione. Z zaoferowanego przez nie materiału dowodowego wynika bowiem, że w chwili wytoczenia powództwa pozwany nie był właścicielem spornych sieci. Sąd Okręgowy wskazał, że podzielił pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 listopada 2003 r., sygn. akt V CK 471/02 (niepubl.) oraz w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 czerwca 2010 r., sygn. akt III CZP 38/10 (OSNC/2011/1/3). Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy stwierdził, że mimo, że zawarte przez strony i określone w § 20 umowy porozumienie miało charakter umowy przedwstępnej, zawierało bowiem wszystkie elementy przyrzeczonej umowy sprzedaży, termin zawarcia umowy przyrzeczonej i zachowane były wymagania co do formy umowy przyrzeczonej, a w konsekwencji powodowi przysługiwało roszczenie o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli – żądanie po-

zwu nie mogło być uwzględnione, bowiem pozwany nie jest właścicielem sieci i nie przysługuje mu prawo do zwrotu nakładów.

Własność sieci i prawo do nakładów poczynionych na sieć znajdującą się w zasobach S.M. „J.” w O., pozwany sprzedał umową z dnia 8 kwietnia 2009 r. (przed wytoczeniem powództwa w sprawie), a pozostałe sieci nigdy nie były i nie stały się własnością pozwanego – co wynika z jego zeznań i załącznika nr 4 (wymieniającego umowy łączące pozwanego z właścicielami zasobów). Wobec powyższego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 390 k.c. oddalił żądanie powoda zawarte w pkt. I 1) i 2). Przyczyną oddalenia żądania zawartego w pkt. I 3) było to, że zawarta przez strony umowa przedwstępna nie obejmowała praw przysługujących pozwanemu z umowy nr 12/93. Analiza treści § 20 ust. 4 umowy nie wskazuje, że strony zobowiązały się do dokonania przeniesienia praw i obowiązków z umowy 12/93 w przyszłości, lecz że strony złożyły oświadczenie woli o dokonaniu przelewu praw i obowiązków z tym, że zawarty on został pod warunkiem, że S.M. „J.” w O. wyrazi na przelew zgodę oraz z zastrzeżeniem, że skutek rozporządzający nastąpi dopiero po upływie określonego przez strony terminu. Sąd Okręgowy wskazał, że między stronami w Sądzie Okręgowym w S. toczy się spór (sygn. akt I C (...)) o ustalenie, że zawarta przez pozwanego umowa z dnia 8 kwietnia 2009 r. przenosząca własność sieci kablowej wraz z niezbędnymi elementami dodatkowej infrastruktury technicznej położonej w budynkach stanowiących własność S.M. „J.” z siedzibą w O. oraz wszelkie wierzytelności i roszczenia o zwrot nakładów bądź ich wartości lub o wydanie rzeczy jest nieważna, ewentualnie o uznanie za bezskuteczną w/w umowy na podstawie art. 59 k.c.

Postanowieniem z dnia 17 stycznia 2011 r., którym Sąd orzekający w sprawie jest związany, Sąd Apelacyjny uchylił postanowienie o zawieszeniu sprawy do czasu prawomocnego zakończenia sprawy I C (...) wskazując, że sprawa o sygn. akt I C (...) nie ma charakteru prejudycjalnego. W zaistniałych okolicznościach zarzut nieważności warunkowej umowy sprzedaży zawartej w dniu 8 kwietnia 2009 r. mógłby być rozpoznany w niniejszym sporze,

o ile zostałby podniesiony taki zarzut. Reprezentowany przez fachowych pełnomocników powód zarzutu takiego w niniejszym procesie nie podniósł, a uwzględnienie tego zarzutu z urzędu przez sąd stanowiłoby naruszenie zasady kontradiktoryjności. Z urzędu, mając na względzie ustalony stan faktyczny Sąd mógł dokonać oceny, czy zawarta przez pozwanego w dniu 8 kwietnia 2009 r. umowa jest ważna skoro przedmiot umowy sprzedaży jest tożsamy z przedmiotem umowy przyrzeczonej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie sprzedaż przedmiotu umowy przyrzeczonej innej osobie niż strona umowy przedwstępnej, nie skutkuje nieważnością umowy. Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro żaden przepis prawa nie zakazuje zobowiązaniem z umowy przedwstępnej zbycia przedmiotu umowy przyrzeczonej a ochronę uprawnionego z umowy przyrzeczonej stanowią roszczenia z art. 390 § 1 k.c. i art. 59 k.c., to w świetle poczynionych wyżej uwag, nie można uznać umowy sprzedaży za nieważną.

(...) Sąd Okręgowy nie badał, czy i z jakich przyczyn zawarta przez pozwanego w dniu 8 kwietnia 2009 r. umowa jest nieważna. Uznanie umowy z dnia 8 kwietnia 2009 r. za bezskuteczną mogło nastąpić tylko w odrębnym procesie. Ponieważ w chwili zamknięcia rozprawy nie istniało prawomocne orzeczenie uznające umowę sprzedaży za bezskuteczną w stosunku do „V.” S.A., Sąd zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. wziął pod uwagę stan sprawy z chwili zamknięcia rozprawy i ustalił, że pozwany skutecznie zbył sieć telewizji kablowej znajdującą się w zasobach S.M. „J.” w O.

(...)

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód domagając się jego zmiany w ten sposób, że powództwo zostanie uwzględnione w całości zgodnie z żądaniem pozwu.

(...)

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, a to:

a) art. 64, art. 389, art. 390 § 2 i art. 390 § 3 k.c. poprzez oddalenie roszczenia o zawarcie żądanej umowy sprzedaży

- ży na podstawie nieistniejącej i nie wyrażonej w art. 390 § 2 k.p.c. przesłanki materialnej w postaci braku prawa własności po stronie strony zobowiązanej do sprzedaży;
- b) art. 59, art. 64, art. 389, art. 390 § 2 i art. 390 § 3 k.c. poprzez przyjęcie takiego stanowiska i interpretacji przepisów kodeksu cywilnego, iż uprawniony z umowy przedwstępnej może zostać pozbawiony swojego roszczenia o zawarciu umowy sprzedaży rzeczy i praw przez to, że zobowiązany zbędzie uprzednio tę rzecz lub prawo, nawet z naruszeniem swojego zobowiązania z umowy przedwstępnej;
- c) art. 64, art. 389, art. 390 § 2 i art. 390 § 3 k.c. poprzez oddalenie roszczenia powoda o zawarcie żądanej umowy sprzedaży na tej podstawie, że powód w wyniku zawarcia warunkowej umowy sprzedaży z dnia 8 kwietnia 2009 r. pomiędzy pozwanym a „P. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” Spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w C. utracił przysługujące mu roszczenie o zawarciu żądanej umowy sprzedaży, choć taki skutek nie jest ustanowiony ani w art. 390 § 2 k.c., ani w żadnym innym przepisie prawa, zaś powodowi zgodnie z art. 390 § 3 k.c. przysługiwało prawo dochodzenia tego roszczenia przez rok od jego powstania;
- d) naruszenie art. 64 k.c. w związku z art. 169 k.c. poprzez zupełne pominięcie przepisu art. 169 § 2 k.c. i skutków z niego wynikających przy ocenie rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy zgodnie z tym przepisem i w świetle ustaleń sprawy dotyczących sieci tvk innych niż położona w zasobach S.M. „J.” w O., sąd powinien co do tych sieci tvk uwzględnić powództwo;
- e) naruszenie art. 58 § 2, art. 83 § 1, art. 94 i art. 415 k.c. poprzez przyjęcie, że warunkowa umowa sprzedaży z dnia 8 kwietnia 2009 r. pomiędzy pozwanym a P. SKA była ważna i skuteczna;
- f) naruszenie art. 58 § 2, art. 83 § 1, art. 94 i art. 415 i art. 59 k.c. poprzez przyjęcie, że art. 59 k.c. wyłącza zastosowanie przepisów statuujących nieważność dla oceny skutków czynności prowadzących do naruszenia możliwości wyko-

- niania umowy sprzedaży (wywołania skutku rozporządzającego), do której zawarcia był zobowiązany podmiot dokonujący naruszenia, oraz poprzez zaniechanie z tego powodu ustalenia nieważności warunkowej umowy sprzedaży z dnia 8 kwietnia 2009 r. pomiędzy pozwanym a P. SKA;
- g) art. 64, art. 389 i art. 390 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż umowa przedwstępna sprzedaży inkorporowana w § 20 umowy dzierżawy nr 1/98 z dnia 31 lipca 1998 r. nie obejmowała zobowiązania do sprzedaży praw przysługujących pozwanemu P.G. na podstawie umowy nr 12/93 zawartej w dniu 16 listopada 1993 r. ze S.M. „J.” z siedzibą w O., z uwzględnieniem aneksów do niej z dnia 21 lutego 1994 r. i z dnia 14 lutego 1996 r.;
- 2) dopuszczenie się następujących naruszeń przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik postępowania:
- a) naruszenia:
- art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez brak zawieszenia postępowania w sprawie;
 - art. 207 § 3 k.p.c. poprzez wydanie postanowienia z dnia 14 lipca 2009 r. o prekluzji w zakresie niedopuszczalności podnoszenia w dalszej części postępowania twierdzeń o nieważności i bezskuteczności;
 - przepisów art. 386 § 6 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. poprzez niezastosowanie się do oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania, zawartych w postanowieniu Sądu Apelacyjnego z dnia 17 stycznia 2011 r., czego konsekwencją było oddalenie powództwa w oparciu o przesłankę ważności i skuteczności warunkowej umowy sprzedaży z dnia 8 kwietnia 2009 r. pomiędzy pozwanym a P. SKA, tj. zbycia na jej podstawie przedmiotowych sieci tvk, co z kolei doprowadziło do takiej sytuacji procesowej – wbrew ocenie prawnej Sądu Apelacyjnego – że powód wedle Sądu I instancji nie może w niniejszym postępowaniu kwestionować w/w przesłanki wyrokowania przyjętej przez Sąd I instancji, zaś postępowanie, w którym może to czynić (postępowanie prowadzone przez Sąd Okręgowy w S. pod sygn.

akt I C (...), jest zawieszono do prawomocnego zakończenia niniejszej sprawy;

- b) naruszenie zasad oceny dowodów wynikających z art. 233 k.p.c. poprzez to, że na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy przyjął, iż ważna i skuteczna jest warunkowa umowa sprzedaży z dnia 8 kwietnia 2009 r. zawarta pomiędzy pozwanym a P. SKA pomimo tego, że:
- Sąd I instancji z uwagi na brak relewantności tego zagadnienia dla wyników sprawy w ogóle nie powinien się zajmować zagadnieniem ważności w/w umowy;
 - zebrany w sprawie materiał dowodowy *prima facie* i w sposób nie budzący wątpliwości prowadził do wniosku, że umowa ta była nieważna jako zawarta w warunkach nieważności wskazanych w art. 58 § 2, art. 83 § 1, art. 94 i art. 415 k.c.;
- c) naruszenie zasad oceny dowodów wynikających z art. 233 k.p.c. poprzez to, że na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy pominął fakt, iż warunkowa umowa sprzedaży z dnia 8 kwietnia 2009 r. została zawarta pomiędzy pozwanym a P. SKA pod warunkiem zawieszającym opisanym w § 2 ust. 1 tej umowy, który to warunek się nie ziścił, a w konsekwencji Sąd błędnie przyjął, że umowa ta rodziła skutki prawne;
- d) naruszenie zasad oceny dowodów i dokonywania ustaleń faktycznych wynikających z art. 233 k.p.c. poprzez to, że na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy przyjął, iż umowa przedwstępna inkorporowana w § 20 umowy dzierżawy nr 1/98 z dnia 31 lipca 1998 r. nie obejmowała zobowiązania do sprzedaży praw przysługujących pozwanemu P.G. na podstawie umowy nr 12/93 zawartej w dniu 16 listopada 1993 r. ze S.M. „J.” z siedzibą w O., z uwzględnieniem aneksów do niej z dnia 21 lutego 1994 r. i z dnia 14 lutego 1996 r.;
- e) naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie podnosił twierdzenia o nieważności warunkowej umowy sprzedaży z dnia 8 kwietnia 2009 r. pomiędzy pozwanym a P. SKA, w związku z czym Sąd nie

zbadał tej okoliczności z urzędu oraz poprzez przyjęcie, że powód musiał to twierdzenie ubrać w formę zarzutu procesowego.

Działając zgodnie z art. 193 § 1 k.p.c. i art. 383 k.p.c. powód zmienił powództwo w zakresie wskazanym w punkcie I 3) petitum pozwu w ten sposób, że wnosił o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli tej treści, że pozwany P.G. sprzedaje na rzecz „V.” Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. prawa przysługujące pozwanemu P.G. na podstawie umowy nr 12/93 zawartej w dniu 16 listopada 1993 r. ze S.M. „J.” z siedzibą w O., z uwzględnieniem aneksów do niej z dnia 21 lutego 1994 r. i z dnia 14 lutego 1996 r., tj. z pominięciem warunku uprzednio tam opisanego.

Powód wniósł także o przeprowadzenie dowodów wskazanych w treści przedmiotowej apelacji i na okoliczności tam wskazane.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu (...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego należy powiedzieć, że Sąd Okręgowy nie naruszył art. 386 § 5 k.p.c. Wprawdzie Sąd Apelacyjny w swoim postanowieniu z dnia 17 stycznia 2011 r. uchylającym postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 7 września 2010 r. zawieszające postępowanie, w oparciu o art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. (do czasu prawomocnego zakończenia postępowania z powództwa „V.” S.A. w G. przeciwko P.G. i „P. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością” spółce komandytowo – akcyjnej w C.) wyraził pogląd, że to niniejsza sprawa może być uznana za prejudycjalną wobec sprawy I C (...), ale ta ocena prawna nie wiązała Sądu Okręgowego przy wydawaniu zaskarżonego wyroku. Wprawdzie przepis art. 386 § 6 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie do postępowania zażaleniowego (art. 397 § 2 k.p.c.) ale jako ograniczający zasadę podległości sędziego tylko konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji) musi być rozumiany ściśle. Dotyczy on więc tylko sytuacji, gdy dochodzi do ponownego rozpoznania sprawy

przez sąd I instancji na skutek orzeczenia sądu II instancji uchylającego uprzednio wydane orzeczenie przez sąd I instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania. Wówczas oceną prawną wyrażoną w uzasadnieniu orzeczenia sądu II instancji związany jest sąd, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania jak i sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy (por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CZ 94/06, Lex nr 1087244).

Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w rozpoznawanym przypadku ponieważ Sąd Apelacyjny jedynie uchylił postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 7 września 2010 r. Nie naruszył też Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. ani też art. 316 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie podnosił twierdzenia o nieważności warunkowej umowy sprzedaży z dnia 8 kwietnia 2009 r. zawartej pomiędzy pozwanym a spółką P.

Wbrew stanowisku skarżącego, który wskazuje na treść swego pisma procesowego z dnia 14 lipca 2009 r, w piśmie tym powód nie tylko, że nie domagał się ustalenia przez Sąd w tej sprawie nieważności czy też bezskuteczności warunkowej umowy sprzedaży ale wręcz twierdził, że „dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy oraz oceny istnienia i wymagalności dochodzonego roszczenia nie ma znaczenia to, czy warunkowa umowa sprzedaży zostanie oceniona jako nieważna czy bezskuteczna”. Powód pozostawił Sądowi rozstrzygnięcie kwestii ważności czy bezskuteczności warunkowej umowy sprzedaży oraz tego, jakie to może mieć znaczenie dla oceny dochodzonego roszczenia.

Niesłusznym jest też zarzut powoda jakoby w piśmie procesowym z dnia 14 lipca 2009 r. wnosił o przeprowadzenie dowodu z „akt sprawy I C (...)” oraz z odpowiedzi na pozew złożonej w postępowaniu prowadzonym przez Sąd Rejonowy w G. pod sygn. VI GC (...). Wprawdzie w początkowej części pisma z dnia 14 lipca 2009 r. powód wniósł o „przeprowadzenie nowych dowodów wskazanych w dalszej części pisma i na okoliczności tam wskazane”, ale niestety w dalszej części tego pisma jedynie jeszcze raz podkreślał, że „kwestia własności przedmiotowych sieci po stronie pozwanego i zawarcie warunkowej umowy sprzedaży pomiędzy Pozwanym a P. SKA nie ma dla niniejszej sprawy

żadnego znaczenia.”, bo „są to okoliczności nieistotne” i „dlatego powód je pominął”. Skoro jednak pozwany uparcie wracał do tych kwestii powód po prostu odesłał go do akt innych spraw, w których obie te kwestie powód „gruntownie rozważy oraz opatrzył swoimi twierdzeniami i dowodami”.

Tego rodzaju stanowisko trudno jest uznać za wystąpienie z wnioskiem dowodowym celem wykazania konkretnego faktu i Sąd Okręgowy słusznie je pominął. Pokreślić bowiem trzeba, że zarówno wniosek dowodowy jak i postanowienie dowodowe mają istotne znaczenie dla określenia kierunku postępowania dowodowego. Ponieważ w postępowaniu dowodowym sąd – zgodnie z art. 236 k.p.c. – zobowiązany jest do oznaczenia faktów podlegających stwierdzeniu oraz wskazania środka dowodowego to złożony przez stronę wniosek dowodowy powinien wskazywać fakty podlegające stwierdzeniu (teza dowodowa) oraz środek dowodowy mający służyć wykazaniu tych faktów. Wniosek nie spełniający tych elementów praktycznie uniemożliwia stronie przeciwnej zajęcie stanowiska co do potrzeby przeprowadzenia zgłoszonych dowodów a sądowi uniemożliwia wydanie postanowienia dowodowego, które spełniałoby wymagania określone w art. 236 k.p.c. Należy też powiedzieć wyraźnie, że w żadnym miejscu swojego uzasadniania Sąd Okręgowy nie przyjął, że warunkowa umowa sprzedaży jest ważna i skuteczna.

Sąd Okręgowy jedynie trafnie podkreślił, że sprzedaż przedmiotu umowy przyrzeczonej innej osobie niż strona umowy przedwstępnej nie skutkuje nieważnością umowy, bowiem o sprzeczności czynności prawnej z ustawą a przez to nieważnej (art. 58 § 1 k.c.) można mówić wtedy gdy czynność ta jest sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami kodeksu cywilnego i innych ustaw szczególnych. Skoro żaden przepis prawa nie zakazuje zobowiązanemu z umowy przedwstępnej zbycia przedmiotu objętego umową przyrzeczoną, a ochronę uprawnionego z umowy przyrzeczonej stanowią roszczenia z art. 390 § 1 k.c. i art. 59 k.c. to Sąd Okręgowy przyjął, że nie można uznać umowy warunkowej sprzedaży za nieważną.

Wyraźnie podkreślił, że nie badał – z racji braku takiego żądania ze strony powoda – czy i z jakich innych przyczyn zawarta przez pozwanego w dniu 8 kwietnia 2009 r. umowa jest nieważna.

Równie wyraźnie – wbrew zarzutom skarżącego – Sąd Okręgowy wypowiedział się, że uznanie umowy z dnia 8 kwietnia 2009 r. za bezskuteczną mogło nastąpić tylko w odrębnym procesie. Ponieważ w chwili zamknięcia rozprawy nie istniało prawomocne orzeczenie uznające umowę sprzedaży za bezskuteczną w stosunku do „V.”, Sąd Okręgowy kierując się art. 316 § 1 k.p.c. uznał, że brak jest podstawy do przyjęcia, że pozwany nieskutecznie zbył sieć telewizji kablowej.

Wracając do głównego wątku należy podzielić ustalenia Sądu Okręgowego i uznać, że porozumienie zawarte w § 20 umowy dzierżawy z dnia 31 lipca 1998 r. nosi cechy umowy przedwstępnej.

Przed przystąpieniem do rozważań, czy w sprawie zostały naruszone przepisy prawa materialnego trzeba przedstawić w skrócie prezentowane przez powoda w toku procesu stanowisko. Otóż powód mając pełną wiedzę o tym, że przedmiot umowy przyrzeczonej został zbyty przez pozwanego osobie trzeciej przed wytoczeniem procesu wystąpił z roszczeniem o zawarciu umowy przyrzeczonej powołując się na art. 390 § 2 k.c. Powód wręcz twierdził, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma żadnego znaczenia, czy pozwany jest właścicielem przedmiotu umowy przyrzeczonej i czy należą do niego jakiegokolwiek prawa dotyczące przedmiotu sprzedaży z umowy przyrzeczonej. Twierdził też, że dla rozstrzygnięcia sprawy oraz oceny istnienia i wymagalności dochodzonego roszczenia nie ma żadnego znaczenia czy warunkowa umowa sprzedaży zawarta przez pozwanego z osobą trzecią zostanie oceniona jako nieważna czy bezskuteczna. Twierdził też, że ważność warunkowej umowy sprzedaży nie ma znaczenia dla oceny czy powód dysponuje wymagalnym roszczeniem z art. 390 § 2 k.c., z którym wystąpił w tym procesie. Sąd powinien się więc skupić głównie na zagadnieniu, jaki charakter ma § 20 umowy dzierżawy, a kwestia ważności czy skuteczności warunkowej umowy sprzedaży to kwestia kompetencji Sądu, który samodzielnie dokonuje oceny tych przesłanek. Inaczej rzecz ujmując, powód w tym procesie nie widział ko-

nieczności przestankowego ustalenia ważności czy skuteczności warunkowej umowy sprzedaży zawartej przez pozwanego z osobą trzecią, nie przedstawiał też na te okoliczności żadnych dowodów ponieważ jego zdaniem nie jest rzeczą Sądu ocena celowości powództwa o zawarcie umowy przyrzeczonej i nie do Sądu należy ocena, czy umowa zawarta w wyniku uwzględnienia roszczenia zostanie należycie wykonana. Dopiero w apelacji szeroko analizuje treść warunkowej umowy sprzedaży w kontekście art. 58 § 2 k.c., podnosi zarzut pozorności tej umowy, powołuje się też na art. 59 k.c., wskazuje dowody.

Powołując się z kolei na art. 193 § 1 k.p.c. i 383 k.p.c. powód zmienia powództwo w zakresie pkt. I. 3 petitum pozwu w ten sposób, że wnosi o zobowiązane pozwanego do złożenia oświadczenia woli z pominięciem warunku uprzednio tam opisanego.

Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 28 września 2012 r., kierując się art. 381 k.p.c. oddalił wnioski dowodowe uznając, że powód mógł je powołać przed Sądem I instancji. W istocie spór obecnie sprowadza się do tego, czy powód zachował prawo skutecznego dochodzenia zawarcia umowy przyrzeczonej wiedząc, że przedmiot umowy przyrzeczonej został zbyty przed wytoczeniem procesu. Art. 390 k.c. normuje skutki uchylania się od spełnienia świadczenia przez stronę zobowiązaną do zawarcia umowy przyrzeczonej. W wypadku gdy umowa przedwstępna czyni zadość wymaganiom, od którego zależy ważność umowy przyrzeczonej, uprawniony może żądać zawarcia umowy (art. 390 § 2 k.c.) albo odszkodowania (art. 390 § 1 k.c.). Możliwość wyboru roszczenia jest prawem wierzyciela.

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której doszło do zbycia przed procesem przedmiotu umowy przyrzeczonej. Zbycie to doprowadziło do sytuacji, w której powód został pozbawiony możliwości przysługującego mu prawa wyboru roszczeń (świadczenie czy odszkodowanie). Wprawdzie świadczeniem obciążającym dłużnika na podstawie umowy przedwstępnej jest złożenie oświadczenia woli o zawarciu umowy przyrzeczonej, ale spór nie obejmuje tylko abstrakcyjnie rozumianego prawa żądania takiego oświadczenia i odpowiadającego mu obowiązku dłużnika, ale rozciąga się także na treść składanego

oświadczenia, w tym na przedmiot, którego dotyczy czynność prawna. W przypadku umowy sprzedaży jako czynności o podwójnym skutku zobowiązująco-rozporządzającym, sporem objęte jest więc także prawo własności rzeczy.

Jeśli zatem przedmiot przyrzeczonej umowy sprzedaży został zbyty przed procesem, to wierzyciel został pozbawiony, z przyczyn leżących po stronie dłużnika, możliwości skutecznej realizacji świadczenia z umowy przedwstępnej o skutku silniejszym. Służy mu jedynie roszczenie odszkodowawcze.

W sytuacji gdy – tak jak to ma miejsce w rozpoznawanej sprawie – spełnienie świadczenia stało się niemożliwe na skutek okoliczności, za które odpowiada dłużnik, należy przyjąć, że roszczenie odszkodowawcze wierzyciela nie ogranicza się do ujemnego interesu umownego (art. 390 § 1 k.c.), ale obejmuje wszystkie szkody poniesione wskutek niewykonania zobowiązania z umowy przedwstępnej, w tym szkody będącej normalnym następstwem niezawarcia umowy przyrzeczonej, między innymi korzyści, które uprawniony uzyskałby wskutek jej wykonania (tak: M. Krajewski, *Umowa przedwstępna*, Warszawa 2002, s. 188, *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, red. E. Gniewek, wyd. C.H. Beck Warszawa 2011, s. 655, wyrok SN z dnia 19 listopada 2003 r., V CK 471/02, Lex nr 175973).

Wbrew zarzutom apelacji słusznie Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości a więc również co do żądania zawarcia umowy przyrzeczonej w odniesieniu do sieci tvk innych niż położona w zasobach S.M. „J.” w O. i to nie tylko z przyczyn podanych przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (Sąd I instancji oddalił w tej części powództwo z uwagi na fakt, że pozwany nigdy nie był właścicielem tych sieci, co zresztą przyznaje sam powód określając pozwanego jedynie operatorem i to według stanu sprzed kilkunastu lat bo według daty zawarcia umowy dzierżawy nr 1/98 z dnia 31 lipca 1998 r.).

Niezależnie od powyższego należy przypomnieć, że Sąd II instancji jako sąd orzekający merytorycznie ma obowiązek czynić własne ustalenia i samodzielnie je oceniać z punktu widzenia przepisów prawa materialnego. Dlatego też Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na inne przyczyny, dla których powództwo nie mo-

głoby być uwzględnione nawet wtedy, gdyby przeszkody, o których mowa wyżej nie istniały.

Jak już podkreślono, porozumienie zawarte w § 20 umowy dzierżawy z dnia 21 lipca 1998 r. ma cechy umowy przedwstępnej. Charakterystyczną cechą stosunku prawnego łączącego kontrahentów umowy przedwstępnej jest to, że istotne postanowienia umowy przyrzeczonej są ustalone w umowie przedwstępnej. Treść więc oświadczeń woli składanych przez strony w zamiarze zawarcia umowy przyrzeczonej jest z góry określona. To samo dotyczy treści orzeczenia rozstrzygającego powództwo o zawarcie umowy przyrzeczonej. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów (zasada prawna) z dnia 7 stycznia 1967 r. (III CZP 1967, OSNC 1968/12/199) stwierdził, że sąd orzekając o zawarciu umowy przyrzeczonej może powództwo albo oddalić, albo w całości uwzględnić. Nie może natomiast bez zgody obu stron nadać zawartej umowie treści innej od ustalonej w umowie przedwstępnej. To stanowisko zostało z czasem złagodzone i przyjmuje się obecnie, że jakkolwiek stosunek prawny łączący kontrahentów umowy przedwstępnej charakteryzuje się tym, że postanowienia umowy przyrzeczonej są ustalone w umowie przedwstępnej a treść oświadczeń woli składanych przez strony w zamiarze zawarcia umowy przyrzeczonej jest z góry określona, to w pewnych sytuacjach orzeczenie zastępujące umowę przyrzeczoną może nie pokrywać się ściśle z treścią poszczególnych postanowień umowy przedwstępnej (por. wyrok SN z dnia 21 stycznia 2009 r., III CSK 268/08, Lex nr 488961 czy wyrok SN z dnia 30 marca 2011 r., III CSK 171/10, Lex nr 1129118).

Ważne jest aby przedmiot przyrzeczonej umowy sprzedaży został określony w sposób dostateczny, umożliwiający jego identyfikację. Tymczasem treść § 20 umowy dzierżawy w brzmieniu „Po zakończeniu niniejszej umowy Dzierżawca ma prawo pierwokupu sieci telewizji kablowych objętych niniejszą umową oraz nakładów poczynionych w zasobach S.M. „J.” w O., a także praw wydzierżawiającego wynikających z umowy nr 12/93 z 16.11.1993 zawartej ze S.M. „J.” w O.” nie pokrywa się z treścią oświadczenia sformułowanego w pkt. 1.1. pozwu, a przedmiot zarówno umowy przedwstępnej i przyrzeczonej jest trudno identyfikowalny.

W § 20 umowy dzierżawy przedmiot umowy przedwstępnej jest określony ogólnie poprzez odesłanie zarówno do samej umowy dzierżawy jak i do innej umowy tj. nr 12/93 zawartej przez pozwanego ze S.M. „J.” w dniu 16 listopada 1993 r. Ta ostatnia umowa była kilkakrotnie zmieniana, bo współpraca pozwanego ze S.M. „J.” miała charakter dynamiczny.

Nadto treść § 20 umowy dzierżawy odsyła do § 1 tej umowy a z kolei § 1 do załącznika nr 1. Załącznik nr 1 według umowy – zawiera szczegółowy wykaz sieci kablowych, co do których pozwany oświadczył w umowie dzierżawy, że jest ich właścicielem i operatorem. W istocie jest to wykaz w większości nieidentyfikowany bo nie wiadomo co to są za podmioty np. WAM, PKP, SBM B.-N., domki jednorodzinne, G. 12 wspólnota, SM etc. Dopiero w pozwie powód identyfikuje te podmioty w sposób nieco bliższy, ale nie do Sądu należy ocena czy chodzi o te same podmioty co w załączniku do umowy dzierżawy.

Jednakże najwięcej zastrzeżeń budzi sposób rozliczenia transakcji określony w pozwie (pkt I 3) z przyjętym przez strony w § 20 umowy dzierżawy. W § 20 umowy dzierżawy strony uzgodniły cenę transakcji na „2.400.000 złotych + podatek VAT”. Uzgodniły też strony, że powód wpłaci pozwanemu kaucję w wysokości 2.400.000 złotych. Kaucja ta podlegała zwrotowi w dniu wygaśnięcia umowy dzierżawy (§ 19 umowy dzierżawy). W pozwie natomiast powód sformułował oświadczenie w ten sposób, że strony dokonają wzajemnego „umownego potrącenia wzajemnych wierzytelności”, a pozwany otrzyma jedynie brakujący podatek VAT. Tego rodzaju zmiana byłaby możliwa tylko za zgodą drugiej strony. Druga strona kwestionowała powództwo w całości, zarzucając, że w § 20 umowy dzierżawy nie została w ogóle zawarta umowa przedwstępna.

Reasumując, należy stwierdzić, że powództwo nie mogło być uwzględnione zarówno z przyczyn wskazanych przez Sąd Okręgowy jak i dlatego, że Sąd nie może bez zgody obu stron nadać zawartej umowie treści innej od ustalonej w umowie przedwstępnej.

Mając powyższe na uwadze apelację jako nieuzasadnioną należało oddalić (art. 385 k.p.c.).

O kosztach procesu orzeczono stosownie do wyniku sporu (art. 98 k.p.c.).

3

WYROK

z dnia 18 października 2012 r.

V ACa 738/12

*Skład orzekający: SSA Roman Kowalkowski
(przewodniczący)
SSA Artur Lesiak (sprawozdawca)
SSO del. Jarosław Urban*

Teza

Dopóki uchwała spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie zostanie wyeliminowana z obrotu prawnego, nie jest możliwe domaganie się przywrócenia stanu sprzed jej podjęcia. Czynność prawna dokonana na podstawie takiej uchwały jest ważna i nie może być kwestionowana na podstawie art. 189 k.p.c. Powództwo o ustalenie nieważności czynności prawnej wytoczone w takim wypadku prowadziłoby do obejścia przepisów określających warunki zaskarżenia uchwał.

Uzasadnienie

Powód G.M. wniósł przeciwko pozwanym 1) R. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we F. i 2) L. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we F. o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży z dnia 9 grudnia 1998 r. pomiędzy P. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w G., a pozwaną ad. 1 oraz „faktur sprzedaży” majątku P. sp. z o.o. w G. na rzecz pozwanej ad. 2.

Pozwana R. sp. z o.o. we F. w pierwszej kolejności wniosła o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., a ewentualnie o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwana L. sp. z o.o. we F. także wniosła o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., a ewentualnie o od-

dalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo. W punkcie 2. wyroku Sąd orzekł, że nie obciąża powoda kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

Umową z dnia 7 maja 1994 r. powód G.M. i W. van G. zawiązali spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą P. sp. z o.o. z siedzibą w G. Powód objął 51% udziałów w kapitale zakładowym spółki i został jej prezesem zarządu.

Umową z dnia 6 sierpnia 1998 r. powód zbył swoje 13466 udziałów, stanowiących 51% kapitału zakładowego w spółce P. na rzecz I. sp. z o.o. w W. za kwotę 50.000 złotych. W związku z powyższą transakcją powód został odwołany z funkcji prezesa zarządu P. sp. z o.o. z dniem 11 sierpnia 1998 r.

Pismem skierowanym do W. van G. z dnia 15 listopada 1998 r., powód oświadczył, że uchyli się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych na Zgromadzeniu Wspólników spółki P. w dniu 6 sierpnia 1998 r., które zostały przez niego złożone pod wpływem groźby.

Umową sprzedaży z dnia 9 grudnia 1998 r. pozwana R. sp. z o.o. w W. nabyła od spółki P. niezabudowane nieruchomości we F., gmina D., w D. i L., gmina D., dla których Sąd Rejonowy w Ś. prowadzi księgi wieczyste o numerach KW (...).

Uchwała wspólników spółki P. wyrażająca zgodę na zbycie wskazanych nieruchomości została okazana przy zawarciu umowy.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 13 listopada 2001 r. Sąd Okręgowy w W. ustalił, że umowa sprzedaży 13466 udziałów w P. sp. z o.o. zawarta w G. dnia 6 sierpnia 1998 r. pomiędzy powodem a I. sp. z o.o. w W. jest nieważna. Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że w stosunku do spółki P., która zmieniła nazwę na N. sp. z o.o. z siedzibą w G., zostało przeprowadzone postępowanie likwidacyjne. Zakończenie likwidacji nastąpiło na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki N. z dnia 10 grudnia 2004 r. Wpisem z dnia 31 grudnia 2004 r.

spółka ta została wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego. Pismami z dnia 22 września 2005 r. powód wezwał pozwane spółki do dobrowolnego przystąpienia do unieważnienia umów sprzedaży.

Powód wytoczył przeciwko pozwanej R. sp. z o.o. powództwo o uzgodnienie księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, połączone ze zobowiązaniem do wydania nieruchomości, które zostało prawomocnie oddalone wyrokiem Sądu Rejonowego w Ś. z dnia 21 czerwca 2007 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy w B. ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty, które zostały sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla tego typu dokumentów. Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwane nie mają racji podnosząc, że niniejsze powództwo winno zostać odrzucone. Sąd ten wskazał przy tym, że zakończona prawomocnym wyrokiem sprawa o uzgodnienie księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, która została wszczęta przez powoda przeciwko pozwanej R. sp. z o. o. przed Sądem Rejonowym w Ś., nie ma tożsamego charakteru z niniejszym żądaniem powoda, gdyż została oparta na treści art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz 1361 ze zm.). Tym samym nie zachodzi okoliczność przewidziana w art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. uzasadniająca odrzucenie pozwu. Nadto Sąd I instancji zważył, że słusznie wskazują pozwane, iż spółka P., która zmieniła nazwę na N. sp. z o.o. w G., w konsekwencji przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego została wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego okoliczność ta nie przesądza o słuszności twierdzenia, że z powodu braku uczestnictwa koniecznego tej spółki, niniejsze postępowanie nie mogło być prowadzone, zaś pozew powinien zostać odrzucony. Sąd ten wyjaśnił przy tym, że stanowisko to nie przekonuje z tego względu, iż w sytuacji uznania za nieważną umowy zbycia udziałów przez powoda, co ma pewne swoje konsekwencje dla dalszych czynności prawnych dokonanych przez spółkę P., uzasadniony staje

się poglądy, iż po wykreśleniu z rejestru tej spółki pozostał po niej majątek nieobjęty likwidacją. Nieobjęcie części majątku spółki postępowaniem likwidacyjnym oznacza, że formalne jego zakończenie było przedwcześnie i wymaga kontynuacji. Uchwałą z dnia 24 stycznia 2007 r. Sąd Najwyższy dopuścił w takim przypadku możliwość ustanowienia likwidatora w celu dokończenia likwidacji upatrując podstawę prawną do takiej decyzji sądu rejestrowego w treści art. 170 k.s.h. stosowanego w drodze analogii (III CZP 143/06, OSNC 2007/11/166). Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska, iż majątek spółki nieobjęty jej likwidacją przechodzi *ex lege* na wspólników, słusznie argumentując, że mogłoby to doprowadzić do nadużyć przez jego zatajanie w tym postępowaniu. Sąd I instancji przychylił się do powyższego poglądu, nie odmawiając pewnych racji innemu stanowisku wyrażonemu w piśmiennictwie, według którego w takiej sytuacji sąd rejestrowy na mocy art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 292 ze zm.) powinien z urzędu dokonać wykreślenia wpisu spółki z rejestru jako sprzecznego z prawem. Wykreślenie takie o charakterze konstytutywnym byłoby równoznaczne z przywróceniem otwartego stanu likwidacji bez konieczności powoływania nowych likwidatorów (A. Wowerka, Głosa do uchwały SN z dnia 24 stycznia 2007, III CZP 143/06). Dalej Sąd Okręgowy zważył, że niezależnie od wyboru koncepcji, odrzucenie pozwu z powodu utraty przez spółkę bytu prawnego nie znajduje uzasadnienia.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z obowiązującym w 1998 r. art. 221 pkt 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 roku – Kodeks handlowy, którego przepisy znajdują zastosowanie w niniejszej sprawie, zbycie nieruchomości przez spółkę z o.o. wymaga podjęcia uchwały wspólników. Sąd rozpoznający sprawę w I instancji podkreślił, że uchwała taka została podjęta przez wspólników spółki P. przed zawarciem przedmiotowej umowy sprzedaży nieruchomości z pozwaną R. sp. z o.o. Wynika to z treści umowy z dnia 9 grudnia 1998 r., gdzie wyraźnie podano, że uchwała ta została przedłożona i okazana stronom umowy. Sąd

Okręgowy skonstatował, że pomimo nieistnienia spółki wskazana uchwała nadal funkcjonuje w obrocie prawnym. Dalej Sąd podał, że według art. 240 k.h. uchwała wspólników powzięta wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o unieważnienie uchwały. Pozew ten należy wnieść w ciągu miesiąca od otrzymania wiadomości o uchwale, nie później jednak niż w ciągu roku od daty powzięcia uchwały (art. 241 k.h.). Tym samym, aby skutecznie dochodzić uznania nieważności przedmiotowej umowy sprzedaży, powód powinien najpierw podważyć ważność uchwały wspólników spółki P., która zezwoliła na zbycie nieruchomości. Jednakże w tym stanie rzeczy, wytoczenia powództwa z art. 240 k.h. na skutek upływu terminu zawitego określonego w art. 241 k.h. nie jest możliwe.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji wskazał, że obowiązujący od dnia 1 stycznia 2001 r. Kodeks spółek handlowych w art. 252 także przewiduje możliwość wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników. Prawo do wytoczenia takiego powództwa wygasa z upływem sześciu miesięcy od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, jednakże nie później niż z upływem trzech lat od dnia powzięcia uchwały. Zgodnie z art. 619 k.s.h. zastosowanie powinien znaleźć art. 240 i 241 k.h., albowiem do uchwał wspólników i uchwał organów spółek kapitałowych powziętych przed dniem wejścia w życie ustawy (k.s.h.) stosuje się przepisy dotychczasowe.

Dalej Sąd Okręgowy zważył, że po uzyskaniu wiadomości o podjęciu powyższej uchwały, powód miał możliwość wytoczenia powództwa o stwierdzenie jej nieważności, albowiem pismem z dnia 15 listopada 1998 r. uchylił się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych w dniu 6 sierpnia 1998 r. Wówczas w ramach tego postępowania na skutek powyższego oświadczenia Sąd badałby, czy umowa sprzedaży udziałów jest ważna. Uznanie jej za nieważną pozwoliłoby na przyjęcie, iż powód został bezzasadnie niedopuszczony do udziału w zgromadzeniu wspólników (art. 240 § 3 pkt 3 k.h.), zaś w podjęciu uchwały brał udział podmiot nieuprawniony, który nie był wspólnikiem

spółki P. Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nawet jeśli przyjąć, iż termin określony w art. 241 k.h., na mocy art. 619 k.s.h., rozpoczął swój bieg od momentu uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w W. stwierdzającego nieważność umowy sprzedaży udziałów powoda, to i tak obecnie na skutek jego upływu, nie ma możliwości zainicjowania omawianego postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy sprzedaży nieruchomości. Wobec tego Sąd zważył, że z uwagi na wieloletnią bierność powoda, wskazane akty pozostają ważne i wywołują określone w nich skutki prawne. Dalej Sąd Okręgowy zważył, że stan zdrowia powoda nie jest okolicznością usprawiedliwiającą brak podjęcia niezbędnych kroków prawnych najpóźniej po uprawomocnieniu się wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 13 listopada 2001 r.

Ze względu na zasadę stabilności i pewności obrotu gospodarczego nie można przez nieokreślony czas czekać na inicjatywę z jego strony zmierzającą do wyeliminowania uchwały, której podjęcie pozwoliło spółce P. na zbycie nieruchomości. Dlatego też uprawnienie do skutecznego podważenia decyzji wspólników ze względu na jej niezgodność z prawem zostało ograniczone terminem wyrażonym w obowiązującym wówczas art. 241 k.h., którego upływ czyni niemożliwym wyeliminowanie takiej uchwały z obrotu prawnego. Obecnie termin zawity przewidziany w art. 252 § 3 k.s.h. jest dłuższy i przez to korzystniejszy dla uprawnionego do zaskarżenia, jednakże termin ten także upłynął.

Sąd Okręgowy skonstatował, że z uwagi na brak uprzedniego stwierdzenia nieważności uchwały wspólników spółki P. zezwalającej na zbycie pozwanej ad. 1 nieruchomości we F., D. i L., która ze względu na upływ terminu zawitego nie może już zostać skutecznie podważona, w niniejszym postępowaniu nie było możliwości uznania przedmiotowej umowy sprzedaży powyższych gruntów z dnia 9 grudnia 1998 r. za nieważną.

Przechodząc do drugiego żądania powoda Sąd Okręgowy w B. wywiódł, że powód domaga się stwierdzenia nieważności umów sprzedaży majątku ruchomego spółki P. na rzecz pozwanej ad. 2. Sąd I instancji w pierwszym rzędzie wskazał, że w zakresie tego roszczenia powód nie sprecyzował konkretnie, jakich umów do-

tyczy jego żądanie, ani też kiedy zostały one zawarte oraz co było ich przedmiotem. Sąd zważył przy tym, że powód nie przedstawił żadnego dowodu opierając się jedynie na stwierdzeniu, że każda kolejna czynność podjęta przez spółkę P. bez jego udziału, mając na względzie uznanie umowy zbycia udziałów powoda za nieważną, była także nieważna. Sąd podniósł, że powód nie sprostał w tym przypadku ciężarowi dowodu, który na nim spoczywał w tym przypadku, a o którym mowa w treści art. 6 k.c. Nadto Sąd I instancji wyjaśnił, że zawarcie umów sprzedaży urządzeń i maszyn nie wymagało uprzedniej zgody współników spółki P.-H. wyrażonej w formie uchwały.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 189 k.p.c. *a contrario* oddalił powództwo. W punkcie 2. wyroku, Sąd I instancji uznając, że strona przegrana znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej, na mocy art. 102 k.p.c. odstąpił od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i nie obciążył powoda kosztami postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód G.M. formułując następujące zarzuty:

1. naruszenie prawa procesowego, tj.:
 - art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez błędne przyjęcie, że nie zachodziły przesłanki ustalenia nieważności umów sprzedaży zawartych pomiędzy P. spółka z o.o., a pozwanymi, a w konsekwencji oddalenie powództwa;
 - art. 233 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i uznanie, że powód nie wykazał, że doszło do sprzedaży ruchomości przez P. spółka z o.o. na rzecz pozwanej ad.2;
 - art. 232 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez pominięcie przeprowadzenia zawnioskowanego przez stronę dowodu z akt Prokuratury Rejonowej w G.;
 - nierozpoznanie wniosków powoda o zawieszenie postępowania;
2. sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i przyjęcie, że powód nie wykazał, że doszło

do sprzedaży ruchomości przez P. spółka z o.o. na rzecz pozwanej ad.2.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie nieważności umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 9 grudnia 1998 r. pomiędzy P. spółką z o.o. z siedzibą w G., a R. spółką z o.o. z siedzibą w W. oraz umów sprzedaży ruchomości pomiędzy P. spółka z o.o. z siedzibą w G. a L. spółka z o.o. z siedzibą we F., a względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Ponadto powód wniósł o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia sprawy z powództwa powoda o ustalenie nieistnienia uchwały zgromadzenia wspólników P. spółka z o.o. Powód wniósł również o przeprowadzenie dowodu z akt Prokuratury Rejonowej w G. sygn. akt (...) lub Sądu Okręgowego w T., sygn. akt (...).

Nadto apelujący wniósł także o przedstawienie Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości tj. czy ustalenie wyrokiem nieważności umowy sprzedaży udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością powoduje z mocy prawa nieważność uchwał podjętych przez nowych wspólników spółki względnie, czy powinny być one traktowane jako uchwały nieistniejące ewentualnie nieważne. Powód w apelacji sformułował jeszcze wniosek o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana R. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we F., wniosła o jej oddalenie. Nadto wniosła o oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z akt Prokuratury Rejonowej w G. oraz o oddalenie wniosku powoda o przedstawienie Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego jak i oddalenie wniosku powoda o zawieszenie postępowania. Pozwana spółka domagała się także zasądzenia od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem podniesione w niej zarzuty nie były zasadne.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie nie był sporny między stronami procesu. Odmienne były natomiast stanowiska stron co do konsekwencji prawnych ustalonego stanu faktycznego. Wywodziły one bowiem z niego odmienne wnioski natury prawnej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie doszło w niniejszej sprawie do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 189 k.p.c. Ważność czynności prawnej polegającej na zbyciu przez P. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w G. nieruchomości we F., D. i L. na rzecz R. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zależała od ważności uprzednio podjętej uchwały Zgromadzenia Wspólników P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jeżeli ważność czynności prawnej jest zależna od uchwały wspólników, prawomocny wyrok uchylający uchwałę bądź stwierdzający jej nieważność oznacza konieczność przywrócenia stanu poprzedzającego podjęcie zaskarżonej uchwały. Dopóki zatem uchwała spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie zostanie wyeliminowana z obrotu prawnego, nie jest możliwe domaganie się przywrócenia stanu sprzed jej podjęcia. Czynność prawna dokonana na podstawie takiej uchwały jest ważna i nie może być kwestionowana na podstawie art. 189 k.p.c. Powództwo o ustalenie nieważności czynności prawnej wytoczone w oparciu o art. 189 k.p.c. prowadziłyby bowiem do obejścia przepisów określających warunki zaskarżania uchwał. Dotyczy to także sytuacji, gdy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została wykreślona z rejestru. Pogląd przeciwny godziłby w pewność obrotu i prowadził do sytuacji, w której możliwe byłoby podważanie czynności prawnych dokonanych przez spółki z ograniczoną odpowiedzialnością bez ograniczenia czasowego, a nawet po prawomocnym

wykreśleniu spółki z rejestru. Skoro więc uchwała o wyrażeniu zgody na zbycie nieruchomości nie została skutecznie zaskarżona, a w konsekwencji nie stwierdzono jej ewentualnej nieważności – nadal funkcjonuje w obrocie prawnym, w związku z czym wywołuje skutki prawne, a więc za ważne uznać należy także czynności prawne dokonane na jej podstawie.

Z punktu widzenia niniejszej sprawy nie była istotna okoliczność, że prawomocnym wyrokiem z dnia 13 listopada 2001 r. Sąd Okręgowy w W. ustalił, iż umowa sprzedaży 13466 udziałów w P. sp. z o.o. zawarta w G. dnia 6 sierpnia 1998 r. pomiędzy powodem a I. sp. z o.o. w W. jest nieważna. Wbrew twierdzeniom skarżącego okoliczność ta nie powodowała automatycznie tego, że skutkiem takiego wyroku, była „nieważność z mocy prawa wszelkich czynności zdziałanych przez Zgromadzenie Wspólników P. spółka z o.o.”, a w tym powzięcie uchwały zezwalającej na sprzedaż nieruchomości. Środkiem prowadzącym do podważenia tejże uchwały byłoby, jak już wcześniej wskazano, uzyskanie prawomocnego wyroku stwierdzającego jej nieważność. To jednak nie miało miejsca, wobec czego uchwała ta wywołuje w dalszym ciągu skutki prawne. Wobec braku jakichkolwiek wątpliwości Sądu Apelacyjnego co do tego, że ustalenie prawomocnym wyrokiem nieważności umowy sprzedaży udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie powoduje z mocy prawa nieważności uchwał podjętych przez nowych wspólników spółki, ani też co do tego, że uchwały te nie powinny być traktowane jako nieistniejące czy też nieważne, Sąd Apelacyjny uznał, że w niniejszej sprawie nie występuje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości wymagające wystąpienia do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym.

Odnosząc się do żądania przez powoda stwierdzenia nieważności umów sprzedaży majątku ruchomego spółki P. na rzecz pozwanej spółki ad. 2., to w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji słusznie zważył, że w zakresie tego roszczenia powód nie sprecyzował nawet konkretnie, jakich umów dotyczy jego żądanie, ani też kiedy zostały one zawarte oraz co było ich przedmiotem. Nie udowodnił on zatem zasadności swojego roszczenia (art. 6 k.c.). Nie jest trafne stanowisko skarżącego, że wobec

stwierdzenia nieważności umowy zbycia udziałów, każda kolejna czynność podjęta przez spółkę P. bez jego udziału, była także nieważna. Brak jest podstaw prawnych do przyjęcie takiego automatycznego skutku. Trzeba zauważyć, że zbycie ruchomości nie wymaga uchwały wspólników, a czynność ta dokonywana jest przez zarząd zgodnie z obowiązującymi zasadami reprezentacji. Stwierdzenie prawomocnym wyrokiem nieważności umowy sprzedaży udziałów nie pociąga za sobą skutku w postaci wygaśnięcia mandatów członków zarządu, nawet jeżeli powołani zostali oni przez dotychczasowych wspólników. Uznać zatem należało, że członkowie zarządu P. sp. z o.o. byli uprawnieni do dokonywania za spółkę czynności prawnych, w tym zbycia należących do niej ruchomości.

W apelacji powód przyznał, że nie wykazał, co do których umów sprzedaży domagał się stwierdzenia nieważności, potwierdzając tym samym, że nie sprostował ciężarowi dowodu, który na nim spoczywał, zgodnie z treścią art. 6 k.c. Apelujący wskazał jednak przy tym, że złożył wniosek dowodowy w postaci przeprowadzenia dowodu z akt Prokuratury Rejonowej w G. sygn. akt (...), albowiem w aktach tych miały „prawdopodobnie znajdować się faktury dokumentujące sprzedaż ruchomości do firmy L., a przede wszystkim opinia biegłego”. Zauważyć wypada, że powód nawet nie twierdził, że przedmiotowe faktury tam się znajdują. Było to w ocenie powoda jedynie „prawdopodobne”. W przedmiotowej sprawie ustalenie tej okoliczności było jednak w istocie bez znaczenia, albowiem skarżący nie wykazał uprzednio przesłanek, które mogłyby ewentualnie skutkować stwierdzeniem nieważności umowy sprzedaży, wobec czego dalsze ustalenia byłyby bezprzedmiotowe.

Zauważyć w tym miejscu także trzeba, że jakkolwiek wymienione w kodeksie postępowania cywilnego środki dowodowe nie stanowią zamkniętego katalogu, to nie zwalnia to strony z obowiązku prawidłowego sformułowania wniosku dowodowego. Strona bowiem powinna wyraźnie wskazać fakty podlegające stwierdzeniu oraz środki dowodowy mający służyć wykazaniu tych faktów. Wniosek o „dopuszczenie dowodu z akt” nie spełnia powyższych wymogów i praktycznie uniemożliwia stronie prze-

ciwnej zajęcia stanowiska co do potrzeby przeprowadzenia takiego „dowodu”, a sądowi uniemożliwia wydanie postanowienia dowodowego, które spełniałoby wymagania określone w art. 236 k.p.c. Kwestia ewentualnej odpowiedzialności karnej W. von G. nie jest relewantna w okolicznościach niniejszej sprawy. Skarżący w apelacji wskazał, że W. von G. jest oskarżony o przestępstwa z art. 586 k.s.h. i art. 296 k.s.h. Trzeba jednak zauważyć, że nawet wydanie wyroku skazującego za te przestępstwa nie będzie prowadziło automatycznie do nieważności czynności prawnych dokonanych przez P. spółkę z o.o.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należało, że nie został naruszony przez Sąd Okręgowy w B. przepis art. 232 k.p.c., tj. poprzez pominięcie przeprowadzenia zawnioskowanego przez stronę dowodu z akt Prokuratury Rejonowej w G. Nie zasługiwał także na uwzględnienie wniosek zawarty w apelacji o przeprowadzenie dowodu z akt Prokuratury Rejonowej w G. sygn. akt (...) lub Sądu Okręgowego w T. sygn. akt (...).

W świetle powyższych rozważań uznać należało, że niezasadny był także zarzut, sprzeczności ustaleń Sądu I instancji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i przyjęcie, że powód nie wykazał, że doszło do sprzedaży ruchomości przez P. spółka z o.o. na rzecz pozwanej ad. 2.

Z tak sformułowanym zarzutem, łączył się także kolejny, tj. wskazujący na naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i uznanie, że powód nie wykazał, że doszło do sprzedaży ruchomości przez P. spółka z o.o. na rzecz pozwanej ad. 2. Wypada tu jedynie zaznaczyć, że brak było w sprawie dowodów, na podstawie których Sąd Okręgowy mógłby ustalić, że w istocie do takiej sprzedaży doszło. Podkreślenia przy tym wymaga fakt, że ciężar dowodu spoczywał w tym zakresie na powodzie, który chcąc zasadnie dochodzić swoich roszczeń, powinien je udowodnić (art. 6 k.c.). Powód nie sprostał jednak temu obowiązkowi, wobec czego powództwo w tym zakresie należało oddalić, jako nieudowodnione. Nadmienić tu jeszcze trzeba, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń

faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył – jego zdaniem – Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, OSA 2009/6/55). Co więcej, skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania przez apelującego, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 maja 2008 r., I ACa 953/07, niepubl.). W ocenie Sądu Apelacyjnego powód w żadnej mierze nie wykazał wadliwości postępowania Sądu Okręgowego w rozumieniu, o którym była mowa powyżej. Zarzut ten okazał się zatem nietrafny.

Wniosek powoda o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia sprawy z jego powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały Zgromadzenia Wspólników P. spółka z o.o. został oddalony przez Sąd Apelacyjny w G., a to z uwagi na fakt, że powód nie wykazał, aby w istocie takie postępowanie w ogóle się toczyło, a więc że pozew został skutecznie złożony. Dowodem na toczące się postępowanie nie jest kserokopia pozwu, który wpłynął do Sądu Rejonowego w G. w dniu 22 grudnia 2011 r., skierowanego przeciwko W. van G. (zamieszkałemu w H.). Po pierwsze nie sposób na tej podstawie ustalić, czy pozew został złożony skutecznie, a nadto jako strona pozwana wskazana została osoba fizyczna, a nie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Nie było w związku z tym żadnych podstaw do zawieszenia postępowania (art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.).

W tym stanie rzeczy nie dzielając wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na jej poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

W punkcie II. wyroku Sąd Apelacyjny w Gdańsku orzekł, że nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego należnymi stronie pozwanej. Warto w tym miejscu przypomnieć, że:

„trudna sytuacja życiowa, majątkowa, zdrowotna, osobista, która uniemożliwia pokrycie przez stronę kosztów procesu należnych przeciwnikowi, należy do okoliczności uzasadniających odstąpienie od zasady wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. Dokonując tej oceny sąd orzekający powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości, a podważenie oceny tego sądu wymaga wykazania, że jest ona wadliwa” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2011 r., II PZ 1/11, niepubl.). Rozstrzygając jak w punkcie II. wyroku Sąd Apelacyjny uznał właśnie, mając na uwadze okoliczności przedmiotowej sprawy, że powód znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej, a w tym finansowej, wobec czego niezasadnym byłoby obciążanie go kosztami postępowania apelacyjnego należnymi stronie pozwanej. Na powyższe miało również wpływ to, że powód działał w subiektywnym przekonaniu o słuszności swoich racji. Kierował się bowiem treścią prawomocnego wyroku z dnia 13 listopada 2001 r., którym Sąd Okręgowy w W. ustalił, że umowa sprzedaży 13466 udziałów w P. sp. z o.o. zawarta w G. dnia 6 sierpnia 1998 r. pomiędzy powodem a I. sp. z o.o. w W. jest nieważna. Powód wywodził bowiem z tego faktu wnioski natury prawnej, które okazały się jednak niezasadne.

(...)

4

WYROK

**z dnia 23 października 2012 r.
V ACa 812/12**

Skład orzekający: *SSA Włodzimierz Gawrylczyk*
(*przewodniczący, sprawozdawca*)
SSA Irma Kul
SSA Maryla Domel-Jasińska

Teza

Stwierdzenie, że przejęta przez Skarb Państwa nieruchomość jest wyłączona spod działania art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN

z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13) może nastąpić jedynie w postępowaniu administracyjnym na podstawie § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 4 lutego 2011 r. oddalił powództwo A.K. przeciwko P.B., ANR i Skarbowi Państwa – Ministrowi Skarbu Państwa o ustalenie nieważności umowy dzierżawy, o ustalenie prawa własności nieruchomości i o wydanie nieruchomości oraz odrzucił pozew w pozostałym zakresie i odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu.

Zasadnicze motywy wyroku są następujące:

Powódka domagała się ustalenia nieważności lub bezskuteczności względnej zawartej w dniu 10 września 2007 r. między pozwaną ANR i pozwanym P.B. umowy dzierżawy działki o pow. 82,9 ha w D. w Gminie R. Twierdziła, że umowa jest sprzeczna z prawem, z zasadami współżycia społecznego i ma na celu obejście ustawy. Domagała się też stwierdzenia bezskuteczności wobec niej aneksu do umowy, na mocy którego dzierżawa została przedłużona do 2022 r. Zarzuciła, że:

1. umowa została zawarta bez przetargu po uprzednim unieważnieniu przetargu wygranego przez grupę 24 rolników i po cofnięciu oświadczenia o unieważnieniu przetargu,
2. umowa dzierżawy jest sprzeczna z art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy z 1997 r. o gospodarowaniu nieruchomościami,
3. pozwany P.B. był jednym z grupy rolników biorących udział w przetargu i ich pełnomocnikiem, więc zawarcie z nim umowy stanowi obejście przepisów ustawy,
4. skoro powódka jest jednym ze spadkobierców H.M., będącej prawowitą właścicielką majątku w D., w skład którego wchodzi ta działka, bezprawnie pozbawionej majątku, to zawarcie kwestionowanej umowy dzierżawy narusza zasady współżycia społecznego, gdyż zmierza do pozbawienia praw do działki należnych jej i innym spadkobiercom H.M.

Pozwana ANR wniosła o oddalenie powództwa. Twierdziła, że powódka nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa. Nie zgodziła się też z zarzutami powódki, twierdziła że grupa rolników, która wygrała przetarg zrzekła się swoich praw na rzecz pozwanego P.B., więc z nim została zawarta umowa dzierżawy.

Pozwany P.B. także wnosił o oddalenie powództwa, wskazując na brak interesu prawnego powódki.

W kolejnych pismach procesowych powódka dokonała podmiotowego i przedmiotowego rozszerzenia powództwa, żądając przypozwania Skarbu Państwa – Ministra Skarbu Państwa oraz ustalenia, że spadkobiercy H.M. zostali bezprawnie pozbawieni majątku w postaci nieruchomości ziemskiej D. o pow. 333,5068 ha i że decyzja o wykreśleniu H.M. z księgi wieczystej była nieważna. Domagała się też ustalenia, że pozwanym nie przysługuje prawo do władania nieruchomością, Skarbowi Państwa nie przysługuje prawo własności, wносиła o nakazanie im wydania nieruchomości na rzecz spadkobierców oraz o zakazanie pozwanym rozporządzania nieruchomością i zakazania zawierania umów dzierżawy do czasu zakończenia postępowania w tej sprawie. Potem wносиła również o ustalenie, że Skarbowi Państwa nie przysługuje prawo własności nieruchomości, bo została przejęta bezprawnie.

Pozwani ANR i Skarb Państwa wnosili o odrzucenie pozwu w rozszerzonej części, jako nie mieszczącej się w granicach sprawy cywilnej. Nadto pozwany Skarb Państwa argumentował, że zachodzi niedopuszczalność drogi sądowej w odniesieniu do rozszerzonego żądania, bo rozstrzygnięcie, czy dana nieruchomość podpada pod działanie dekretu PKWN o reformie rolnej następuje w drodze decyzji administracyjnej. Podniósł też zarzut braku legitymacji procesowej po stronie powódki.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia:

Powódka jest jednym ze spadkobierców H.M., byłej właścicielki nieruchomości ziemskiej o pow. 333,5068 ha położonej w D. zmarłej w 1944 r. w W. Ta nieruchomość ziemska została przejęta na rzecz Skarbu Państwa w dniu 12 sierpnia 1946 r. i obecnie wchodzi w skład zasobu własności rolnej Skarbu Pań-

stwa, a jego prawa do niej wykonuje pozwana ANR. Powódka od początku lat dziewięćdziesiątych ub. wieku podejmowała czynności zmierzające do odzyskania utraconego majątku, w 2004 r. wezwwała ANR do oddania go w posiadanie, a ta wezwwała ją do udokumentowania swoich roszczeń. W dniu 30 stycznia 2006 r. ANR ogłosiła ustny przetarg na dzierżawę nieruchomości, a po wpłaceniu wadium przez powódkę go odwołała. W dniu 27 marca 2006 r. ogłosiła kolejny przetarg na dzierżawę działek, w którym powódka ze względu na warunki przetargu nie wzięła udziału. Do przetargu przystąpił m.in. pozwany P.B. wraz z grupą 24 rolników, których reprezentował. Rolnicy ci zostali wytypowani na dzierżawców w wyniku licytacji, ale podpisanie umowy zostało wstrzymane z uwagi na postępowanie wyjaśniające dotyczące przebiegu przetargu i jego wyniku. Rolnicy ci rozpoczęli uprawę tych gruntów. W dniu 9 czerwca 2006 r. Prezes ANR unieważnił przetarg z uwagi na naruszenie przepisów ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego (niespełnianie warunków przez grupę 24 rolników). W dniu 27 sierpnia 2007 r. 23 rolników zrzekło się praw do dzierżawy, w dniu 31 sierpnia 2007 r. Wiceprezes ANR „cofnął” decyzję o unieważnieniu przetargu, wskazując na brak przeszkód do zawarcia umowy dzierżawy z pozwanym P.B. ANR zawarła z nim w dniu 10 września 2007 r. na 8 lat umowę dzierżawy nieruchomości o pow. „około 82 ha”, zmienioną aneksem z dnia 7 kwietnia 2008 r., przedłużając dzierżawę do 2022 r.

Sąd Okręgowy pominął dowody z przesłuchania świadków i powódki, bo nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na częściową niedopuszczalność drogi sądowej, brak legitymacji czynnej i interesu prawnego powódki „w pozostałym zakresie żądania”. Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy dzierżawy (art. 189 k.p.c.), bo zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (zwanej dalej: u.g.n.) przysługuje jej jedynie prawo pierwszeństwa w nabywaniu nieruchomości, gdyby ANR postanowiła ją sprzedać, tymczasem procedura sprzedaży nie została rozpoczęta. Nietrafny jest pogląd powódki, iż żądanie ustalenia nieważności umowy dzier-

zawy jest konieczne dla dochodzenia praw „związanych z nabyciem przedmiotowej nieruchomości”. Ustalenie ważności czy nieważności umowy dzierżawy nie wpływa na jej ewentualne prawo własności. Dlatego Sąd „nie przychylił się również do żądania przez powódkę uznania za bezskuteczny (...) aneksu do (...) umowy dzierżawy”, powołując się na brak przesłanek do zastosowania art. 59 k.c. Jeśli chodzi o powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa, to powinno być skierowane przeciwko podmiotowi, z którym strona powodowa pozostaje w stosunku prawnym, z którego wywodzi uprawnienie. Powódka nie może żądać od ANR wszczęcia procedury sprzedaży nieruchomości, więc nie ma interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia prawa.

Sąd Okręgowy stwierdził, że brak po stronie powódki interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy dzierżawy i aneksu czyniło niecelowym ustalenie, czy w toku przetargu na dzierżawę nieruchomości doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości, obejścia czy naruszenia prawa lub naruszenia zasad współżycia społecznego. Dlatego też Sąd pominął wniosek powódki „o wydanie opinii w zakresie stanu przedmiotu dzierżawy”. Sąd uznał, iż powództwo o ustalenie, że pozwanemu Skarbowi Państwa nie przysługuje prawo własności nieruchomości oraz o wydanie nieruchomości należało rozpatrzyć w świetle art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, według którego na własność Skarbu Państwa przechodziły z mocy prawa wymienione w nim nieruchomości bez odszkodowania, a wpis Skarbu Państwa do księgi wieczystej następował na podstawie zaświadczenia wojewódzkiego urzędu ziemskiego stwierdzającego, że nieruchomość jest przeznaczona na cele reformy rolnej, co wynika z art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 8 sierpnia 1946 r. o wpisywaniu w księgach hipotecznych prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej. Sąd ustalił, że w księdze wieczystej został dokonany wpis Skarbu Państwa, jako właściciela przejętej nieruchomości, na podstawie stosownego zaświadczenia. Przejęcie nieruchomości rolnych o obszarze przekraczającym wskazane w dekrete powierzchni następowało z mocy samego prawa, czyli

dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, a wpis Skarbu Państwa do księgi wieczystej następował na podstawie zaświadczenia urzędu ziemskiego, które nie miało charakteru decyzji administracyjnej.

Sąd Okręgowy – powołując się na orzeczenia Sądu Najwyższego – uznał, że w przedmiocie rozstrzygnięcia, czy dana nieruchomości podpada pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o reformie rolnej powinien wypowiedzieć się organ administracyjny, więc sąd powszechny nie jest uprawniony do orzekania w tej kwestii. To stanowisko w judykaturze jest utrwalone. Także NSA w uchwale z dnia 10 stycznia 2011 r. w sprawie I OPS 3/10 uznał – powołując się na § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej – że przepis ten może stanowić podstawę prawną do orzekania w drodze decyzji administracyjnej o tym, czy dana nieruchomości lub jej część wchodzi w skład nieruchomości ziemskiej, o której mowa w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej, skoro nie został uchylony, w dalszym ciągu stanowi element prawa powszechnie obowiązującego. To samo dotyczy powyższego rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r. (i jego § 5). Obecnie obowiązująca Konstytucja nie zdyskwalifikowała tych aktów prawnych. Obecnie nie jest możliwe jedynie wydawanie aktów wykonawczych na podstawie tego dekretu.

Z tych przyczyn Sąd odrzucił pozew o ustalenie, że Skarbowi Państwa nie przysługuje prawo własności nieruchomości przejętych na podstawie dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej i żądanie ustalenia, że powódce przysługuje prawo własności nieruchomości (art. 199 k.p.c.) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie na podstawie art. 189 k.p.c. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Powódka złożyła apelację. Zaskarżyła wyrok orzekający co do istoty sprawy w całości.

Zarzuciła:

1. naruszenie art. 2 i 177 Konstytucji RP;

2. nie rozpoznanie istoty sprawy „tytułu własności D. i faktu dyskryminacji spadkobierców przez organy państwa przez błędną wykładnię art. 2 k.p.c. i art. 178 ust. 1 Konstytucji”;
3. naruszenie prawa materialnego:
 - a) przez zastosowanie art. 2 ust. 1 lit. b, c, d, e dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej jako obowiązującej podstawy prawnej wyroku z naruszeniem art. 7 i 77 Konstytucji RP;
 - b) przez niewłaściwą wykładnię art. 39 ust. 1 w zw. z art. 39 ust. 3b ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz art. 5 i 6 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego przez uznanie skuteczności cofnięcia przez ANR oświadczenia o unieważnieniu przetargu;
 - c) art. 140 k.c. przez stwierdzenie, że „wydzierżawienie majątku przeznaczonego do sprzedaży na podstawie art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa nie narusza praw przyszłego właściciela”;
4. niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. „ustalenie, że nieruchomość będąca przedmiotem sprawy została przejęta przez Skarb Państwa w dniu 12 sierpnia 1946 r. na podstawie art. 2 ust. 1 b, c, d, e dekretu PKWN”; „nie ustosunkowanie się do prawdziwości faktów, na które powołuje się Zaświadczenie Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego z dnia 12 sierpnia 1946 roku”; niewyjaśnienie, czy warunki sprzedaży nieruchomości przedstawione przez ANR spadkobiercom były zgodne z przepisami i cenami obowiązującymi na rynku; nie ustalenie dlaczego ANR wydzierżawiła majątek, który przygotowywała do sprzedaży spadkobiercom, dlaczego przygotowywanie do sprzedaży trwało 5 lat, dlaczego ANR nie chciała sprzedać majątku spadkobiercom, im wydzierżawić ani oddać w zarząd, niewyjaśnienie, w jaki sposób grupa rolników zrzekła się praw, których nie posiadała i dlaczego ANR tolerowała i akceptowała zagarnięcie powierzonego jej mienia przez „protestujących rolników”;
5. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranych dowodów przez pominięcie wniosków dowodowych powódki i „Nie-

uwzględnienie faktu, że właścicielka D. nie mogła być skazana z tytułu art. 2 ust. 1 lit. c i lit. d, ponieważ od 5 sierpnia 1944 r. nie żyła, przez pominięcie dowodów przytoczonych w piśmie z 25 grudnia 2010 r. dotyczących uznania przez ANR roszczeń spadkobierców o zwrot majątku, w tym w ogłoszeniach o przetargu, w broszurze z 2003 r. o sprzedaży nieruchomości i w umowie dzierżawy nieruchomości, w której wdzierżawiający nie oświadcza, że jest właścicielem nieruchomości, jak też pominięcie dowodu z przesłuchania stron i pominięcie wniosków dowodowych dotyczących „ustawienia” przetargu przez ANR w porozumieniu z rolnikami w sposób sprzeczny z prawem.

Wskazując na te zarzuty, powódka wniosła o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa „z uwzględnieniem wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda w sprawie I C (...)”.

Powódka twierdziła, że dekret PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej jest nielegalnym aktem prawnym, więc pozbawienie spadkobierców H.M. własności nieruchomości było bezprawne, a gdyby nawet był aktem legalnym, to niedopuszczalne jest, by wydane na jego podstawie zaświadczenie mogło stanowić podstawę wpisu Skarbu Państwa do księgi wieczystej, jako właściciela nieruchomości. W jej ocenie błędne jest stwierdzenie Sądu Okręgowego, że niedopuszczalna jest droga sądowa pozwalająca na odmowę zastosowania przepisów dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Proces ten ma charakter polityczny, bo roszczenie powstało ze względów politycznych. Jej zdaniem, gdyby Sąd ustalił, że nieruchomość została skutecznie przejęta na własność Skarbu Państwa na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e tego dekretu, to wyjaśnienia wymaga, czy zniesienie maksymalnych norm obszarowych w 1990 r., likwidacja PGR-ów i zaniechanie uchwalenia nowej reformy rolnej w 1991 r. są podstawą do domagania się przez spadkobierców zwrotu nieruchomości w naturze. Jej zdaniem najpoważniejszym dowodem na to, że Skarb Państwa nie jest „właścicielem D.” jest sposób zawierania umów dzierżawy, sporządzanie protokółów zdawczo-odbiorczych i „stan D.” (bo żaden właściciel tak by nie administrował tak znacznym majątkiem).

W ocenie skarżącej konieczne jest wyjaśnienie, kto miał być właścicielem nieruchomości podpadającej pod działanie art. 2 ust. 1 lit. b, c, d, e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Pozwany Skarb Państwa, zastąpiony przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o odrzucenie apelacji, a w razie nieuwzględnienia tego wniosku o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów procesu. Podkreślił, że nie ma legitymacji biernej w zakresie, w jakim roszczenie powódki dotyczy ustalenia nieważności umowy dzierżawy i aneksu oraz, że istniejąca umowa dzierżawy nie wpływa na przysługujące spadkobiercom H.M. prawo pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości od ANR. Wnosił o prawidłowe oznaczenie właściwego w tej sprawie organu Skarbu Państwa, wskazując że jest nim Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, którego reprezentują Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 27 września 2011 r. określił, że właściwym w tej sprawie organem Skarbu Państwa jest Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a następnie odrzucił apelację, uznając że Sąd Okręgowy bezpodstawnie przywrócił termin do jej wniesienia. Na skutek zażalenia powódki Sąd Najwyższy uchylił to postanowienie o odrzuceniu apelacji. Powódka kwestionowała potem zasadność wskazania powyższym postanowieniem, że właściwym organem reprezentującym pozwany Skarb Państwa jest ów Minister, uznając że powinien być to Minister Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezpodstawna. Podniesione w niej zarzuty odnoszące się do zaskarżonego wyroku są nietrafne, gdyż nie było podstaw do uwzględnienia powództwa. Niektóre zarzuty nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Oceniając zarzuty apelacji, zaskarżone rozstrzygnięcie sprawy i jego motywy, Sąd Apelacyjny kieruje się obowiązującymi przepisami i zasadami prawa, treścią żądań powódki i ustaleniami faktycznymi, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz stwierdza, że nie wszystkie żądane przez powódkę ustalenia są konieczne i możliwe dla rozstrzygnięcia sprawy. W szczególności Sąd nie traktuje tej sprawy jako procesu poli-

tycznego, tylko jako sprawę podlegającą rozstrzygnięciu zgodnie z jego rzeczową właściwością i w takim tylko zakresie się wypowiada.

Wskazany przez powódkę art. 2 Konstytucji RP, jako naruszony zaskarżonym wyrokiem, stanowi iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Z uzasadnienia apelacji wynika, iż zdaniem powódki zaskarżony wyrok jest niezgodny z tą zasadą, jak też z art. 7 Konstytucji, w myśl którego organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Przepisy te mają istotne znaczenie dla wykładni pozakonstytucyjnych norm prawnych oraz dla oceny decyzji władczych podejmowanych przez organy władzy publicznej. Odnoszą się one więc też do działalności orzeczniczej sądów. W działalności orzeczniczej sądów istotne znaczenie ma też art. 173 Konstytucji, według którego sądy i trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz, art. 177 w myśl którego sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów, oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji, także wskazany przez powódkę jako naruszony zaskarżonym wyrokiem. Przepis ten stanowi, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Wyraża on zasadę niezawisłości sędziowskiej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji, rozstrzygając spór, kierował się powyższymi przepisami i zasadami, więc nietrafne są zarzuty ich naruszenia. Sąd powszechny nie może odmówić zastosowania przepisów ustawy, bo jest nimi związany. W tej sprawie nie było jednak podstaw do tego. Dekrety wydane na podstawie wcześniej obowiązujących przepisów mają rangę ustawową, więc przepisami dekretów sądy powszechne także są związane. Oznacza to, że w tej sprawie Sąd Okręgowy nie mógł odmówić oceny ustalonego stanu faktycznego na podstawie dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Sądy powszechne nie mogą wypowiadać się w sprawach nie należących do ich kompetencji, m.in. oceniać, czy PKWN uprawniony był do wydania tego dekretu.

Organem właściwym do orzekania w sprawie zgodności ustaw z Konstytucją jest Trybunał Konstytucyjny (art. 188 pkt 1 Konstytucji). W kwestii dopuszczalności stwierdzenia przez sądy niezgodności przepisu prawa z Konstytucją Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie wypowiedział się przeciwko takiej możliwości (por. między innymi wyrok TK z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK 2001/1/5, oraz wyrok z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001/8/256). Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela to stanowisko Trybunału Konstytucyjnego.

Także Sąd Najwyższy wyraził pogląd (choć orzeczenia nie są jednolite), że sąd nie ma kompetencji do uznania bezprawności, jako niezgodnych z Konstytucją, przepisów dekretu o reformie rolnej (zob. wyrok z dnia 26 marca 2004 r., IV CK 188/03, LEX nr 182072). W kwestii ważności dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się m.in. w uchwałach z 19 września 1990 r. w sprawie W. 3/89, OTK/1990/26 i z dnia 16 kwietnia 1996 r. w sprawie W. 15/95, OTK ZU/3/1996/13, a pod rządem obecnie obowiązującej Konstytucji w postanowieniu z dnia 28 listopada 2001 r. w sprawie SK 5/01 (OTK 2001/8/266).

W obu uchwałach Trybunał Konstytucyjny uznał swą właściwość do ustalania powszechnie obowiązującej wykładni dekretu z mocą ustawy. W pierwszej z nich stwierdził, „wobec obowiązywania dekretów ustanowionych wcześniej przez kompetentne organy, które na mocy wówczas obowiązującego prawa określane były jako dekrety z mocą ustawy (...) wszystkie te dekrety podlegają wykładni Trybunału Konstytucyjnego na mocy art. 33a ust. 1 Konstytucji oraz art. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym”. W drugiej z tych uchwał Trybunał Konstytucyjny dokonywał wykładni art. 2 ust. 1 lit. e dekretu i uznał, że przepis ten wyczerpał swoją moc prawną wraz z przejściem określonych w nim nieruchomości rolnych przez Skarb Państwa i nie mógł być później stosowany. Trybunał nie stwierdził jednak, że dekret jest nieważny. Podobnie wypowiedział się w uzasadnieniu wskazanego wyżej postanowienia z dnia 28 listopada 2001 r. w sprawie SK 5/01.

Z powyższych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, którymi sądy powszechne są związane, wynika że powołany przez Sąd Okręgowy art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, jako jedna z podstaw rozstrzygnięcia sprawy, nadal musi być stosowany przy ocenie m.in. roszczenia o zwrot nieruchomości rolnych przejętych na jego podstawie przez Skarb Państwa. Odnosi się to również do dekretu z dnia 8 sierpnia 1946 r. o wpisywaniu w księgach hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej (Dz.U. Nr 39, poz. 233) i innych aktów normatywnych regulujących sporną problematykę.

Można mieć wątpliwości, czy dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej był aktem normatywnym suwerennej władzy ustawodawczej oraz czy posiadał dostateczne umocowanie prawne, to jednak niezależnie od negatywnej nawet oceny samej legitymizacji organu i prawa przez niego stanowionego, nie można już obecnie kwestionować skutków, jakie akt ten wywołał, a które były akceptowane wyraźnie lub w sposób dorozumiany przez późniejszego ustawodawcę i doprowadziły do powstania nowych, trwałych stosunków prawnych. Złożoność problemów prawnych związanych ze stanem faktycznym ukształtowanym przez dekret uniemożliwia, bez pozytywnej ingerencji obecnego ustawodawcy, zmianę lub odwrócenie skutków dekretu, które sięgają bardzo głęboko w sferę dzisiejszych stosunków własnościowych i praw nabytych na jego podstawie.

W myśl art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, na cele reformy rolnej przeznaczone zostały wszystkie nieruchomości stanowiące własność albo współwłasność osób fizycznych lub prawnych, jeżeli ich rozmiar łączny przekracza bądź 100 ha powierzchni ogólnej, bądź 50 ha użytków rolnych, a na terenie województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, jeżeli ich rozmiar łączny przekracza 100 ha powierzchni ogólnej, niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni; wszystkie te nieruchomości przechodzą bezzwłocznie, bez żadnego wynagrodzenia, w całości, na własność Skarbu Państwa z przeznaczeniem na cele reformy.

Niesporne jest, że przejęta nieruchomość rolna podpadała pod przepis art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Sąd Okręgowy wskazał ten przepis, jako podstawę przejęcia przez Skarb Państwa nieruchomości rolnych należących do H.M., od której powódka wywodzi uprawnienia swoje i innych spadkobierców. Oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 2 ust. 1 lit. a, b, c, d tego dekretu, bo Sąd Okręgowy ani nie przyjął tych przepisów za podstawę orzeczenia, ani nie stwierdził, że stanowiły one podstawę przejęcia przez Skarb Państwa spornych nieruchomości rolnych, ani też nie stwierdził, że mogły taką podstawę stanowić. W uzasadnieniu wyroku nie wypowiedział się ani bezpośrednio, ani pośrednio o jakichkolwiek innych podstawach pozbawienia H.M. własności nieruchomości, nie naruszył jej dobrego imienia. Powołał się tylko na to, że podstawą wpisu Skarbu Państwa do księgi wieczystej było zaświadczenie Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego Pomorskiego w B., że nieruchomość ziemską przeznaczona jest na cele reformy rolnej (co wynika z zaświadczenia Sądu Rejonowego w I. z dnia 24 lipca 2002 r.).

Podniesiony w apelacji zarzut, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił kto miał być właścicielem nieruchomości podpadającej pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej (w związku z tym, że H.M. zmarła 5 sierpnia 1944 r, tj. przed wejściem w życie tego dekretu) nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro nieruchomość określana przez powódkę jako „D.” przeszła na własność Skarbu Państwa z mocy tego dekretu, a Sąd Okręgowy – powołując się na zaświadczenie podał, że do księgi wieczystej jako właścicielka wpisana była H.M. Oczywiście jest, że gdyby Skarb Państwa nie przejął nieruchomości na własność, jej właścicielami byłiby jej spadkobiercy.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że podstawą wpisu (tytułem wpisu) Skarbu Państwa do księgi wieczystej jako właściciela przejętej nieruchomości jest art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 8 sierpnia 1946 r. o wpisywaniu w księgach hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej (Dz.U. Nr 39, poz. 233). Podstawę tę wskazuje więc akt prawny zrów-

nany z ustawą. Powódka nie wykazała braku formalnoprawnej podstawy wpisu Skarbu Państwa ani wynikającego z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361) domniemania wiarygodności tego wpisu. Wpisanie do księgi wieczystej Skarbu Państwa, jako właściciela nieruchomości, wiązało się jednocześnie z wykreśleniem dotychczasowego właściciela.

Okoliczności te wskazują, że powódka (ani inni wskazani przez nią spadkobiercy po H.M.) nie jest właścicielką spornej nieruchomości, trafnie więc Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstawy do uwzględnienia jej roszczenia o wydanie nieruchomości. Wyrok w tej części jest zgodny z art. 222 § 1 k.c. Nie ma też podstawy do ustalenia, że wykreślenie H.M. z księgi wieczystej nastąpiło niezgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, które pod rządem obecnie obowiązującej Konstytucji nie zostały uznane za nieważne.

Wskazane przez powódkę żądanie ustalenia, że pozwanemu Skarbowi Państwa nie przysługuje prawo do władania nieruchomością mieści się w żądaniu nakazania wydania jej spornej nieruchomości. Ustalenie takie jest przesłanką rozstrzygnięcia żądania wydania nieruchomości, jako dalej idącego, powódka nie ma więc interesu prawnego w osobnym zgłoszeniu żądania tego ustalenia (art. 189 k.p.c.). Z uwagi na niewykazanie, że jest właścicielką lub współwłaścicielką nieruchomości określanej jako „D.” nie ma też interesu prawnego w żądaniu ustalenia, że prawo władania nieruchomością nie przysługuje też ANR czy pozwanemu P.B. jako dzierżawcy części nieruchomości. Sąd Okręgowy miał więc podstawy do nieuwzględnienia tych roszczeń.

Nie ma podstaw faktycznych i prawnych do orzekania w tej sprawie, czy zniesienie maksymalnych norm obszarowych w 1990 r., likwidacja PGR-ów i zaniechanie uchwalenia nowej reformy rolnej w 1991 r. są podstawą do domagania się przez spadkobierców zwrotu nieruchomości w naturze, w razie gdyby Sąd ustalił, że nieruchomość została skutecznie przejęta na własność Skarbu Państwa na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej, czego domagała się powódka, gdyż nie ma obecnie w naszym systemie prawnym

normy nakazującej pozwanemu Skarbowi Państwa czy pozwanej ANR zwrot nieruchomości przejętej na podstawie dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Przepisy prawne nie wskazują, by powyższe podniesione przez powódkę okoliczności miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu w tej sprawie.

Osobnym zagadnieniem jest weryfikacja, czy przejęta przez Skarb Państwa nieruchomość podpada pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, co w konsekwencji odnosi się do żadanego przez powódkę ustalenia, że Skarbowi Państwa nie przysługuje prawo własności przejętej nieruchomości. Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że weryfikacja podstawy przejęcia nieruchomości może nastąpić w postępowaniu administracyjnym, więc droga procesu sądowego w postępowaniu cywilnym jest niedopuszczalna, zasadnie więc odrzucił pozew w części zawierającej żądanie ustalenia przez sąd cywilny, że nie było podstawy do przejęcia nieruchomości przez Skarb Państwa. Problematykę tę reguluje nadal obowiązujące rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. Nr 10, poz. 51 ze zm.). Przewiduje on drogę postępowania administracyjnego a nie sądowego w tej kwestii, stanowiąc w § 5, że orzekanie w sprawach, czy dana nieruchomość podpada pod działanie przepisów art. 2 ust. 1 pkt e (określanego wyżej jako art. 2 ust. 1 lit. e) należy w pierwszej instancji do kompetencji wojewódzkich urzędów ziemskich (ust. 1) oraz że od decyzji wojewódzkiego urzędu ziemskiego służy stronom prawo do odwołania za pośrednictwem tegoż urzędu w ciągu 7 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu decyzji, do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych. Kompetencje byłych urzędów ziemskich przejęli wojewodowie, nadal jednak zachowana jest droga administracyjna w tego rodzaju sprawach. Trafnie więc Sąd Okręgowy odrzucił pozew w tej części na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny stwierdza w tym miejscu, że bezpodstawny jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 77 Konstytucji. Przepis ten reguluje dwie odrębne kwestie, tj. przyznaje prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została wyrządzona przez nie-

zgodne z prawem działanie organu władzy publicznej oraz wskazuje, że ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Z uzasadnienia apelacji wynika, że chodzi o tę drugą kwestię, gdyż powódka nie występowała w tej sprawie z roszczeniem odszkodowawczym. Powódka nie ma racji, czyniąc ten zarzut, gdyż wyłączenie drogi sądowej w postępowaniu cywilnym w sprawie uznania, że dana nieruchomości jest wyłączona spod działania postanowień zawartych w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej nie oznacza zamknięcia drogi sądowej, albowiem obowiązujące przepisy prawne przewidują możliwość zaskarżenia decyzji administracyjnych do sądu administracyjnego. W kwestii wyłączenia drogi postępowania cywilnego w tego rodzaju sprawach wykładnia przepisów prawnych i orzecznictwo sądowe są jednolite, czego przykładem jest wskazana przez Sąd Okręgowy uchwała NSA z 10 stycznia 2011 r. w sprawie I OPS 3/10.

Chybione są wszystkie zarzuty skarżącej dotyczące braku ustaleń i błędnych ustaleń odnoszących się do sprzedaży nieruchomości na rzecz spadkobierców H.M., gdyż powódka nie może wymusić na ANR sprzedaży nieruchomości, skutkiem czego Sąd Okręgowy słusznie nie badał tych okoliczności sprawy.

Bezpodstawne są też zarzuty odnoszące się do oddalenia powództwa o ustalenie nieważności umowy dzierżawy zawartej przez ANR z P.B. Skoro powódka nie wykazała, że przysługuje jej prawo własności nieruchomości lub służy roszczenie o sprzedaż jej spornej nieruchomości i nie była uczestniczką postępowania przetargowego na dzierżawę, to nie ma interesu prawnego w zgłoszeniu tego roszczenia (art. 189 k.p.c.). Nie zachodziła więc potrzeba przeprowadzania wskazanych przez powódkę dowodów dotyczących postępowania przetargowego.

Sąd Apelacyjny uznał za bezpodstawny wniosek powódki o uchylenie postanowienia z dnia 27 września 2011 r. określającego, że właściwym organem Skarbu Państwa w tej sprawie jest Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi (a nie Minister Skarbu Państwa, jak wskazywała powódka), gdyż problematyka będąca przedmiotem sporu mieści się w kompetencjach tego ministra. Sąd oddalił ten wniosek postanowieniem z dnia 22 października

2012 r. Postanowieniem tym Sąd oddalił też wniosek powódki o otwarcie rozprawy na nowo, gdyż powódka wypowiedziała się na rozprawie apelacyjnej o podstawie swych roszczeń, wypowiadała się wcześniej obszernie w pismach procesowych i nie zachodziła potrzeba wyjaśnienia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając powyższe argumenty na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. Biorąc pod uwagę charakter sprawy, kontrowersje wobec podstaw przejęcia na własność państwa nieruchomości rolnej, Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powódki kosztami procesu za drugą instancję.

5
WYROK
z dnia 18 lipca 2012 r.
I ACa 153/12

Skład orzekający: *SSA Mirosław Ożóg (przewodniczący)*
SSA Zbigniew Merchel (sprawozdawca)
SSA Andrzej Lewandowski

Teza

Pełnomocnictwo procesowe nie daje pełnomocnikowi umocowania do ingerencji w materialnoprawne stosunki, w jakich pozostaje mocodawca.

Uzasadnienie

Powód P.S. domagał się zasądzenia od J.M. kwoty 263.628,71 złotych z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 241.981,77 złotych od dnia 15 lipca 2003 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 10.639,80 złotych od dnia 30 września 2003 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 12 złotych od dnia 3 grudnia 2003 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 4.995,14 złotych od dnia 26 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty,

– od kwoty 6.000 złotych od dnia 26 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że egzekucja należności przeciw dłużnikowi U. spółce z o.o. w G. okazała się bezskuteczna, wobec czego za te zobowiązania odpowiedzialność w trybie art. 299 k.s.h. ponosi pozwany, członek jej zarządu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany bronił się zarzutem przedawnienia roszczenia powoda. Wskazał, że początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia rozpoczął się w marcu 2008 r. i zakończył przed wniesieniem powództwa. Zdaniem pozwanego powód jeszcze przed datą wydania postanowienia w przedmiocie umorzenia postępowania egzekucyjnego, miał świadomość braku możliwości zaspokojenia jego wierzytelności z majątku U. spółki z o.o. Nadto wskazywał też, że powód nie poniósł szkody w związku z brakiem wniosku o ogłoszenie upadłości U. spółki z o.o., albowiem ta spółka ta była wyłącznie spółką celową i odpowiadała wobec powoda z tytułu poręczenia cywilnego, ponieważ U. sp. z o.o. faktycznie nie prowadziła jakiegokolwiek działalności gospodarczej.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy uwzględnił w części roszczenia powoda zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 241.981,77 złotych z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 15 lipca 2003 r. do dnia 7 kwietnia 2011 r. oraz kwotę 21.646,94 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód, prowadząc działalność gospodarczą – agencję reklamową, zawarł z M. S.A. umowę o wykonanie usług reklamowych. Umowa ta została zabezpieczona weksłami wystawionymi przez M. S.A., poręczonymi przez U. spółkę z o.o. w G.

W lipcu 2003 r. powód wniósł do Sądu Okręgowego w W. pozew w postępowaniu nakazowym, domagając się zapłaty kwo-

ty 241.981,77 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lipca 2003 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu w wysokości 10.639,80 złotych. Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 15 września 2003 r. Sąd Okręgowy w W. w sprawie z powództwa P.S. przeciwko M. S.A. w G. i U. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. nakazał pozwanym, aby zapłacili solidarnie na rzecz powoda kwotę 241.981,77 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lipca 2003 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu w wysokości 10.639,80 złotych. Postanowieniem z 9 lutego 2004 r. Sąd Okręgowy w W. nadał nakazowi zapłaty z 15 września 2003 r. klauzulę wykonalności w stosunku do U. spółki z o.o.

Także w lipcu 2003 r. powód złożył do Sądu Rejonowego w G. wniosek o ogłoszenie upadłości spółki działającej pod firmą „U. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.”. Powód cofnął następnie wniosek w sprawie, a Sąd Rejonowy w G. postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2003 r. umorzył postępowania w sprawie. Na podstawie zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nakazu zapłaty powód złożył do Komornika Sądowego w dniu 19 lutego 2004 r. wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko U. spółce z o.o. Postanowieniem z dnia 17 marca 2004 r. Komornik Sądowy przekazał wniosek egzekucyjny wierzyciela Komornikowi Sądowemu w S. Komornik ten wszczął i prowadził z wniosku powoda egzekucję przeciwko U. sp. z o.o. z siedzibą w G. pod sygn. KM (...). W toku egzekucji zajęto wierzytelności i prawa przysługujące dłużnikowi od: E. spółka z o.o., M. S.A., Pierwszego Urzędu Skarbowego w G., M. PL spółka z o.o. i F. spółka z o.o. z siedzibą w S. W dniu 4 maja 2004 r. Komornik Sądowy w S. zawiadomił o wszczęciu egzekucji z nieruchomości położonej w S. przy ul. Ł. 17/19. W toku egzekucji okazało się, że powyższa nieruchomość została przez dłużnika zbyta w dniu 5 kwietnia 2004 r. na rzecz F. spółka z o.o. Powód wytoczył przeciwko tej spółce przed Sądem Okręgowym w G. powództwo o uznanie czynności prawnej – umowy z dnia 5 kwietnia 2004 r. przeniesienia prawa użytkowania wieczystego i prawa własności budynków nieruchomości położonej w S. przy ul. Ł. 17/19, KW (...), zawartej pomiędzy U. spółka z o.o. i F.

spółka z o.o. za bezskuteczną w stosunku do powoda. Powództwo w sprawie IX GC (...) zostało prawomocnie oddalone w całości wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 28 lipca 2005 r. W dniu 14 czerwca 2004 r. Komornik wysłuchał wierzyciela przed zawieszeniem lub umorzeniem postępowania. W dniu 25 czerwca 2004 r. wierzyciel złożył wniosek o podjęcie dalszych czynności egzekucyjnych, m.in. zajęcie wierzytelności U. spółce z o.o. w stosunku do M. S.A. w wysokości 9.855.270,91 złotych, wskazanej na liście wierzytelności, zwrócenie się do Urzędu Skarbowego o wskazanie numerów rachunków bankowych dłużnika, zajęcie wierzytelności z tytułu nadpłat podatku. Komornik wykonał żądane przez wierzyciela czynności. Pismem z dnia 3 listopada 2004 r. wierzyciel wniósł o przeprowadzenie egzekucji z 8001 udziałów U. sp. z o.o. w M. PL spółce z o.o., na skutek którego to wniosku Komornik dokonał zajęcia prawa. Postanowieniem z dnia 11 marca 2005 r. Sąd Rejonowy w S. nakazał sprzedaż tych udziałów. Pismem z dnia 22 lutego 2005 r. wierzyciel wniósł o przeprowadzenie egzekucji z 2.000 udziałów U. spółki z o.o. w F. spółce z o.o. z siedzibą w S. o nominalnej wartości 1.000.000 złotych. W dniu 6 września 2005 r. pełnomocnik wierzyciela adw. M.Ś. poinformował Komornika o wygaśnięciu pełnomocnictwa udzielonego przez powoda. W dniu 19 lutego 2007 r. jako pełnomocnik wierzyciela zgłosił się adw. Z.B., przedkładając pełnomocnictwo do prowadzenia sprawy w postępowaniu egzekucyjnym, udzielone przez powoda.

W dniu 7 lutego 2007 r. Komornik ponownie wysłuchał wierzyciela przed zawieszeniem lub umorzeniem postępowania. Wierzyciel wniósł w dniu 19 lutego 2007 r. o przeprowadzenie sprzedaży należących do dłużnika udziałów w F. spółce z o.o. oraz M. PL spółce z o.o.

W dniu 2 listopada 2007 r. Komornik powołał biegłego do wyceny udziałów dłużnika w M. PL spółce z o.o. Biegły złożył w dniu 31 stycznia 2008 r. opinię stwierdzającą niemożność dokonania wyceny z uwagi na brak informacji o majątku M. PL.

Dnia 5 marca 2008 r. Komornik po raz kolejny wysłuchał wierzyciela przed zawieszeniem lub umorzeniem postępowania. Komornik poinformował, że postępowanie zostanie umorzone,

ponieważ wierzyciel nie wskazał mienia, z którego może być prowadzona egzekucja lub wskazane mienie nie przedstawia wartości handlowej. Zawiadomił, iż jeżeli w terminie 7 dni od daty pisma nie otrzyma informacji o majątku dłużnika, postępowanie zostanie umorzone. Do pisma dołączono opinię biegłego w sprawie wyceny wartości udziałów dłużnika w M. PL spółce z o.o. Pismo powyższe zostało wysłane do pełnomocnika wierzyciela – adw. Z.B. Zwrotne potwierdzenie doręczenia pełnomocnikowi wierzyciela pisma z dnia 5 marca 2008 r. w przedmiocie wysłuchania przed umorzeniem wpłynęło do kancelarii Komornika Sądowego w dniu 31 marca 2008 r. Postępowanie egzekucyjne z wniosku powoda przeciwko U. spółce z o.o. zostało umorzone wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2008 r.

Odpis tego postanowienia został pełnomocnikowi wierzyciela doręczony dnia 25 kwietnia 2008 r. Komornik Sądowy ustalił i przyznał powodowi koszty postępowania egzekucyjnego w kwocie 4.995,14 złotych oraz koszty zastępstwa adwokackiego w postępowaniu egzekucyjnym w wysokości 6.000 złotych, którymi w całości obciążył dłużnika.

Z ustaleń sądu I instancji wynikało też, że powód dowiedział się o tym, iż egzekucja okazała się bezskuteczna po umorzeniu postępowania egzekucyjnego.

Z dalszych ustaleń sądu I instancji wynikało, że w dniu 7 grudnia 2006 r. powód wniósł do Sądu Rejonowego w G. akt oskarżenia przeciwko pozwanemu J.M. uzasadniony tym, że w dniu 5 marca 2004 r. w G. pozwany jako prezes zarządu U. sp. z o.o. w celu udaremnienia wykonania prawomocnego nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w W. udaremniał zaspokojenie wierzyciela przez to, że zbył majątek spółki oraz utworzył nową jednostkę gospodarczą i przeniósł na nią składniki majątku spółki U. sp. z o.o. Wyrokiem z dnia 26 września 2008 r. Sąd Rejonowy w G. w sprawie II K (...) uniewinnił J.M. od popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyrok sądu pierwszej instancji został w całości utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w G.

Pozwany J.M. nieprzerwanie pełni funkcję Prezesa jednoosobowego zarządu spółki działającej pod firmą U. spółka z o.o.

z siedzibą w G. od momentu zarejestrowania spółki w rejestrze przedsiębiorców w 1989 r. Przeciwno U. spółce z o.o. w G. nie toczyło się inne postępowanie upadłościowe, za wyjątkiem umorzonego postępowania w sprawie XX U (...).

Pismem z dnia 3 kwietnia 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty łącznej kwoty 263.628,71 złotych z ustawowymi odsetkami. Do dnia wniesienia powództwa pozwany nie zapłacił na rzecz powoda żądanej kwoty.

Rozważając zasadność powództwa sąd I instancji przedstawił analizę art. 299 § 1 k.s.h. – przesłanek odpowiedzialności członków zarządu spółki za jej zobowiązania oraz wynikający z tego przepisu rozkład ciężaru dowodu w procesie przeciwko członkom zarządu.

W jego ocenie, powód udowodnił okoliczności uzasadniające odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego, a mianowicie wykazał istnienie zobowiązania U. spółki z o.o., stwierdzonego prawomocnym nakazem zapłaty Sądu Okręgowego w W., sygn. akt XVI GNc (...), jak też bezskuteczność egzekucji.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego sąd I instancji uznał za niezasadny zarzut, że spółka miała charakter spółki celowej dla nabycia nieruchomości położonej w S. i nigdy nie prowadziła faktycznie działalności gospodarczej. W tym zakresie wskazał, że pozwany tego swego twierdzenia nie wykazał. Nadto wskazał, że z akt egzekucyjnych wynikały okoliczności przeciwne tym twierdzeniom (np. umowa dzierżawy z dnia 28 lutego 2001 r. zawarta przez U. spółkę z o.o., co potwierdza, że spółka ta prowadziła działalność gospodarczą, a naturalnym następstwem takiego stanu rzeczy jest istnienie zobowiązań i wierzytelności z różnych tytułów).

Dalej wskazał, że bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce jest warunkiem poniesienia odpowiedzialności przez członków zarządu. W rozpoznawanej sprawie niewątpliwie powód wykazał, że egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna. Powód dołączył bowiem do pozwu odpis postanowienia w przedmiocie umorzenia postępowania egzekucyjnego Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w S.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego, Sąd Okręgowy odwołał się do ugruntowanych poglądów orzecznictwa, że odpowiedzialność członków zarządu względem wierzycieli spółki ma charakter odszkodowawczy, a do roszczeń wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko członkom jej zarządu (art. 299 k.s.h.) mają zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, a więc do obliczania biegu terminu przedawnienia zastosowanie znajduje art. 442¹ § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Przewidziany w art. 442¹ § 1 k.c. trzyletni termin przedawnienia biegnie w przypadku roszczenia wywodzonego z art. 299 § 1 k.s.h. na ogół od dnia bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej tytułem egzekucyjnym wystawionym przeciwko spółce. Z reguły już w chwili, gdy egzekucja tej wierzytelności okazuje się bezskuteczna, wierzyciele spółki dowiadują się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przed dniem bezskuteczności egzekucji tej wierzytelności bieg przedawnienia roszczenia wobec członków zarządu nie może się rozpocząć, ponieważ dopiero w tym dniu powstają przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 299 k.s.h.

W rozpoznawanej sprawie powstało zagadnienie, kiedy powód dowiedział się o szkodzie, czyli o bezskuteczności egzekucji kierowanej do majątku U. spółki z o.o.

Pozwany wskazał, że jakkolwiek najpóźniejszą datą powzięcia wiedzy o szkodzie jest data umorzenia postępowania egzekucyjnego, to w orzecznictwie wskazuje się, że powzięcie wiedzy o szkodzie może nastąpić wcześniej, w szczególności w momencie doręczenia pisma komornika o wysłuchaniu wierzyciela przed umorzeniem egzekucji. Przyjmując przy tym, że w okolicznościach sprawy doręczenie tego pisma pełnomocnikowi reprezentującemu powoda nastąpiło przed 31 marca 2008 r., rosz-

czenie w dniu wniesienia pozwu (tj. 8 kwietnia 2011 r.) było przedawnione.

Analizując tę kwestię Sąd podzielił poglądy wyrażone w powołanych przez pozwanego orzeczeniach, iż nie jest wykluczone, że o szkodzie, uwarunkowanej bezskutecznością egzekucji, wierzyciel może dowiedzieć się wcześniej, aniżeli w dacie umorzenia, a w zasadzie doręczenia postanowienia o umorzeniu egzekucji, a w niniejszej sprawie pełnomocnik wierzyciela otrzymał odpis tego postanowienia w dniu 25 kwietnia 2008 r. Nie ulegało też dla Sądu Okręgowego wątpliwości, że moment powzięcia wiedzy o szkodzie może być związany z otrzymaniem informacji komornika o zamiarze umorzenia egzekucji. W ocenie sądu I instancji w okolicznościach tej sprawy, daty tej nie można jednak uznać za początek biegu przedawnienia.

Po pierwsze, przepis art. 442¹ § 1 k.c. odnosi się do wiedzy poszkodowanego o szkodzie. O wiedzy w rozumieniu tego przepisu może być mowa wówczas, gdy fakt szkody (bezskuteczność egzekucji) można uznać w praktyce za pewnik. Nie bez znaczenia jest treść informacji komornika, ale również przebieg postępowania egzekucyjnego. Zawiadomienie komornika o bezskuteczności egzekucji skierowane do wierzyciela przed jego wysłuchaniem, może stanowić dostateczne źródło wiedzy wierzyciela o bezskuteczności egzekucji. W konkretnej sprawie ocena ta była uzależniona od treści pisma Komornika w S. z dnia 5 marca 2008 r. Do pisma dołączono także opinię biegłego w sprawie wyceny wartości udziałów dłużnika w M. PL spółce z o.o. W ocenie Sądu Okręgowego z treści tej informacji, w szczególności w powiązaniu z przebiegiem egzekucji, nie można było, w szczególności już w dacie otrzymania pisma, ustalić w sposób niebudzący wątpliwości, że egzekucja będzie bezskuteczna. Dopiero wraz z pismem Komornika pełnomocnik wierzyciela otrzymał odpis opinii biegłego w sprawie wyceny wartości udziałów dłużnika w M. PL spółce z o.o., w praktyce nie przeprowadzonej w sposób merytoryczny z powodu braku dokumentów źródłowych. W ocenie Sądu była to nowa okoliczność, o której dowiadywał się wierzyciel, który w związku z tym potrzebował czasu dla stwierdzenia, czy nie istnieją możliwości zweryfikowania tej

opinii bądź odszukania innego majątku dłużnika. Nie bez znaczenia jest fakt, że pismo z dnia 5 marca 2008 r. było trzecią już z kolei informacją Komornika o zamiarze umorzenia postępowania egzekucyjnego; w poprzednich wypadkach wierzyciel składał dodatkowe wnioski egzekucyjne. Treść informacji Komornika, ogólnikowa, w rozpoznawanej sprawie nie dawała podstaw by ustalić w sposób wystarczający, tzn. jednoznaczny, pewny i wiarygodny, że egzekucja nie odniesie skutku, w szczególności, iż istniał jeszcze potencjalny majątek dłużnika (udziały w innej spółce – F. spółce z o.o.), z którego egzekucja nie była prowadzona.

W ocenie Sądu Okręgowego data 31 marca 2008 r. nie mogła zostać przyjęta jako początek biegu przedawnienia roszczenia powoda również z tego względu, iż jest to data, w której z pismem Komornika przed umorzeniem postępowania zapoznał się nie powód, lecz pełnomocnik reprezentujący go w postępowaniu egzekucyjnym. Sąd I instancji przywołał w tym względzie poglądy orzecznictwa na tle skargi o wznowienie postępowania. Ostatecznie wskazał, że na mocy art. 91 pkt 1 k.p.c., wiedza (świadomość) pełnomocnika procesowego o czynności procesowej nie determinuje początku biegu terminu dla strony, albowiem nie może być przenoszona na grunt prawa materialnego. W okolicznościach sprawy nie można było wiązać początku biegu terminu roszczenia powoda z datą zapoznania się przez pełnomocnika powoda w postępowaniu egzekucyjnym z pismem Komornika z dnia 5 marca 2008 r. Z wyżej wskazanych względów Sąd uznał, że początek biegu terminu roszczenia powoda przeciwko pozwanemu przypadł na datę, w której powód dowiedział się o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, co nie nastąpiło przed 25 kwietnia 2008 r., jako że powód informację tę uzyskał od pełnomocnika, któremu odpis postanowienia został doręczony w dacie 25 kwietnia 2008 r. Tym samym, roszczenia w dacie wniesienia pozwu nie było przedawnione, a pozwanemu nie przysługuje prawo uchylenia się od jego zaspokojenia.

Uznając, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady, Sąd zważył, iż powód objął pozwem następujące, nie wyegzekwowane od U. spółki z o.o. należności:

- kwotę 241.981,77 złotych, tj. wynikającą z nakazu zapłaty należność główną wraz z odsetkami od dnia 15 lipca 2003 r. do dnia zapłaty,
- kwotę 10.639,80 złotych, tj. wynikające z nakazu zapłaty koszty procesu wraz z odsetkami od dnia 30 września 2003 r. do dnia zapłaty,
- kwotę 12 złotych, tj. koszt klauzuli wykonalności wraz z odsetkami od dnia 3 grudnia 2003 r. do dnia zapłaty,
- kwotę 4.995,14 złotych, tj. koszty postępowania egzekucyjnego z odsetkami od dnia 26 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty,
- kwotę 6.000 złotych, tj. koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu egzekucyjnym wraz z odsetkami od dnia 26 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty.

Odpowiedzialność odszkodowawcza członków zarządu obejmuje (prócz, co oczywiste, należności głównej) zasądzone w tytule wykonawczym, wydanym przeciwko spółce, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej. Przywołując pogląd z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 r. w sprawie IV CKN 793/00, uznał że suma należności głównej i niewyegzekwowanych odsetek za zwłokę wyznacza wysokość szkody podlegającej naprawieniu na podstawie art. 299 k.s.h. Tak ustaloną szkodę powinno się zsumować i w zasadzie wyrazić kwotowo w pozwie przeciwko członkom zarządu. Powód tego nie uczynił, tzn. nie doliczył odsetek do należności głównej. W ocenie Sądu nie było jednak przeszkód, by pomimo tego zasądzić odsetki wchodzące w skład szkody, za określony okres. Okres ten musi jednak ulec zamknięciu wraz z datą wniesienia pozwu, w którym utrwalona zostać musi całkowita wysokość roszczenia odszkodowawczego. Z tego względu żądanie powoda, który domagał się w pozwie odsetek od należności głównej do dnia jej zapłaty przez pozwanego, nie mogło zostać uwzględnione. Analogicznie, nie mogło zostać uwzględnione żądanie powoda zasądzenia od pozwanego odsetek od innych nie wyegzekwowanych należności od dat wskazanych w pozwie, związanych z datami przyznania (ustalenia) tych należności.

Możliwość domagania się takich odsetek nie wynika z norm prawa materialnego. Przeciwnie, zasadą jest, że wierzycielowi należą się odsetki od daty wezwania do zapłaty (art. 455 § 1 k.c.) i na zasadzie tego przepisu Sąd uwzględnił żądanie odsetek od daty wyznaczonej wezwaniem powoda z dnia 3 kwietnia 2011 r.

(...)

Apelację od tego wyroku wywiodły obie strony.

Pozwany J.M. zaskarżał wyrok Sądu Okręgowego w G. w całości.

Zarzucał temu orzeczeniu:

1. naruszenie prawa materialnego – art. 442¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, iż powzięcie przez powoda (wierzyciela) wiadomości o wystąpieniu szkody oraz osobie obowiązanej do jej naprawienia nastąpiło dopiero po doręczeniu pełnomocnikowi powoda (wierzyciela) postanowienia w przedmiocie umorzenia egzekucji sądowej,
2. naruszenie prawa materialnego – art. 95 § 2 k.c. w zw. z art. 86 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie skutkujące uznaniem, iż doręczenie pełnomocnikowi wierzyciela pisma z dnia 5 marca 2008 r. – wysłuchanie wierzyciela przed umorzeniem postępowania nie wywołało bezpośredniego skutku dla strony.
3. błąd w ustaleniach faktycznych skutkujący kategorięcym uznaniem, iż skutek doręczenia pisma z dnia 5 marca 2008 r. – wysłuchanie wierzyciela przed umorzeniem postępowania nastąpił dnia 31 marca 2008 r., w sytuacji gdy w dacie tej do organu egzekucyjnego wpłynęło już zwrotne potwierdzenie odbioru przesyłki, w związku z czym do faktycznego doręczenia doszło przed wskazaną datą.

Pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed sądami I i II instancji.

Powód w swej apelacji zaskarżał wyrok Sądu Okręgowego w G. w części, tj. co do punktów II i III.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucał:

1. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 299 § 1 k.s.h. oraz art. 359 § 1 i § 2 k.c. poprzez oddalenie powództwa

w zakresie żądania powoda zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie,

2. naruszenie przepisów postępowania, które posiadało wpływ na jego treść, w postaci:
 - a) art. 230 k.p.c. poprzez uznanie za przyznane przez powoda twierdzenia pozwanego o doręczeniu pełnomocnikowi powoda przed dniem 31 marca 2008 r. wysłuchania wierzyciela przed umorzeniem postępowania egzekucyjnego,
 - b) art. 745 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zabezpieczającego.

Wskazując na powyższe zarzuty wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia

- a) w punkcie II poprzez uzupełniające zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda ustawowych odsetek:
 - od kwoty 241.981,77 złotych od dnia 8 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,
 - od kwoty 10.639,80 złotych od dnia 30 września 2003 r. do dnia 10 kwietnia 2011 r.,
 - od kwoty 12 złotych od dnia 3 grudnia 2003 r. do dnia 10 kwietnia 2011 r.,
 - od kwoty 4.995,14 złotych od dnia 26 kwietnia 2008 r. do dnia 10 kwietnia 2011 r.,
 - od kwoty 6.000 złotych od dnia 26 kwietnia 2008 r. do dnia 10 kwietnia 2011 r.
- b) w punkcie III poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 23.229 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja pozwanego była niezasadna w całości, natomiast apelacja powoda w części zasługiwała na uwzględnienie.

(...)

W pierwszej kolejności analizie należy poddać apelację pozwanego, jako że kwestionowała ona rozstrzygnięcie sądu I instancji w całości.

Sąd II instancji nie zgadza się ze skarżącym, że sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych skutkującego kategoriycznym uznaniem, iż skutek doręczenia pisma z dnia 5 marca 2008 r. – wysłuchanie wierzyciela przed umorzeniem postępowania – nastąpiło dnia 31 marca 2008 r., w sytuacji, gdy w dacie tej do organu egzekucyjnego wpłynęło już zwrotne potwierdzenie odbioru przesyłki, w związku z czym do faktycznego doręczenia doszło przed wskazaną datą. Z ustaleń sądu I instancji wynika, że w dacie 31 marca 2008 r. do komornika wpłynęło zwrotne poświadczenie odbioru przesyłki zawierającej tzw. wysłuchanie wierzyciela przed umorzeniem postępowania skierowane do jego pełnomocnika. Jednakże na podstawie tego ustalenia sąd wyprowadził dalszy wniosek, że „pełnomocnik powoda otrzymał odpis pisma stanowiącego wysłuchanie przed umorzeniem postępowania przed dniem 31 marca 2008 r.”. A więc sąd I instancji dokonał ustaleń, takich jakie chciał apelujący w apelacji, a nie takich jakie wskazywał, że sąd ten dokonał.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu – naruszenia prawa materialnego – art. 95 § 2 k.c. w zw. z art. 86 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie skutkujące uznaniem, iż doręczenie pełnomocnikowi wierzyciela pisma z dnia 5 marca 2008 r. – wysłuchanie wierzyciela przed umorzeniem postępowania – nie wywołało bezpośredniego skutku dla strony, to stwierdzić należy, że był on decydujący w sprawie, albowiem przesądzał o tym czy od tej daty dla strony powodowej biegł termin przedawnienia roszczenia.

Odnosząc się do tego zarzutu na wstępie należy wskazać, iż było poza sporem, że w sprawie egzekucyjnej KM (...) wierzyciel, a powód, był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, który działał w tej sprawie na podstawie pełnomocnictwa z dnia 28 grudnia 2006 r. Było to pełnomocnictwo procesowe i rodzajowe, a więc uprawniające jedynie do działań w tej określonej sprawie egzekucyjnej. Z pewnością nie było to pełnomocnictwo materialnoprawne w rozumieniu art. 95 k.c., jak chciał tego apelujący.

Zakres przedmiotowy pełnomocnictwa procesowego wyznacza treść art. 91 k.p.c., jeżeli z samego pełnomocnictwa nie wy-

nika co innego. Pełnomocnictwo procesowe można kształtować w granicach szerszych, niż określone w art. 91 k.p.c., np. poprzez umocowanie pełnomocnika dodatkowo do zawarcia określonych umów procesowych, m.in. zapisu na sąd polubowny, albo do odbioru od przeciwnika przedmiotu świadczenia. Pełnomocnictwo procesowe może zostać także rozszerzone w stosunku do treści art. 91 k.p.c. o prawo pełnomocnika do złożenia materialnoprawnego oświadczenia (wyrok SN z dnia 20 października 2004 r., I CK 204/04, OSNC 2005/10/176, wyrok SA w Katowicach z dnia 29 listopada 2006 r., I ACa 1678/06, Lex nr 307225). Granice pełnomocnictwa procesowego można też zawęzić w stosunku do treści art. 91 k.p.c. W szczególności – w oparciu o pkt 4 tego przepisu – można wyłączyć prawo pełnomocnika do zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia albo uznania powództwa. Dopuszczalne jest także ograniczenie czasowe obowiązywania pełnomocnictwa procesowego, np. do konkretnej daty, albo ograniczenie pełnomocnictwa tylko do występowania przed sądami jednej instancji.

W niniejszej sprawie z treści pełnomocnictwa nie wynikało nic, co by wskazywało, że jego zakres przedmiotowy był inny niż to określa art. 91 k.p.c. Należy podkreślić, że tylko czynności procesowe objęte zakresem przedmiotowym pełnomocnictwa procesowego, dokonane przez pełnomocnika, wywołują bezpośredni skutek prawny w sferze prawnej mocodawcy bez względu na to, czy skutek ten jest korzystny dla mocodawcy. Pełnomocnictwo procesowe zawiera tylko upoważnienie do podejmowania decyzji i czynności o charakterze procesowym. Nie daje ono natomiast pełnomocnikowi umocowania do ingerowania w materialnoprawne stosunki, w jakich pozostaje mocodawca, w szczególności nie upoważnia do przyjęcia, że od daty doręczenia pełnomocnikowi decyzji procesowej (wysłuchanie wierzyciela przed umorzeniem postępowania) dochodzi do ukształtowania sytuacji prawnej strony, niezwiązanej z tym postępowaniem, tj. rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia. Należy też zauważyć, że bieg terminu przedawnienia w tego rodzaju sprawach jak rozpoznawana, następuje dopiero z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego (tu powoda) o szkodzie i o oso-

bie zobowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 1 k.c.). Treść art. 91 k.p.c. nie daje podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu prawa przyjmowania i składania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących oraz wywołujących takie skutki związane z doręczeniem pełnomocnikowi strony określonych decyzji procesowych. W tym wypadku wykładnia celowościowa ustawowego zakresu pełnomocnictwa procesowego sprzeciwia się przypisaniu mu rozszerzonych skutków. Pełnomocnik procesowy nie jest więc pełnomocnikiem, jaki po myśli art. 95 k.c. mógłby zastąpić powoda w skutecznym zapoznaniu się z oświadczeniem, czy zdarzeniem (dowiedzeniem się o szkodzie) chociażby miało wynikać z czynności procesowej (wysłuchania wierzyciela przed umorzeniem postępowania, czy wydaniem postanowienia o umorzeniu postępowania), co miało wpływ na rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia.

Na marginesie należy wskazać, że inaczej sytuacja by się przedstawiała, gdyby w sprawie egzekucyjnej wierzyciel (powód) działał osobiście, albowiem wtedy nie byłoby przeszkód do przyjęcia, że od daty doręczenia określonych decyzji procesowych powstały dla wierzyciela, jako poszkodowanego, także skutki w zakresie prawa materialnego, np. co do początku biegu terminu przedawnienia.

Reasumując, wadliwy był zarzut apelacji powoda o naruszeniu prawa materialnego – art. 95 § 2 k.c. w zw. z art. 86 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, albowiem do ocenianego pełnomocnictwa powoda w sprawie KM (...) nie miał zastosowania art. 95 § 2 k.c., który to przepis może odnosić się do pełnomocnictw materialnoprawnych, a nie procesowych, a z takim mieliśmy do czynienia w sprawie KM (...).

Ostatni zarzut apelacji pozwanego dotyczył naruszenia prawa materialnego – art. 442¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, iż powzięcie przez powoda (wierzyciela) wiadomości o wystąpieniu szkody oraz osobie obowiązanej do jej naprawienia nastąpiło dopiero po doręczeniu pełnomocnikowi powoda (wierzyciela) postanowienia w przedmiocie umorzenia egzekucji sądowej.

Prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że dochodzone roszczenie miało odszkodowawczy charakter oraz że w związku z tym przy ocenie zarzutu przedawnienia co do odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zastosowanie ma art. 442¹ § 1 k.c. (przedawnienie następuje z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (termin *a tempore scientiae*), jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (termin *a tempore facti*). W sprawie chodziło o przedawnienie *a tempore scientiae*. Ustalając początek biegu przedawnienia roszczenia wierzyciela przeciwko członkowi zarządu spółki z o.o. należało ustalić, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (ta ostatnia kwestia nie była w sprawie podnoszona, a więc należało przyjąć, że była znana powodowi od samego początku biegu terminu przedawnienia). Ustaleń tych należało dokonać w oparciu o obiektywne sprawdzalne okolicznościach (por. wyrok SN z dnia 8 grudnia 2004 r., I CK 166/04, LEX nr 277853). Zdaniem Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie trzeba było to uczynić w odniesieniu do przebiegu postępowania egzekucyjnego w sprawie KM (...) przeciwko U. sp. z o.o. W postępowaniu tym powód wykazywał aktywność i bronił się przed jego umorzeniem wskazując różne składniki majątku, które mogły doprowadzić do jego zaspokojenia, co skutkowało podjęciem dalszych czynności egzekucyjnych. Dopiero w roku 2008 nie podjął on na skutek doręczenia pisma komornika z dnia 5 marca 2008 r. żadnych czynności, w szczególności zaś nie wskazał innych sposobów egzekucji, ani nie wskazał innych składników mienia dłużnika, z którego można by kontynuować egzekucję, co w konsekwencji po upływie wyznaczonych mu przez komornika terminów na podjęcie takich działań, doprowadziło do umorzenia egzekucji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak działań wierzyciela (powoda) w zakreślonym mu przez komornika terminie, nie stanowiło jeszcze o tym, że z datą doręczenia tego pisma, czy z upływem zakreślonego terminu, następowało umorzenie postępowania. Zawiadomienie komornika obligowało wierzyciela do wykaza-

nia się aktywnością. Dopiero brak takich działań z jego strony dawał podstawę komornikowi do oceny co do zasadności dalszego prowadzenia egzekucji. Ustalenie, że wobec braku mienia nadającego się do egzekucji, egzekucja będzie bezskuteczna, pozwalało komornikowi na umorzenie prowadzonego postępowania. Taka decyzja komornika jest zaskarżalna. A więc jeszcze w terminie do jej zaskarżenia wierzyciel mógł ją kwestionować oraz zgłaszać dalsze wnioski, które sprzeciwiałyby się umorzeniu. Dopiero jej niezakwestionowanie (co miało miejsce w tej sprawie) w zasadzie z dniem dowiedzenia się o takim postanowieniu o umorzeniu pozwalało przyjąć, że wierzyciel zgodził się z wydanym postanowieniem, tj. uznał że egzekucja okazała się bezskuteczna wobec U. sp. z o.o., a to nastąpiło niewątpliwie po dniu 8 kwietnia 2008 r., a więc przed upływem terminu, jaki dla przedawnienia wyznaczała data 8 kwietnia 2011 r. Od chwili dowiedzenia się powoda o decyzji procesowej można mówić, że dowiedział się o szkodzie, i to był początek biegu terminu przedawnienia w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe sąd II instancji apelację pozwanego uznał za niezasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił (pkt II wyroku).

Co do apelacji powoda to w części była ona zasadna. Zasadny był zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 299 § 1 k.s.h. oraz art. 359 § 1 i § 2 k.c. poprzez oddalenie powództwa w zakresie żądania powoda zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie (co do zasady choć nie w pełnym zakresie) oraz art. 745 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zabezpieczającego. Natomiast za niezasadny uznał sąd II instancji zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. poprzez uznanie za przyznane przez powoda twierdzenia pozwanego o doręczeniu pełnomocnikowi powoda przed dniem 31 marca 2008 r. wysłuchania wierzyciela przed umorzeniem postępowania egzekucyjnego. Jak już wskazano to przy omawianiu apelacji pozwanego, co do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych skutkującego kategorię uznaniem, iż skutek doręczenia pisma z dnia 5 marca 2008 r. – wysłuchanie wierzyciela przed umorzeniem postępowania nastąpiło dnia 31 marca 2008 r. w sytuacji, gdy

w dacie tej do organu egzekucyjnego wpłynęło już zwrotne potwierdzenie odbioru przesyłki, w związku z czym do faktycznego doręczenia doszło przed wskazaną datą, sąd I instancji doszedł do takiego wniosku. Nie ma racji powód twierdząc, że była to okoliczność przyznana, albowiem takiego ustalenia sąd I instancji nie dokonał. Jak wynika z uzasadnienia sądu I instancji ustalenia takiego sąd dokonał na podstawie materiału dowodowego w sprawie. Ustalenie to sąd II instancji podziela.

Co do zarzutu oddalenia powództwa w zakresie żądania powoda zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie, to wskazać trzeba, że odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 k.c.) mają również odszkodowawczy charakter. Stanowią świadczenie uboczne obok świadczenia głównego, mają więc wobec niego znaczenie akcesoryjne. Roszczenie określone w art. 299 k.s.h. powstaje w zasadzie w chwili bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej prawomocnym tytułem egzekucyjnym wystawionym przeciwko spółce, z reguły bowiem już wtedy, gdy egzekucja okaże się bezskuteczna, wierzyciele spółki dowiadują się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia. Termin spełnienia takiego świadczenia odszkodowawczego nie jest jednak oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Wymagalność roszczenia należy więc określić zgodnie z art. 455 k.c., a zatem niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania i dopiero od dnia wymagalności świadczenia wierzyciel może, zgodnie z art. 481 k.c., żądać odsetek za opóźnienie w jego spełnieniu.

W niniejszej sprawie powód wystosował wezwanie do zapłaty (pismo z dnia 3 kwietnia 2011 r.), gdzie wskazał dłużnikowi termin spełnienia świadczenia na 11 kwietnia 2011 r., a więc od tej daty dłużnik był w zwłoce i powodowi od dochodzonych należności należały się odsetki.

Sąd I instancji zgodnie z powyższymi zasadami zasądził odsetki od tej daty od kwoty 24.981,77 złotych (tj. kosztów procesu, klauzuli wykonalności i kosztów postępowania egzekucyjnego). W tym zakresie żądanie zmiany wyroku sądu I instancji, jakie zgłosił powód w apelacji, domagając się zasądzenia odsetek w ten sposób by zasądzić je:

- od kwoty 10.639,80 złotych od dnia 30 września 2003 r. do dnia 10 kwietnia 2011 r.,
- od kwoty 12 złotych od dnia 3 grudnia 2003 r. do dnia 10 kwietnia 2011 r.,
- od kwoty 4.995,14 złotych od dnia 26 kwietnia 2008 r. do dnia 10 kwietnia 2011 r.,
- od kwoty 6.000 złotych od dnia 26 kwietnia 2008 r. do dnia 10 kwietnia 2011 r.,

było niezasadne i w tym zakresie apelacja powoda została oddalona na mocy art. 385 k.p.c. (pkt I c). Natomiast zgodnie z tym co wskazano wyżej, zasadna była apelacja powoda co do żądania odsetek od kwoty 241.981,77 złotych od dnia 11 kwietnia 2011 r. (odsetki od tej kwoty za okres od 15 lipca 2003 r. do dnia 7 kwietnia 2011 r. sąd I instancji potraktował jako szkodę i je zasądził w pkt. I, natomiast dalszych odsetek od tak zasądzonych odsetek powód nie dochodził w apelacji – brak żądania zmiany wyroku sądu I instancji w tym zakresie – *vide* wniosek apelacyjny, pkt 1). Stąd na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 481 k.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt. Ia.

Zasadna była też apelacja powoda co do naruszenia przez sąd I instancji art. 745 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zabezpieczającego.

Zgodnie z art. 745 § 1 k.p.c. o kosztach postępowania zabezpieczającego sąd rozstrzyga w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie. W postanowieniu z dnia 26 lipca 2011 r. Sąd Apelacyjny pozostawił Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego. W wyroku z dnia 28 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w G. te koszty pominął, ograniczając się do opłaty od pozwu i kosztów zastępstwa procesowego. Zgodnie z § 4 ust. 1, § 6, § 11 ust. 1 pkt 7 i § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi przysługuje zwrot kosztów za postępowanie zabezpieczające w kwocie 2.700 złotych (1.800 złotych w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w G. i 900 złotych w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Apelacyjnym). Ponadto

powodowi przysługuje zwrot kwoty 130 złotych opłaty sądowej od wniosku o udzielenie zabezpieczenia i od zażalenia.

Mając to na uwadze, oraz kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 § 1 k.p.c.) sąd II instancji uznał, że skoro powód wygrał proces w I instancji tak co do zasady jak i w zasadzie w całości co do wysokości, pozwany winien mu zwrócić też całość poniesionych przez niego kosztów postępowania zabezpieczającego, tj. kwotę 2.830 złotych i dlatego na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w związku z cytowanymi wyżej przepisami zmienił pkt III zaskarżonego wyroku i ustalił łączną kwotę kosztów, jakie winien zwrócić pozwany powodowi za I instancję na kwotę 23.229 złotych (pkt Ib).

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd II instancji orzekł kierując się zasadą za wynik postępowania (art. 98 § 1 k.p.c.). Przyjął, że powód wygrał swoją apelację w 3/4, a wobec tego pozwany winien mu zwrócić taką część poniesionych przez niego kosztów na które składały się: opłata od apelacji 2.044 złotych i koszty zastępstwa procesowego 1.800 złotych na podstawie § 4 ust. 1, § 6 pkt 5, § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), łącznie 2.883 złotych.

6

WYROK

**z dnia 9 października 2012 r.
V ACa 704/12**

Skład orzekający: *SSA Włodzimierz Gawrylczyk*
(przewodniczący)
SSA Irma Kul (sprawozdawca)
SSA Maryla Domel-Jasińska

Teza

Klauzula zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.) pozwala badać wszelkie relacje międzyludzkie na tle reakcji społecznych i odwoływać się do tych relacji. W sytuacji istnienia konfliktu wartości w zasadzie równorzędnych rzeczą sądu jest wyjaśnienie, którym wartościom i ze względu na jakie okoliczności przyznał pierwszeństwo.

Uzasadnienie

Powódka ARiMR wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, aby pozwany A.W. zapłacił powodowi ARiMR kwotę 83.634,25 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a w przypadku wniesienia przez pozwanego w terminie zarzutów, o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy albo zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 83.634,25 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania (...).

W uzasadnieniu wyjaśniła, iż w dniu 28 sierpnia 2005 r. zawarła z pozwanym umowę określającą zasady udzielenia przez powodową ARiMR pomocy finansowej na realizację przez pozwanego projektu w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006” w zakresie priory-

tetu „Wspieranie zmian i dostosowań w sektorze rolno-żywnościowym” działanie „Ułatwienie startu młodym rolnikom”. ARiMR udzieliła pozwanemu pomocy finansowej w kwocie 50.000 złotych. Wypłata nastąpiła w dniu 20 października 2005 r. Na zabezpieczenie wykonania przez pozwanego zobowiązań określonych w umowie pozwany wystawił weksel in blanco, do którego w tym samym dniu została sporządzona deklaracja wekslowa. Zarówno weksel in blanco, jak i deklaracja wekslowa zostały złożone przez pozwanego w Oddziale Regionalnym powoda w T. w dniu zawarcia umowy. W wyniku przeprowadzonej oceny realizowanego przez pozwanego projektu stwierdzono, że pozwany nie dopełnił w terminie 5 lat uzupełnienia wykształcenia w celu spełnienia wymogu dotyczącego kwalifikacji zawodowych, do czego zobowiązał się wraz z podpisaniem umowy o dofinansowanie. W związku z tym, że pozwany rozpoczął prowadzenie gospodarstwa rolnego w dniu 26 stycznia 2005 r., termin do spełnienia warunków upłynął w dniu 26 stycznia 2010 r. Pismem z dnia 26 lutego 2010 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu pomocy. Pozwany nie zgodził się ze stanowiskiem organu i złożył pismo zawierające prośbę o wydłużenie terminu, które powód potraktował jako odwołanie. Powód dokonał analizy odwołania, lecz nie podzielił argumentów w nim zawartych, o czym pisemnie zawiadomił pozwanego. W dniu 16 czerwca 2011 r. powód wystosował „Ostateczne wezwanie do zapłaty”, w którym wzywał do zapłaty sumy dochodzonej pozwem i poinformował o zamiarze wypełnienia weksla stanowiącego zabezpieczenie zwrotu należności ARiMR. Pozwany nie wykupił weksla. Nakazem zapłaty z dnia 5 września 2011 r. w sprawie o sygn. akt I Nc (...) nakazano pozwanemu, aby zapłacił z weksla na rzecz powoda ARiMR w W. kwotę 83.634,25 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.663 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany złożył zarzuty. W zarzutach wniósł o uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwa-

nego kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż ocena dokonana przez powoda jest nierzeczowa i absurdalna, ponieważ powód zataił istotne dla sprawy dowody, a mianowicie powód nie dołączył do pozwu świadectwa ukończenia przez pozwanego zasadniczej szkoły rolniczej z dnia 19 czerwca 1996 r. Dlatego, zdaniem pozwanego, uzupełnienie kwalifikacji przez pozwanego miało polegać na uzupełnieniu 3-letniego stażu pracy w gospodarstwie rolnym.

Pozwany podejmował próby ukończenia szkoły. Ponadto, pozwany podniósł zarzut nieważności weksla z powodu jego wypełnienia przez powoda na kwotę dochodzoną pozwem, a nie do kwoty 50.000 złotych, jak wynikało to z deklaracji wekslowej. W piśmie procesowym z dnia 21 listopada 2011 r., będącym odpowiedzią na zarzuty pozwanego, pełnomocnik powoda wniósł o utrzymanie nakazu zapłaty w całości w mocy.

Wyjaśniając wskazał, iż powód nie zgadza się ze stanowiskiem pozwanego, jakoby wywiązał się on ze wszystkich zobowiązań zawartej w dniu 28 sierpnia 2005 r. umowy o dofinansowanie projektu. Pozwany na dzień złożenia wniosku posiadał zasadnicze wykształcenie rolnicze. Zgodnie z umową pozwany zobowiązany był do uzupełnienia swojego wykształcenia w okresie nie dłuższym niż 5 lat od chwili podjęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego, tj. od do dnia 26 stycznia 2010 r. Pozwany dostarczył świadectwo ukończenia uzupełniającego liceum ogólnokształcącego dla dorosłych, które z braku wymaganego trzyletniego stażu pracy w gospodarstwie rolnym było niewystarczające do uznania, iż pozwany spełniał wymóg kwalifikacji zawodowych. W świetle powyższego błędne jest stanowisko pozwanego, że spełnił warunek uzupełnienia wykształcenia w terminie określonym umową.

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w T. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wyrokiem uzupełniającym z dnia 26 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w T. uzupełnił w/w wyrok w ten sposób, że w pkt. 1 zamieścił następujące orzeczenie „uchyla nakaz zapłaty w całości tutejszego Sądu z dnia 5 września 2011 r., sygn. akt I Nc (...)”.

Powyższy wyrok Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 28 sierpnia 2005 r. powódka ARiMR zawarła z pozwanym A.W. umowę określającą zasady udzielania przez powodową Agencję pomocy finansowej na realizację przez pozwanego projektu w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006” w ramach priorytetu „Wspieranie zmian i dostosowań w sektorze rolno-żywnościowym” działanie „Ułatwianie startu młodym rolnikom”. W umowie o dofinansowanie, w § 6 ust. 2 wskazano przypadki, w jakich beneficjent zobowiązuje się do zwrotu pomocy wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych, liczonymi od dnia wypłacenia przez Agencję pomocy na rzecz beneficjenta. Określono między innymi, iż zwrot pomocy następuje w przypadku niewypełnienia co najmniej jednego z zobowiązań, o których mowa w § 5 ust. 1. Z § 5 ust. 1 pkt 9 umowy wynika obowiązek uzupełnienia wykształcenia w celu spełnienia wymogu dotyczącego kwalifikacji zawodowych w przypadku, gdy wymóg ten nie był spełniony w dniu złożenia wniosku o dofinansowanie realizacji projektu.

Zawierając umowę pozwany posiadał zasadnicze wykształcenie rolnicze, ukończył 19 czerwca 1996 r. Zasadniczą Szkołę Rolniczą. Pozwany prowadził wówczas, tj. od dnia 26 stycznia 2005 r., gospodarstwo rolne położone w T. gmina P. powiat ś. Od 26 stycznia 2005 r. pozwany był ubezpieczony w KRUS-ie. Pozwany zobowiązał się do uzupełnienia wykształcenia w okresie nie dłuższym niż 5 lat od chwili podjęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego, tj. do dnia 26 stycznia 2010 r. Pozwany dostarczył razem z pismem z dnia 25 listopada 2009 r. i z 15 stycznia 2010 r. do Oddziału Regionalnego świadectwo ukończenia uzupełniającego liceum ogólnokształcącego dla dorosłych z 29 kwietnia 2009 r. Pozwany nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownik, ponieważ zatrudniony był poza rolnictwem i pomagał rodzicom w pracach w ich gospodarstwie rolnym. Rodzice pozwanego nie opłacali za syna składek KRUS-u jako domownika.

Na zabezpieczenie wykonania przez pozwanego zobowiązań określonych w umowie, pozwany wystawił w dniu 25 sierpnia 2005 r. weksel in blanco. W tym samym dniu do weksla została sporządzona deklaracja wekslowa. ARiMR udzieliła pozwanemu pomocy finansowej w kwocie 50.000 złotych, którą pozwany zużył na zakup środków do produkcji roślinnej oraz na zakup kombajnu. Pozwany, pismem z dnia 25 listopada 2009 r., zwrócił się do powodowej ARiMR z prośbą o wydłużenie terminu uzupełnienia wykształcenia motywując swoją prośbę tym, że rozpoczął naukę w Policealnej Szkole Zawodowej, którą ukończy w styczniu 2011 r. i uzyska wtedy średnie wykształcenie rolnicze. Z pismem o podobnej treści z dnia 15 stycznia 2010 r. pozwany zwrócił się do powodowej ARiMR. Powódka nie zgodziła się na przedłużenie terminu do ukończenia nauki przez pozwanego w Policealnej Szkole Zawodowej. Pozwany raz jeszcze poprosił powoda o przedłużenie tego terminu pismem z dnia 12 lutego 2010 r.

Dnia 16 czerwca 2010 r. powódka wezwała pozwanego do osobistego stawiennictwa w dniu 6 lipca 2010 r. w siedzibie Oddziału Regionalnego ARiMR w T. w celu zapłaty sumy wekslowej w kwocie 83.634,25 złotych z weksla, stanowiącego zabezpieczenie zwrotu należności ARiMR z tytułu umowy z dnia 25 sierpnia 2005 r. i tym samym do wykupu weksla. Pozwany dnia 28 lutego 2011 r. zdał egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie technik rolnik i uzyskał dyplom.

Od 2003 r. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Ś. oraz w Zespole Szkół Ekonomicznych w K. nie było naboru do technikum rolniczego z powodu małej ilości chętnych do podjęcia nauki. W latach 2006-2010 nie zostało też utworzone 3-letnie technikum uzupełniające dla dorosłych w zawodzie technik rolnik w Zespole Szkół CKP w G.

Sąd I instancji wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalili w oparciu o załączone do akt dokumenty prywatne i urzędowe oraz zeznania pozwanego. Sąd I instancji uznał, że pozwany na chwilę zamknięcia rozprawy spełnił wszystkie zobowiązania wynikające z zawartej z powódką umowy, w tym również obowiązek uzupełnienia wykształcenia i powódka nie miała prawa

żądać zwrotu otrzymanej z ARiMR pomocy finansowej wraz z odsetkami. Sąd Okręgowy wskazał, że celem udzielonej przez powódkę dotacji jest pomoc młodym rolnikom, rozwój obszarów wiejskich, podnoszenie kwalifikacji rolników, ich wykształcenia i modernizacja sektora żywnościowego. Cele te zostały osiągnięte ponieważ pozwany otrzymaną dotację zainwestował w gospodarstwo rolne, kupił nowy kombajn oraz uzupełnił wykształcenie rolnicze do poziomu średniego wykształcenia. Wprawdzie uzyskał to wykształcenie z przekroczeniem terminu określonego w umowie, ale występowały w tym okresie trudności z uzyskaniem wykształcenia niezależne od pozwanego. Pozwany bowiem wykazał zaświadczeniami z trzech szkół znajdujących się w pobliżu miejsca zamieszkania pozwanego, że nie było w latach od 2005 r. chętnych do ukończenia średniej szkoły rolniczej i dlatego nie ogłaszano naboru w tych szkołach.

Zgodnie z przepisem art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Domaganie się od pozwanego zwrotu dotacji wraz z odsetkami w wysokości określonej dla zaległości podatkowych spowodowałoby ogromną szkodę w majątku pozwanego i mogłoby doprowadzić go do bankructwa. Dlatego to żądanie umowy Sąd I instancji uznał za sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego i ocenił, że w tej sprawie byłoby nadużyciem prawa.

Z tych względów Sąd I instancji uchylił w całości nakaz zapłaty z dnia 5 września 2011 r. i oddalił powództwo.

(...)

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucił Sądowi I instancji naruszenie prawa materialnego, tj. art. 5 k.c., art. 4 ust. 2 i art. 71 rozporządzenia Komisji (WE) nr 817/2004, art. 49 rozporządzenia Komisji (WE) nr 2419/2001, załącznika do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 3 września 2004 r. w sprawie przyjęcia sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006” (Dz.U. Nr 197, poz. 2010 w części dotyczącej Dzia-

lania 1.2. „Ułatwianie startu młodym rolnikom”) przez błędną jego wykładnię w postaci uznania, że powód nie był zobowiązany do przestrzegania w/w norm prawnych i mógł opierając się na zasadach współżycia społecznego odstąpić od wymagania zwrotu nienależnej pozwanemu płatności. Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty dochodzonej od pozwanego, tj. kwoty 83.634,25 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 lipca 2011 r. do dnia zapłaty. Nadto domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na pewną sprzeczność w argumentacji Sądu Okręgowego wynikającą z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Z jednej strony uznał bowiem Sąd, że skoro na chwilę zamknięcia rozprawy pozwany spełnił wszystkie zobowiązania wynikające z zawartej z powódką umowy, w tym obowiązek uzupełnienia wykształcenia, to powódka nie miała prawa żądać zwrotu udzielonej dotacji, zaś z drugiej odwołał się do art. 5 k.c. przyjmując, że powódka – w okolicznościach tej sprawy – nie może czynić ze swego prawa użytku.

Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego wymaga, by w każdym przypadku stosowania art. 5 k.c. ustalić istnienie uprawnienia po stronie osoby, której zachowanie jest oceniane. Inaczej rzecz ujmując rzeczą sądu rozpatrującego czyjeś zachowanie jest w pierwszej kolejności badanie istnienia materialnoprawnej podstawy roszczenia a dopiero potem ocena zgodności żądania z kryteriami wymienionymi w art. 5 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że umowa zawarta przez strony w dniu 25 sierpnia 2005 r. nakładała na beneficjenta (pозwanego) szereg obowiązków, które ten miał wykonać w określonym czasie. Do tych obowiązków należało m.in. uzupełnienie wykształcenia za-

wodowego przed upływem 5 lat od rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego. W przypadku niewypełnienia co najmniej jednego z przyjętych przez beneficjenta zobowiązań, stawał się on zobowiązanym do zwrotu pomocy wraz z odsetkami liczonymi od dnia wypłacenia przez powódkę pomocy. Z kolei powódkę obciążał obowiązek domagania się zwrotu udzielonej pomocy.

Jest okolicznością bezsporną, że pozwany nie wypełnił w terminie zaskarżonym w umowie obowiązku uzupełnienia wykształcenia zawodowego, a wobec uchylania się od zwrotu dotacji powódka miała pełne prawo wystąpić o jej zwrot. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego bez znaczenia dla oceny prawa powódki żądania zwrotu dotacji jest okoliczność, że na chwilę zamknięcia rozprawy pozwany również i ten obowiązek spełnił. Pozwany nie wywiązał się z umowy czego konsekwencją jest istnienie po stronie powodowej uprawnienia materialnoprawnego. Jedynym bowiem kryterium przedmiotowego zakresu stosowania art. 5 k.c. jest wykonywanie przez osobę, której zachowanie podlega ocenie uprawnienia materialnoprawnego. Powódka wykonuje swoje uprawnienie a zatem stwierdzenie przez Sąd Okręgowy, że „powódka nie miała prawa żądać zwrotu otrzymanej z ARiMR pomocy finansowej wraz z odsetkami” jest całkowicie dowolne.

Przechodząc do oceny zachowania powódki w kontekście art. 5 k.c. należy uznać, że istotnie nadużywa ona swojego prawa podmiotowego domagając się zwrotu dotacji. Zauważyć przy tym trzeba, że art. 5 k.c. nie różnicuje ochrony praw podmiotowych, w szczególności nie uzależnia jej od potencjału ekonomicznego uczestników obrotu gospodarczego co pozwala rozważać odmowę ochrony prawnej również w odniesieniu do wszystkich podmiotów w tym również publicznoprawnych.

Otóż art. 5 k.c. stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Przyjmuje się, że zasady współżycia społecznego wypełniają zasady moralne, obyczajowe, słuszność, tradycja itp. Są one wy-

znaczane przez pewne wartości powszechnie uznawane w społeczeństwie. Przestrzeganie owych reguł spotyka się z pozytywną oceną, jest aprobowane, zaś ich naruszenie jest traktowane jako naganne, spotyka się z dezaprobatą. Odwołanie się do reguł moralnych czy reguł słuszności nakazuje poszukiwanie sprawiedliwości, prawdy i dobra. Klauzula zasad współżycia społecznego pozwala więc badać wszelkie relacje międzyludzkie na tle relacji społecznych i odwoływać się do reakcji ogółu, czy oceniane zachowanie jest poprawne.

Odnosząc się do rozpoznawanej sprawy należy przypomnieć, że strony zawarły umowę w ramach programu „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006”. W zamian za ułatwienie startu pozwanemu jako młodemu rolnikowi poprzez udzielenie przez ARiMR stosowanej dotacji, rolnik przyjął na siebie szereg obowiązków. Miał on obowiązek prowadzenia gospodarstwa rolnego w tym w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, przez co najmniej 5 lat, spełnienia kryterium żywotności ekonomicznej gospodarstwa, spełnienia minimalnych standardów w zakresie higieny, ochrony środowiska i warunków utrzymania zwierząt w przypadku gdy gospodarstwo to nie spełniało powyższych standardów w dniu złożenia wniosku o dofinansowanie realizacji projektu oraz uzupełnienia wykształcenia zawodowego w sytuacji gdy wymóg ten nie był spełniony w dniu złożenia wniosku o dofinansowanie realizacji projektu. Skoro powódka zarzuca pozwanemu, że nie dotrzymał jednego tylko warunku w postaci uzupełnienia w terminie wykształcenia zawodowego – oznacza to, że pozostałe warunki zostały przez pozwanego spełnione.

Cel umowy, jakim była realizacja projektu w postaci osiągnięcia żywotności ekonomicznej gospodarstwa rolnego i spełnienia przynajmniej minimalnych standardów w zakresie higieny, ochrony środowiska i warunków utrzymania zwierząt – został osiągnięty. Uzupełnienie wykształcenia miało jedynie pomóc rolnikowi w realizacji projektu, a nie było celem samym w sobie.

Domaganie się zwrotu dotacji tylko z przyczyny zbyt późnego uzupełnienia wykształcenia musi być uznane za niesłuszne. Doszło bowiem do konfliktu wartości w zasadzie równorzędnych:

zasady *pacta sunt servanda* z podstawową zasadą sprawiedliwości i słuszności.

W tym konkretnym przypadku z uwagi na całokształt okoliczności – spełnienia celu umowy w jej gospodarczym aspekcie i ostatecznie wywiązaniu się z opóźnieniem z warunku towarzyszącego jakim było uzupełnienie wykształcenia – pierwszeństwo należy przyznać takim wartościom jak sprawiedliwość i słuszność. Udzielenie ochrony prawu powódki wywołałoby ujemne skutki dla beneficjenta, odwrotne do osiągniętych już na skutek wykonania przez niego umowy – wprawdzie z opóźnieniem – ale już w całości.

Mając na uwadze powyższe należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego i apelację jako nieuzasadnioną oddalić w oparciu o art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie obciążył powódki poniesionymi kosztami procesu za instancję odwoławczą na podstawie art. 102 k.p.c. Zdaniem Sądu jest to wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu tego przepisu. Dochodzone roszczenie powódce służyło, jedynie na skutek uwzględnienia klauzul generalnych Sąd odmówił ochrony. Zauważyć też trzeba, że dochodzenie spornej kwoty było obowiązkiem ARiMR, która gospodaruje środkami publicznymi. ARiMR aby nie narazić się na zarzut braku dbałości o te środki nie mogła sama decydować czy domagać się zwrotu dotacji czy też nie. Obarczenie jej kosztami procesu w tej sytuacji byłoby nieuzasadnione.

POSTANOWIENIE
z dnia 23 listopada 2012 r.
V ACz 808/12

Skład orzekający: SSA Katarzyna Przybylska
(przewodniczący)
SSA Włodzimierz Gawrylczyk
SSO del. Arkadiusz Kuta (sprawozdawca)

Teza

Skuteczne zawarcie ugody podczas posiedzenia, którego przebieg jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk jest możliwe tylko wtedy, gdy zaniecha się utrwalania jego przebiegu w taki sposób i protokół z posiedzenia zostanie sporządzony w tradycyjnej formie, jako protokół pisemny.

Uzasadnienie

W sprawie z powództwa J.C. przeciwko Z.S. i E.S. o zapłatę kwoty 197.312,57 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 30 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie postanowieniem z dnia 26 lipca 2012 r. przyjmując, że wydanie wyroku stało się zbędne bowiem strony zawarły ugodę, w której pozwani zobowiązali się do solidarnej zapłaty na rzecz powódki kwoty 180.000 złotych tytułem zwrotu nakładów poczynionych na nieruchomości położoną w S. przy ulicy S. Strony postanowiły, że kwota ta płatna będzie do dnia 30 czerwca 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia. Koszty procesu strony ponosić miały po połowie. Postanowiono wreszcie, że „ugoda w sposób ostateczny rozstrzyga spór pomiędzy stronami”.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Okręgowy przypomniał, że Z.S. uznał powództwo do kwoty 150.000 złotych, a E.S. w całości. Na rozprawie z dnia 26 lipca 2012 r. strony zawarły ugodę, która w ocenie Sądu nie naruszała interesów stron, jest zgodna z obowiązującym porządkiem prawnym, nie narusza zasad współżycia społecznego ani nie miała na celu obejścia prawa. Zawar-

cie ugody miało umożliwić stronom załagodzenie rodzinnego konfliktu.

W zażaleniu od tego postanowienia Z.S. zażądał jego uchylecia (tak należy wnosić z uzasadnienia zażalenia). Oświadczył, że „cofa” swoje oświadczenie woli wyrażone w ugodzie z dnia 26 lipca 2012 r. Podpisując ugode znajdował się pod wpływem środków psychotropowych, a zatem w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Od 2003 r. pozostaje pod opieką psychiatry, czego dowodzić ma dołączone do zażalenia zaświadczenie lekarskie. Przed rozprawą zażył miał skarżący zwiększoną dawkę leków. Dodatkowo dowiedział się o kłopotach zdrowotnych młodszej córki. Zarzucił także skarżący, że ugoda uchybia normie art. 84 k.c. w związku z art. 918 k.c. W momencie jej zawierania zarówno sam skarżący jak i powódka nie mieli świadomości, że nieruchomości może nie należeć nabywcy w terminie określonym w ugodzie. Po jej zawarciu zasięgnął informacji w biurze nieruchomości dowiadując się, że obecnie bardzo trudno sprzedać dom. Strony działały zatem pod wpływem istotnego błędu co do niewątpliwego stanu faktycznego. Dodatkowo podał skarżący, że spodziewa się trudności w sprzedaży domu ze strony współpозwanej – żony, z którą jest w konflikcie. Dopatruje się jej współdziałania z powódką w celu przejęcia nieruchomości, co stanowić ma o spełnieniu przesłanek z art. 86 k.c. Gotów jest zawrzeć ponownie ugode i zobowiązać się do zapłaty tej samej kwoty, ale bez określania czasu sprzedaży nieruchomości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie Z.S. okazało się zasadne i doprowadziło do uchylecia zaskarżonego postanowienia, choć z przyczyn przez pozwanego niewskazywanych.

Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, między innymi wówczas, gdy wydanie wyroku stało się zbędne (art. 355 § 1 k.p.c.). Do klasycznych przyczyn umorzenia należy zawarcie przez strony ugody odnośnie przedmiotu sporu poddanego pod osąd i uznanie tej ugody za dopuszczalną w świetle normy art. 203 § 4 k.p.c. w związku z art. 223 § 2 k.p.c. Osnowa takiej ugody powinna być

wciągnięta do protokołu rozprawy i stwierdzona podpisami stron. Gdy przebieg posiedzenia utrwalono za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, to pisemny protokół sporządza się w formie skróconej (art. 157 § 1 k.p.c.).

Protokół taki powinien zawierać, między innymi, czynności stron wpływające na rozstrzygnięcie sądu, w tym ugodę (art. 158 § 1 k.p.c.). Protokół podpisuje przewodniczący i protokolant (art. 158 § 3 k.p.c.).

Przebieg posiedzenia Sądu Okręgowego z dnia 26 lipca 2012 roku utrwalano w całości za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk. Z posiedzenia tego sporządzono pisemny protokół, o którym mowa w art. 157 § 1 i 158 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że doszło do zawarcia ugody, która czyniła wydanie wyroku zbędnym, ale ugody takiej nie wciągnięto do protokołu pisemnego, a dokładnie rzecz opisując – osnowa ugody z podpisami stron stanowi kolejną, po protokole pisemnym z rozprawy, kartę akt I C (...). Nie stanowi ona części tego protokołu bowiem nie jest opatrzona podpisami przewodniczącego i protokolanta. Protokół pisemny zawiera tylko adnotację, że doszło do zawarcia ugody, której osnowę umieszczono na odrębnym załączniku. Taka forma ugody określana jest także w dźwiękowym zapisie rozprawy (8 min. 13 sek., 10 min. 48 sek.). Tymczasem załącznika do protokołu o takim charakterze, jak chciał Sąd pierwszej instancji, sporządzić nie można. Ugodzie takiej nie będzie również nadana klauzula wykonalności bowiem klauzulę umieszcza się na odpisie protokołu posiedzenia zawierającego treść ugody, a do pisemnego protokołu rozprawy z dnia 26 lipca 2012 r. nie wciągnięto osnowy ugody (patrz § 184 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych).

Załącznik do protokołu złożyć mogą strony, w trybie przewidzianym w art. 161 k.p.c., dla przedstawienia na piśmie własnych oświadczeń, wniosków i wywodów. Zamieszczenie osnowy ugody w takim załączniku nie będzie stanowiło o jej zawarciu przed sądem.

Uzgodnienie przez strony warunków ugody podczas posiedzenia, którego przebieg jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, nie napotyka na żadne przeszkody.

dy. Sądzić należy natomiast, że już wciągnięcie osnowy takiej ugody do protokołu rozprawy było wykluczone, to jest doszło do sytuacji opisanej w art. 157 § 1¹ k.p.c. – ze względów technicznych utrwalenie przebiegu posiedzenia za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk nie było możliwe i protokół powinien być dalej sporządzany wyłącznie pisemnie jako protokół „tradycyjny”.

Podsumowując stwierdzić należy, że przed Sądem Okręgowym nie doszło do zawarcia ugody, której osnowę wciągnięto do protokołu rozprawy, a zatem nie było podstaw do umorzenia postępowania.

Jak się wydaje strony nadal mają wolę zawarcia ugody, a w szczególności jej zawarcia oczekuje także skarżący, choć z zachowaniem postulowanych w zażaleniu warunków. W przypadku gdyby do jej zawarcia nie doszło, niezbędna będzie ocena skutków prawnych opisanej wyżej ugody z dnia 26 lipca 2012 r., stanowiącej dokument prywatny zawierający postanowienia stron o ułożeniu ich wzajemnych relacji, w kontekście twierdzeń pozwanego zawartych w uzasadnieniu zażalenia.

W tym stanie rzeczy, na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c., postanowiono jak w sentencji.

8

POSTANOWIENIE

z dnia 12 października 2012 r.

III Cz 884/12

Sądu Okręgowego w Gdańsku

Skład orzekający: *SSO Krzysztof Gajewski*
(*przewodniczący, sprawozdawca*)
SSO Elżbieta Płażyńska
SSR del. Marian Glembin

Teza

Konsekwencją skorzystania przez stronę z uprawnienia do zaskarżenia zarządzenia o ustaleniu wymiaru opłaty (art. 394 § 1

pkt 9 k.p.c.) jest tymczasowe wstrzymanie obowiązku uiszczenia żądanej od niej opłaty sądowej do czasu rozstrzygnięcia zażalenia na zarządzenie w przedmiocie ustalenia wymiaru opłaty.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy odrzucił zażalenie powódki E.H. z dnia 4 lipca 2011 r. na zarządzenie z dnia 15 czerwca 2011 r.

W uzasadnieniu wskazano, że powódka zarządzeniem z dnia 6 września 2011 r., doręczonym jej 28 września 2011 r., zobowiązana została do uiszczenia opłaty od zażalenia w wysokości 30 złotych – w terminie siedmiu dni pod rygorem odrzucenia zażalenia. W zakreślonym terminie powódka nie uiszczyła opłaty, a jedynie zażalenie na wezwanie do jej uiszczenia oraz wymiar. Sąd wskazał, że stosownie do art. 360 k.p.c. w zw. z art. 396 k.p.c. i 398 k.p.c. złożenie zażalenie nie wstrzymuje wykonania zarządzenia. Tym samym mimo wniesienia zażalenia na zarządzenie z dnia 6 września 2011 r., powódka winna była zarządzenie powyższe wykonać. Mając powyższe na względzie Sąd Rejonowy orzekł jak w postanowieniu na podstawie art. 370 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Zaskarżając powyższe orzeczenie powódka wniosła o jego uchylenie w całości.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, że dotychczas nie został rozpoznany wniosek o przywrócenie terminu złożony dnia 4 lipca 2011. Niepodjęcie przesyłki i jej zwrot wynikały wyłącznie z przyczyn zawinionych przez Urząd Pocztowy, co powódka wskazywała już, w zażaleniu z dnia 2 lipca 2011 r. W tej sytuacji kolejne czynności Sądu Rejonowego nie znajdują uzasadnienia. Skarżąca dodała, że w zażaleniu z dnia 30 września 2011 r. na zarządzenie w przedmiocie wymiaru opłaty zawarty został wniosek o wstrzymanie realizacji zaskarżonego zarządzenia, który został przez Sąd Rejonowy pominięty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie.

O wadliwości zaskarżonego postanowienia przesądza dokonanie przez Sąd Rejonowy niewłaściwej oceny prawnej faktu wniesienia przez powódkę zażalenia na zarządzenie ustalające wymiar opłaty od wniesionego zażalenia oraz wzywające do jej uiszczenia.

Uprawnienie do zaskarżenia zarządzenia o ustaleniu wymiaru opłaty przysługuje stronie na podstawie art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. Dzięki temu instrumentowi strona może żądać instancyjnej kontroli prawidłowości samej zasady żądania opłaty, jak też jej wysokości. Konsekwencją skorzystania przez stronę z powyższego uprawnienia jest tymczasowe wstrzymanie obowiązku uiszczenia żądanej od niej opłaty sądowej do czasu rozstrzygnięcia zażalenia na zarządzenie w przedmiocie ustalenia wymiaru opłaty – analogicznie jak złożenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych wstrzymuje obowiązek uiszczenia opłaty aż do prawomocnego rozstrzygnięcia tego wniosku. Za interpretacją wspomnianych regulacji właśnie w ten sposób, przemawia nie tylko jej *ratio legis* (kontrola poprawności nałożonego zobowiązania w kontekście obciążeń finansowych strony), ale także wykładnia systemowa. Zgodnie bowiem z art. 95 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) nie pobiera się opłaty od zażalenia na postanowienie sądu dotyczące wysokości opłaty lub wysokości wydatków. Jeżeli zatem ustawodawca nie nakłada na stronę kwestionującą wysokość opłaty obowiązku uiszczenia opłaty od wniesionego zażalenia, to tym bardziej brak jest podstaw do zobowiązania jej do uiszczenia żądanej opłaty, pomimo jej kwestionowania.

Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy za błędny uznał przyjęty w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia pogląd, iż złożenie zażalenia na zarządzenie w przedmiocie ustalenia wysokości opłaty od zażalenia nie przerwało biegu terminu do uiszczenia opłaty od tegoż zażalenia. W kontekście powyższego rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego uznać należało za przedwcześnie. Ocena ewentualnego niedochowania obowiązku opłacenia pisma możliwa była bowiem w realiach sprawy po rozstrzygnięciu zażale-

nia na zarządzenie z dnia 6 września 2011 r. i ewentualnym ponownym wezwaniu strony do uiszczenia opłaty.

Sąd Okręgowy rozpoznający niniejsze zażalenie ustalił w tym zakresie, że postanowieniem z dnia 2 marca 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił zażalenie powódki na zarządzenie z dnia 6 września 2011 r., przesądając o zasadności żądania od powódki opłaty od zażalenia w wysokości 30 złotych. W tej sytuacji powódka winna być co do zasady ponownie wezwana do uiszczenia opłaty od zażalenia na zarządzenie o zwrocie pozwu z dnia 15 czerwca 2011 r. Mając jednakże na względzie fakt, iż aktualnie, wskutek wydania przez Sąd Rejonowy dnia 26 czerwca 2012 r. postanowienia zwalniającego powódkę od kosztów sądowych w całości, zarządzenie takie stało się zbędne i brak jest obecnie przeszkód do nadania dalszego biegu zażaleniu z dnia 2 lipca 2011 r.

PRAWO PARCY

1

WYROK

z dnia 21 listopada 2012 r.

III AUa 792/12

Skład orzekający: *SSA Jerzy Andrzejewski (przewodniczący)*
SSA Maria Sałańska-Szumakowicz
(sprawozdawca)
SSA Małgorzata Węgrzynowska-Czajewska

Teza

Żądanie zwrotu nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego uzasadnione jest tylko wobec osoby, która otrzymała świadczenie bez podstawy prawnej i tylko wówczas, gdy miała świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy.

Uzasadnienie

Decyzją z dnia 6 grudnia 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zobowiązał A.N. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 listopada 2008 r. do 30 listopada 2010 r. w kwocie 4.359,70 złotych. Wskazał przy tym, że nadpłata dodatku pielęgnacyjnego powstała w związku z pobytem ubezpieczonej w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicy od dnia 20 października 2008 r.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł pełnomocnik A.N., jej syn D.N. Zarzucił, że decyzja została podjęta pomimo powiadomienia ZUS o przebywaniu ubezpieczonej w zakładzie opiekuńczym w G., co zostało odnotowane. D.N. wskazał również, że u A.N. biegły sądowy rozpoznał chorobę Alzheimera. Wyrokiem w sprawie o sygn. akt I Ns (...) Sąd Okręgowy ubezwła-

snowolnił całkowicie ubezpieczoną, a przed Sądem Rejonowym toczy się aktualnie sprawa o ustanowienie dla niej opiekuna prawnego.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

(...)

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, iż wnioskodawczyni A.N. nie jest zobowiązana do zwrotu pobranych świadczeń w okresie od dnia 1 listopada 2008 r. do dnia 30 listopada 2010 r. w kwocie 4.359,70 złotych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia i rozważania:

Decyzją z dnia 12 marca 2001 r. ZUS przyznał ubezpieczonej prawo do dodatku pielęgnacyjnego na stałe od dnia 1 marca 2001 r., tj. od osiągnięcia wieku 75 lat. Decyzja powyższa nie zawiera pouczenia o konieczności powiadomienia pozwanego o pobycie w domu pomocy społecznej, zakładzie opiekuńczo – leczniczym lub zakładzie pielęgnacyjno – opiekuńczym. Pouczenie takie zawarte zostało dopiero w decyzji z dnia 14 stycznia 2003 r. Powyższe decyzje zostały wysłane na adres ubezpieczonej.

W dniu 31 stycznia 2007 r. ubezpieczona udzieliła synowi D.N. pełnomocnictwa do zarządu i rozporządzania jej majątkiem, jak również do odbioru korespondencji oraz wszelkich przekazów pocztowych i przesyłek pieniężnych.

W dniu 8 maja 2007 r. D.N. złożył w ZUS-e wniosek o zmianę adresu do korespondencji przeznaczonej dla matki A.N., wskazując ul. R. w G.; dołączył udzielone pełnomocnictwo. Od tego momentu korespondencja z ZUS była kierowana na wskazany przez D.N. adres w G.

Ubezpieczona początkowo przebywała w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej, następnie w okresie od 21 grudnia 2007 r. do 13 czerwca 2008 r. w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w G. oraz w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej – Ośrodek Opiekuńczy dla osób przewlekle chorych w G. od września 2008 r.

A.N. od dnia 20 października 2008 r. przebywa w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w G. z rozpoznaniem zespołu psychoorganicznie – otępiennego typu alzheimerowskiego, niedoczynnością tarczycy oraz zwyrodnienia wielostawowego.

Objawy chorobowe nasiliły się w 2005 r. Biegli sądowi przeprowadzając badanie A.N. w dniu 5 maja 2010 r. odnotowali, że z ubezpieczoną brak jest kontaktu logicznego, leży, wymaga stałej opieki i pielęgnacji oraz podawania leków. W opinii wydanej do sprawy o ubezwłasnowolnienie biegli podali, iż ubezpieczona ma całkowicie zniesioną zdolność kierowania swoim postępowaniem oraz prowadzenia swoich spraw w zakresie wszelkich czynności, wymaga opieki osób drugich do codziennego funkcjonowania.

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy ubezwłasnowolnił całkowicie A.N. z powodu zaburzeń psychicznych. O powyższym D.N. poinformował NZOZ w T. dnia 24 czerwca 2010 r.

Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w T., D.N. został ustanowiony opiekunem prawnym A.N., od dnia 6 kwietnia 2011 r.

NZOZ Szpital Powiatowy w T. pismem z dnia 29 października 2010 r. poinformował ZUS o pobycie A.N. w Zakładzie Leczniczko-Opiekuńczym w G. od października 2008 r. i o kwocie wynikającego z tego tytułu zadłużenia wynoszącego kwotę 4.352 złotych.

NZOZ zwrócił się o przekazywanie 70% świadczenia A.N. na rzecz T. Centrum Zdrowia Sp. z o.o. W związku z powyższym, decyzją z dnia 29 listopada 2010 r. ZUS zmniejszył wysokość pobieranej renty rodzinnej i poinformował NZOZ w T., że od 1 grudnia 2010 r. będzie przekazywać na jego konto bankowe kwotę potrącenia ze świadczenia w wysokości 1.023,24 złotych miesięcznie.

Zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją z dnia 6 grudnia 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zobowiązał A.N. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 listopada 2008 r. do 30 listopada 2010 r. w kwocie 4.359,70 złotych. Wskazał przy tym, że nadpłata dodatku pielęgnacyjnego powsta-

ła w związku z pobytem ubezpieczonej w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w G. od dnia 20 października 2008 r.

Decyzje z dnia 29 listopada 2010 r. oraz z dnia 6 grudnia 2010 r. zostały wysłane na adres Zakładu Opiekuńczo-Lecznicznym w G.

(...)

Sąd Okręgowy wskazał, iż stosownie do treści art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu.

Zgodnie z ust. 2 za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się:

- 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania;
- 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt II UK 149/10 wskazał, że pouczenie o którym mowa w art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS jest przesłanką warunkującą obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. W wyroku z dnia 15 lipca 2011 r. w sprawie o sygn. akt I UK 39/11 uznał natomiast, że obowiązek zwrotu emerytury wypłaconej mimo zaistnienia okoliczności powodującej zawieszenie prawa do świadczenia nie powstaje, jeżeli pobierająca świadczenie osoba nie została pouczona o braku prawa do jego pobierania. Przytoczenie przepisów określających okoliczności, których wystąpienie w czasie pobierania świadczenia powoduje jego utratę (w całości lub w części) jest pouczeniem prawidłowym, ale musi być na tyle zrozumiałe, aby ubezpieczony mógł je odnieść do własnej sytuacji.

W art. 75 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy podano z kolei, że dodatek pielęgnacyjny przysługuje osobie uprawnionej do emerytury lub renty, jeżeli osoba ta została uznana za całkowicie niezdolną do pracy oraz do samodzielnej egzystencji albo ukończyła 75 lat życia, z zastrzeżeniem ust. 4.

Ust. 4 stanowi, że osobie uprawnionej do emerytury lub renty przebywającej w zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub w zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym dodatek pielęgnacyjny nie przysługuje, chyba że przebywa poza tą placówką przez okres dłuższy niż 2 tygodnie w miesiącu.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd I instancji wskazał, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było, czy dodatek pielęgnacyjny wypłacony ubezpieczonej w okresie przebywania w placówce opiekuńczo-leczniczej był należny i czy ubezpieczona dochowała wszelkich wymogów warunkujących możliwość wypłaty tego świadczenia w spornym okresie od 1 listopada 2008 r. do 30 listopada 2010 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, świadczenie w postaci dodatku pielęgnacyjnego wypłacane ubezpieczonej w spornym okresie było nienależne. Pozbawiona podstaw była argumentacja pełnomocnika ubezpieczonej, który wskazywał, że ZUS nie pouczył A.N. o konieczności poinformowania o pobycie w placówce opiekuńczo-leczniczej. Jak wynika bowiem z przeprowadzonego postępowania dowodowego, ubezpieczona otrzymała stosowne pouczenie wraz z decyzją z dnia 14 stycznia 2003 r.

Niemniej jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do nałożenia na ubezpieczoną obowiązku zwrotu pobranych kwot dodatku pielęgnacyjnego, ponieważ A.N. w momencie rozpoczęcia pobytu w zakładzie opiekuńczo-leczniczym nie była w stanie zastosować się do pouczenia organu rentowego z uwagi na swój stan psychiczny. Jak wynikało bowiem z opinii biegłych sądowych lekarzy, A.N. ma całkowicie zniesioną zdolność kierowania swoim postępowaniem oraz prowadzenia swoich spraw w zakresie wszelkich czynności i wymaga opieki osób drugich do codziennego funkcjonowania od 2005 r. Skoro skarżąca formalnie do dnia uprawomocnienia się postanowienia z dnia 22 czerwca 2010 r. posiadała pełną zdolność do czynności praw-

nych, zatem wyłącznie na niej spoczywał obowiązek powiadomienia ZUS-u o utracie uprawnień do dodatku pielęgnacyjnego z uwagi na pobyt w placówce opiekuńczo–lecniczej, czego z przyczyn wyżej opisanych nie mogła uczynić.

(...)

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zarzucając naruszenie:

- art. 138 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 w związku z art. 75 ust. 1 i ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.)
- oraz art. 233 k.p.c., przejawiające się w błędnej ocenie ujawnionego w sprawie stanu faktycznego.

Wskazując na powyższe, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji.

(...)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwestia, czy dodatek pielęgnacyjny wypłacany wnioskodawczyni w okresie przebywania w placówce opiekuńczo–lecniczej był świadczeniem nienależnym i czy wnioskodawczyni obowiązana jest do jego zwrotu.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie kwalifikacji prawnej ustalonych faktów, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, Sąd odwoławczy, oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasad-

nieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS/1999/24/776).

Sąd Apelacyjny podziela utrwalone w orzecznictwie stanowisko, iż żądanie zwrotu nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego uzasadnione jest tylko wobec osoby, która otrzymała świadczenie bez podstawy prawnej, i tylko wówczas, gdy miała świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy. W wyroku z dnia 6 marca 2012 r. (I UK 331/11, LEX nr 1165287) Sąd Najwyższy podkreślił nadto, iż świadomość nienależności świadczenia ma wypływać z pouczenia uprawnionego przez organ rentowy o okolicznościach powodujących wypłatę świadczeń nienależnych, a pouczenie stanowi warunek *sine qua non* obowiązku ich zwrotu.

W ocenie Sądu Odwoławczego, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż pomimo że dodatek pielęgnacyjny wypłacany ubezpieczonej w okresie jej pobytu w placówce opiekuńczo–lecniczej stanowił świadczenie nienależne w rozumieniu art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), wnioskodawczynie z przy czyn obiektowych nie była tego świadoma.

W aktach sprawy znajduje się kserokopia dokumentacji lekarskiej ubezpieczonej, m.in. z zakładu opiekuńczo–lecniczego w G., w którym wnioskodawczynie przebywała od 2008 r. Z dokumentacji tej wynika bezspornie, że już w momencie przyjęcia do ośrodka A.N. nie miała wystarczającej świadomości, aby mogła zdawać sobie sprawę z tego, że pobierany przez nią dodatek pielęgnacyjny, wypłacany już do rąk jej syna D.N., był świadczeniem jej nienależnym.

Okoliczność tę potwierdza także opinia sądowo – lekarska sporządzona w sprawie o sygn. I Ns (...) Sądu Okręgowego, w następstwie której ubezpieczona została uznana za osobę niemającą świadomości kierowania swoim postępowaniem oraz została całkowicie ubezwłasnowolniona. Niezasadny jest przy tym zarzut apelującego, iż przytoczone przez Sąd I instancji stwierdzenie odnośnie możliwości kierowania swoimi sprawami przez wnioskodawczynię nie pochodzi z opinii biegłego a z uzasad-

nienia wniosku o ubezwłasnowolnienie. Biegły z zakresu psychiatrii, cytując wnioskującego o ubezwłasnowolnienie, wskazał wprawdzie, iż objawy chorobowe nasiliły się od 2005 r., jednocześnie jednak napisał wprost w swojej opinii, iż opiniowana ma całkowicie zniesioną zdolność kierowania swoim postępowaniem oraz prowadzenia swoich spraw w zakresie wszelkich czynności, a także iż niecelowym jest doręczanie jej pism procesowych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przytoczone wyżej dowody świadczą ewidentnie o tym, że wnioskodawczyni w momencie, kiedy rozpoczęła pobyt w Zakładzie Opiekuńczo – Leczniczym w G., mimo iż została pouczona o konieczności poinformowania o tym organu rentowego, nie miała świadomości tego, że ciążył na niej obowiązek poinformowania organu rentowego o ustaniu prawa do pobierania świadczenia. Jak trafnie zatem wskazał Sąd Okręgowy, wnioskodawczyni nie mogła dopełnić ciężącego na niej obowiązku, a tym samym żądanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zwrotu przez ubezpieczoną pobranych świadczeń za okres od dnia 1 listopada 2008 r. do dnia 30 listopada 2010 r. nie jest zasadne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego za prawidłowe i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego.

2

WYROK

z dnia 9 października 2012 r.

III AUa 563/12

*Skład orzekający: SSA Maciej Piankowski
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSA Jerzy Andrzejewski
SSA Magdalena Budzyńska – Górecka*

Teza

Kwestia objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym ma znaczenie „przesądające” o obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Uzasadnienie

Ubezpieczony J.G. odwołał się od decyzji pozwanego organu rentowego – Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 01 czerwca 2011 r., którą wymierzono mu – jako osobie prowadzącej działalność gospodarczą – składki na ubezpieczenie zdrowotne za okres od stycznia 1999 r. do grudnia 2000 r. w kwocie 1.806,22 złotych i stwierdzono, że ubezpieczony jest zobowiązany do zapłaty składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres od października 2000 r. do grudnia 2000 r. w kwocie 254,04 złotych plus należne odsetki za zwłokę, które na dzień wydania decyzji wynoszą 437 złotych. Zaznaczono jednocześnie, że okres dochodzenia należności z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego od 01 stycznia 1999 r. do 30 września 2000 r. na dzień wydania decyzji uległ przedawnieniu.

(...)

Kwestionując powyższą decyzję ubezpieczony domagał się jej zmiany w części dotyczącej zapłaty składek na ubezpieczenie zdrowotne za miesiące od października 2000 r. do grudnia 2000 r. w kwocie 254,04 złotych i ustalenia, że nie ma on obowiązku ich zapłaty.

(...)

Pozwany organ rentowy wniósł o odrzucenie odwołania w trybie art. 477⁹ § 3 k.p.c. oraz o oddalenie odwołania w razie niewzględnienia wniosku o jego odrzucenie.

Pozwany wskazał, że decyzja została ubezpieczonemu doręczona w dniu 16 czerwca 2011 r., zaś odwołanie wpłynęło do organu rentowego w dniu 21 lipca 2011 r. Odnosząc się merytorycznie do odwołania pozwany przytoczył argumentację analogiczną jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie zainteresowanego – Narodowy Fundusz Zdrowia.

Zainteresowany wniósł o oddalenie odwołania i wskazał, iż kwestia podlegania przez wnioskodawcę ubezpieczeniu zdrowotnemu za okres od stycznia 1999 r. do grudnia 2000 r. została rozstrzygnięta jego decyzją z dnia 05 stycznia 2011 r., która jest prawomocna i wiąże strony.

(...)

Wyrokiem z dnia 01 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że ubezpieczony nie jest zobowiązany do zapłaty składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres od października 2000 r. do grudnia 2000 r. w kwocie 254,04 złotych plus należne odsetki za zwłokę, które na dzień wydania decyzji wynoszą 437 złotych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Ubezpieczony od 25 sierpnia 1997 r. prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą Z.E.C. Jednocześnie m.in. w okresie od 01 stycznia 1999 r. do 28 lutego 2002 r. ubezpieczony pozostawał w stosunku pracy z „P.” w C. i z tego tytułu był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego.

Ubezpieczony z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej do ubezpieczenia zdrowotnego zgłosił się pierwszorazowo od 01 stycznia 1999 r. Od 01 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2000 r. nie był zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego, nie składał deklaracji rozliczeniowych ani nie opłacał składek na przedmiotowe ubezpieczenie.

Pismem z dnia 17 czerwca 2010 r. pozwany zwrócił się do Narodowego Funduszu Zdrowia celem ustalenia obowiązku podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu w okresie od 01 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2000 r. przez ubezpieczonego z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Zainteresowany wszczął postępowanie wyjaśniające, o którym poinformowano ubezpieczonego (pismo z dnia 06 lipca 2010 r. odebrane osobiście przez ubezpieczonego w dniu 12 lipca 2010 r.), w efekcie którego wydał w dniu 05 stycznia 2011 r. decyzję stwierdzającą, że ubezpieczony w okresie od dnia 01 stycznia 1999 r. do dnia 31 grudnia 2000 r. podlegał obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Decyzja doręczona ubezpieczonemu w dniu 21 stycznia 2011 r. nie została przez niego zaskarżona i stała się prawomocna z dniem 28 stycznia 2011 r.

Mając na uwadze powyższą decyzję pozwany wydał w dniu 01 czerwca 2011 r. zaskarżoną decyzję wymierzając ubezpieczonemu jako osobie prowadzącej działalność gospodarczą składki na ubezpieczenie zdrowotne za okres od stycznia 1999 r. do grudnia 2000 r. w kwocie 1.806,22 złotych i stwierdzając, że jest on zobowiązany do zapłaty składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres od października 2000 r. do grudnia 2000 r. w łącznej kwocie 254,04 złotych plus należne odsetki za zwłokę, które na dzień wydania decyzji wynoszą 437 złotych. Okres dochodzenia należności za okres od 01/1999 do 09/2000 organ rentowy uznał za przedawniony.

Decyzja została przez ubezpieczonego odebrana w dniu 16 czerwca 2011 r.

(...)

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony prowadzący od 1997 r. zarejestrowaną pozarolniczą działalność gospodarczą i pozostający jednocześnie w stosunku pracy w okresie m.in. od 01 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2000 r. nie opłacał za ten okres składek na ubezpieczenia zdrowotne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne w omawianym okresie został ukształtowany ustawą z dnia 06 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz.U. Nr 28, poz. 153 ze zm.), która weszła w życie z dniem 01 stycznia 1999 r. W art. 8 pkt 1 lit. c ustawy wskazano, że ubezpieczeniu zdrowotnemu podlegają osoby objęte ubezpieczeniem społecznym będące osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność lub osobami z nimi współpracującymi. Obowiązek ten, zgodnie z art. 8a ust. 1, uważa się za spełniony po zgłoszeniu osoby podlegającej temu obowiązkowi w kasie chorych, zgodnie z przepisami art. 16, i opłaceniu składki w terminie i na zasadach określonych ustawą. Sam obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego powstawał natomiast i wygasał, w myśl art. 11 ust. 1 ustawy w terminach określonych w przepisach o ubezpieczeniu społecznym.

Zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy, w przypadku spełnienia warunków do objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym z kilku tytułów składka na ubezpieczenie zdrowotne opłacana jest z każdego z tych tytułów odrębnie. Także obowiązująca następnie ustawa z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym w Narodowym Funduszu Zdrowia (Dz.U. Nr 45, poz. 391 ze zm.) w art. 9 ust. 1 lit. c obejmowała obowiązkiem podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu osoby prowadzące działalność pozarolniczą lub osoby z nimi współpracujące. Obowiązek ten powstawał i wygasał, w myśl art. 12 ust. 1 ustawy, w terminach określonych w przepisach o ubezpieczeniu społecznym. Aktualnie kwestię tą na tożsamy sposób reguluje art. 66 ust. 1 pkt 1 c i art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. Nr 210, poz. 2135 ze zm.).

Powoływana w powyższych przepisach ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) wskazuje natomiast, że obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym podlegają – w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 – osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są m.in. osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność. Obowiązek ten zaś,

zgodnie z art. 13 pkt 4 omawianej ustawy trwa w okresie od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania jej wykonywania (przepis w wersji obowiązującej do 19 września 2008 r., przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 10 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz o zmianie niektórych innych ustaw; Dz.U. Nr 141, poz. 888). Z kolei na podstawie art. 46 ust. 1 tej ustawy płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Niewywiązanie się z powyższych obowiązków rodzi, w myśl art. 23 ustawy, konieczność uiszczenia odsetek za zwłokę oraz dalszych ewentualnych kosztów upomnienia i kosztów egzekucyjnych (art. 24 ust. 2 ustawy).

Zgodnie z art. 24 ust. 4 ustawy należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 10 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne, z zastrzeżeniem ust. 5-5d. Brzmienie tego przepisu zostało nadane ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 241, poz. 2074) i obowiązywało do 20 lipca 2011 r. (dnia wejścia w życie ustawy z dnia 28 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw; Dz.U. Nr 138, poz. 808). Pierwotnie natomiast od dnia 25 listopada 1998 r. do dnia 31 grudnia 2002 r. przepis ten stanowił, że należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, a w przypadku przerwania biegu przedawnienia, o którym mowa w ust. 5, po upływie 10 lat licząc od dnia, w którym stały się wymagalne. Analogiczny, 5 letni okres przedawnienia przewidywała ustawa z dnia 06 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (art. 28 ust. 2), wskazując, że bieg przedawnienia przerywa odroczenie terminu płatności, rozłożenie spłaty należności na raty i każda inna czynność zmierzająca do ściągnięcia należności, jeżeli o czynności tej został zawiadomiony dłużnik. Należności z tytułu składek nie można jednak dochodzić, jeżeli od terminu ich wymagalności upłynęło 10 lat (art. 28 ust. 3).

Wprost do uregulowań ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odnosiła się ustawa z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym w NFZ wskazując w art. 33 ust. 2, że należności z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne ulegają przedawnieniu na zasadach określonych w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych. Nieprzedawnione w chwili wejścia w życie ustawy z dnia 23 stycznia 2003 r. nowej ustawy o ubezpieczeniu zdrowotnym, tj. w dniu 01 kwietnia 2003 r., składki zostały zatem objęte tożsamym okresem przedawnienia wynikającym wówczas z ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wprowadzona w tej ustawie zmiana wydłużająca okres przedawnienia do 10 lat, objęła zatem również składki na ubezpieczenie zdrowotne. W orzecznictwie ukształtowano pogląd, że termin przedawnienia należności nieprzedawnionych w chwili wejścia w życie ustawy zmieniającej z dnia 18 grudnia 2002 r. uległ przedłużeniu do aktualnie obowiązującego okresu przedawnienia (por. np. wyrok SN z dnia 12 listopada 2007 r., I UK 147/07).

Do spornych należności składkowych ubezpieczonego (za okres 10/2000 do 12/2000) zastosowanie znajdzie zatem 10 letni okres przedawnienia. Okres ten jednak, jak słusznie podnosił ubezpieczony, na chwilę wydania zaskarżonej decyzji, upłynął, co uniemożliwia skuteczne domaganie się spełnienia świadczenia składkowego. Przeciwne argumenty organu rentowego nie znalazły uznania Sądu Okręgowego.

W szczególności za nietrafne Sąd Okręgowy uznał powoływanie się na instytucję zawieszenia biegu przedawnienia w związku z rozstrzygnięciem kwestii wstępnej przez NFZ, którą to możliwość daje art. 24 ust. 5e ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wskazując na zawieszenie postępowania, jeżeli wydanie decyzji jest uzależnione od rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego przez inny organ lub sąd na czas do dnia, w którym decyzja innego organu stała się ostateczna lub orzeczenie sądu uprawomocniło się, nie dłużej jednak niż przez 2 lata. Pomijając naruszenie przepisów postępowania administracyjnego, którymi sąd powszechny się co do zasady nie zajmuje (por. teza 2 wyroku SN z dnia 09 lutego 2010 r., I UK 151/09) Sąd Okręgowy wskazał, że organ rentowy błędnie

ocenił, iż wydanie zaskarżonej decyzji musiało zostać poprzedzone wydaniem decyzji wstępnej.

Należności z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne wynikają ze zobowiązania powstającego z dniem zaistnienia zdarzenia, z którym przepisy prawa łączą powstanie takiego zobowiązania. Obowiązek samoobliczania i opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne powstaje z mocy samego prawa za każdy okres ubezpieczenia (miesiąc kalendarzowy), a tym samym ewentualne zaległości w opłacaniu tych składek powstają – również z wykorzystaniem tego samego prawnego automatyzmu – każdorazowo w datach zaktualizowania się obowiązku ich samoobliczania i opłacania w terminach określonych odpowiednimi przepisami prawa. Jak wprost ujmuje to Sąd Najwyższy (uzasadnienie do wyroku z dnia 23 października 2006 r., I UK 126/06) nieopłacone w ustawowo określonym terminie składki na ubezpieczenia społeczne (tożsamo zdrowotne – przyp. Sądu) powodują powstanie od tej daty zaległości składkowej z mocy samego prawa. Ewentualna decyzja w zakresie obowiązkowego podlegania tym ubezpieczeniom jest wyłącznie decyzją deklaratoryjną, na podstawie której strona nie nabywa żadnych praw, bowiem objęcie ubezpieczeniem następuje z mocy prawa, z chwilą ziszczenia się jego ustawowych warunków (por. teza 3 wyroku SN z dnia 09 lutego 2010 r., I UK 151/09).

Ubezpieczony, prowadzący od 1997 r. pozarolniczą działalność gospodarczą, od dnia 01 stycznia 1999 r., w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 06 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, był od tego momentu z mocy prawa zobowiązany do samoobliczania i opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne na zasadach określonych ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych. Ubezpieczony z obowiązku tego bezspornie się w okresie od 01/1999 do 12/2000 nie wywiązał, a zatem, również z mocy powyższych przepisów powstały na tym tle zaległości składkowe wraz z towarzyszącymi im należnościami odsetkowymi, które odpowiednio od 11 lutego 1999 r. do 11 stycznia 2001 r. rozpoczęły swój indywidualny bieg przedawnienia. Stwierdzenie tej kwestii – w sensie konstytucyjnym – nie wymagało wydania oddzielnej decyzji.

Wydanie decyzji deklaratoryjnej nie miało dla obowiązku tego znaczenia, a tym samym postępowanie w tym zakresie nie wpływało na bieg przedawnienia, który ostatecznie zakończył się 11 stycznia 2011 r. Do tego dnia organ rentowy nie wszczął zaś postępowania zmierzającego do wyegzekwowania należności, co spowodowało ostatecznie spełnienie się przesłanek z art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W tym stanie rzeczy dalsze rozważania na temat nowych, wprowadzonych ustawą zmieniającą z dnia 28 kwietnia 2011 r., podstaw zawieszenia były bezcelowe.

Resumując, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że o ile wymiar ubezpieczonemu składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres 01/1999 – 12/2000 było prawnie i faktycznie uzasadnione wobec spełnienia w tym okresie podstaw do objęcia przedmiotowymi ubezpieczeniami na podstawie art. 8 pkt 1 lit. c i art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 06 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym w zw. z art. 13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Natomiast już stwierdzenie w zaskarżonej decyzji zalegania przez wnioskodawcę z opłaceniem należności z tytułu tych składek za okres 10/2000 – 12/2000 było nieprawidłowe jako spóźnione; zgłoszony przez ubezpieczonego zarzut przedawnienia okazał się zasadny.

W sprawie nie zaistniały przesłanki z art. 24 ust. 5e ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, bieg przedawnienia składek upłynął odpowiednio 11 listopada 2010 r. oraz 11 stycznia 2011 r. i 11 lutego 2011 r., a zatem w każdym jednostkowym wypadku przed wydaniem skarżonej decyzji.

W tym stanie sprawy Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję stwierdzając, że ubezpieczony nie jest zobowiązany do zapłaty składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres 10/2000 – 12/2000 w łącznej kwocie 254,04 złotych plus należne odsetki za zwłokę, które na dzień wydania decyzji wynoszą 437 złotych, o czym orzeczono na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany organ rentowy, który zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości zarzucając błędną wykładnię art. 24 ust. 5e ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.

z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) poprzez zmianę zaskarżonej decyzji i zwolnienie ubezpieczonego z obowiązku zapłaty składek na ubezpieczenia zdrowotne za okres od października 2000 r. do grudnia 2000 r. w kwocie 245,04 złotych plus należne odsetki za zwłokę, które na dzień wydania decyzji wynoszą 437 złotych.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

(...)

Ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji

(...)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne, jakie zostały przyjęte przez Sąd Okręgowy, ale nie w pełni akceptuje rozważania prawne tego Sądu.

Podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, że decyzje organu rentowego w zakresie stwierdzenia podlegania danej osoby określonym ubezpieczeniom należy zaliczyć do decyzji deklaratoryjnych, czyli ustalających, a nie konstytutywnych, czyli kreujących dane stosunki prawne. Jednakże nie wszystkie decyzje w tym zakresie władny jest podjąć Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W niniejszej sprawie sporne pozostawało, czy za miesiące od października 2000 r. do grudnia 2000 r. zostały przez ubezpieczonego opłacone składki z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego, ale okoliczność ta wymagała uprzedniego stwierdzenia podlegania temu ubezpieczeniu, co jednak nie należało do właściwości pozwanego organu rentowego.

W powyższym okresie ubezpieczony prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą (Z.E.C.), ale nie był zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego oraz nie składał deklaracji rozliczeniowych i nie opłacał składek na to ubezpieczenie. Równocześnie ubezpieczony podlegał ubezpieczeniu zdrowotnemu w związku z pozostawaniem w stosunku pracy.

W przedmiotowym okresie obowiązywała ustawa z dnia 06 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz.U. Nr 28, poz. 153 ze zm.), która w art. 22 ust. 1 przewidywała, że jeżeli spełnione są przesłanki do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia, o którym mowa w art. 8 (czyli dana osoba jest pracownikiem oraz prowadzącym pozarolniczą działalność gospodarczą), z więcej niż jednego tytułu, składka na ubezpieczenie zdrowotne opłacana jest z każdego z tych tytułów odrębnie. Obowiązek ten – zgodnie z art. 8a ust. 1 w/w ustawy – uważało się za spełniony po zgłoszeniu osoby podlegającej temu obowiązkowi w kasie chorych i opłaceniu składki w terminie i na zasadach określonych ustawą. Sam obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego powstawał natomiast i wygaszał w terminach określonych w przepisach o ubezpieczeniu społecznym (art. 11 ust. 1 ustawy).

Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych stanowiła, że obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są m.in. osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność (art. 6 ust. 1 pkt 5). Obowiązek ten trwał od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania jej wykonywania (art. 13 pkt 4 ustawy w brzmieniu obowiązującym do dnia 19 września 2008 r.). Ubezpieczony, jako płatnik składek, był obowiązany obliczać, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy (art. 46 ust. 1 tej ustawy). Niewywiązanie się z powyższych obowiązków powodowało konieczność uiszczenia odsetek za zwłokę oraz dalszych ewentualnych kosztów upomnienia i kosztów egzekucyjnych (art. 24 ust. 2 ustawy).

Zgodnie z art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.) dyrektor oddziału wojewódzkiego Funduszu rozpatruje indywidualne sprawy z zakresu ubezpieczenia zdrowotnego. Do indywidualnych spraw z zakresu ubezpieczenia zdrowotnego zalicza się sprawy dotyczące objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym i ustalenia prawa do świadczeń. Według ust. 2, do powyższych spraw nie należą sprawy z zakresu wymierzania i pobierania składek na

ubezpieczenie zdrowotne, gdyż one należą do właściwości organów ubezpieczeń społecznych.

Wniosek w zakresie objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym może zgłosić m.in. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w tym także w zakresie dotyczącym objęcia ubezpieczeniem w okresie poprzedzającym złożenie wniosku (art. 109 ust. 3 cyt. ustawy).

Z powyższych przepisów wynika zatem, że do kompetencji ZUS nie należą sprawy dotyczące samego objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym. W tym zakresie właściwym jest dyrektor oddziału wojewódzkiego Funduszu.

Decyzje, o których stanowi art. 38 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a zatem dotyczące obowiązku ubezpieczeń społecznych, wydawane są przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i, jak wynika z art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c tej ustawy, dotyczą one wymierzania, pobierania składek na ubezpieczenie zdrowotne i prowadzenia rozliczeń z płatnikami składek. Decyzje te mogą być zaskarżane zgodnie z art. 83 ust. 2 tej ustawy tylko w zakresie wymierzania i pobierania składek na ubezpieczenie zdrowotne. Do kompetencji ZUS nie należą natomiast sprawy dotyczące samego objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym.

Skoro istotą sporu między stronami dotyczącego obowiązku odprowadzenia składek na ubezpieczenie zdrowotne pozostawała kwestia występowania obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego wnioskodawcy, to przed wydaniem zaskarżonej decyzji wymiarowej koniecznym było uzyskanie przez organ rentowy prawomocnej decyzji dyrektora właściwego oddziału wojewódzkiego Funduszu rozstrzygającej o tej kwestii (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 24 czerwca 2008 r., III AUa 1880/07, LEX nr 504167). Inaczej rzecz ujmując, kwestia objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym ma znaczenie „przesądzające” o obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie zdrowotne (tak też NSA w wyroku z dnia 31 stycznia 2012 r., II GSK 1418/10, LEX nr 1113700).

Według stanu prawnego obowiązującego na dzień wydania zaskarżonej decyzji przepis art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowił, że należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 10 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne, z zastrzeżeniem ust. 5-5d. Brzmienie tego

przepisu zostało nadane ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 241, poz. 2074) i obowiązywało do 20 lipca 2011 r. (dnia wejścia w życie ustawy z dnia 28 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw; Dz.U. Nr 138, poz. 808). Pierwotnie natomiast od dnia 25 listopada 1998 r. do dnia 31 grudnia 2002 r. przepis ten stanowił, że należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, a w przypadku przerwania biegu przedawnienia, o którym mowa w ust. 5, po upływie 10 lat licząc od dnia, w którym stały się wymagalne. Analogiczny, 5 letni okres przedawnienia przewidywała ustawa z dnia 06 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (art. 28 ust. 2), wskazując, że bieg przedawnienia przerywa odroczenie terminu płatności, rozłożenie spłaty należności na raty i każda inna czynność zmierzająca do ściągnięcia należności, jeżeli o czynności tej został zawiadomiony dłużnik. Należności z tytułu składek nie można jednak dochodzić, jeżeli od terminu ich wymagalności upłynęło 10 lat (art. 28 ust. 3).

W ocenie Sądu Apelacyjnego błędnie Sąd Okręgowy przyjął, że nie doszło do zawieszenia biegu przedawnienia w związku z rozstrzygnięciem kwestii wstępnej przez NFZ.

Według art. 24 ust. 5e ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych bieg terminu przedawnienia zawiesza się, jeżeli wydanie decyzji jest uzależnione od rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego przez inny organ. Zawieszenie biegu terminu przedawnienia trwa do dnia, w którym decyzja innego organu stała się ostateczna, nie dłużej jednak niż przez 2 lata.

Zagadnieniem wstępnym w rozumieniu tego przepisu mogą być kwestie (zagadnienia) prawne, które albo ujawniły się w toku postępowania i dotyczą istotnej dla sprawy przesłanki decyzji, albo z przepisów prawa materialnego wynika wprost konieczność rozstrzygnięcia danej kwestii prawnej. Obowiązek wyjaśnienia sprawy pod względem faktycznym i prawnym należy do organu prowadzącego postępowanie. Należy zatem przyjąć, że zagadnieniem wstępnym w rozumieniu powyższego przepisu może być tylko zagadnienie prawne, którego rozstrzygnię-

cie należy do właściwości innego organu i zagadnienie to może być odrębnym przedmiotem postępowania przed takim organem. Zagadnienie to nie było jeszcze przedmiotem postępowania przed właściwymi organami albo w toczącym się postępowaniu nie zapadło prawomocne (ostateczne) rozstrzygnięcie w tej kwestii. Należy ponadto przyjąć, że istnieje konieczność rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego przez inny organ, co należy rozumieć w ten sposób, że dana kwestia prawna stała się sporna w toku postępowania administracyjnego lub przepisy prawa wymagają ustalenia stanu prawnego w danej kwestii mającej znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a w toku postępowania okazało się, że ustalenie tego stanu może nastąpić tylko w drodze rozstrzygnięcia ZUS (por. wyrok NSA z dnia 28 maja 2008 r., II OSK 1698/07, LEX nr 489631). Innym organem w rozumieniu omawianego przepisu nie musi być organ administracji publicznej, lecz każdy inny, z wyłączeniem sądów powszechnych, organ upoważniony do rozstrzygania kwestii prawnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zaskarżona decyzja mogła zostać wydana dopiero po ustaleniu przez dyrektora Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia podlegania przez wnioskodawcę ubezpieczeniu zdrowotnemu w okresie objętym sporem, co wynika z treści powołanych wcześniej przepisów prawa materialnego.

Zatem, okres między wystąpieniem przez pozwanego do NFZ pismem z dnia 17 czerwca 2010 r. a datą wydania przez ten organ ostatecznej decyzji z dnia 05 stycznia 2011 r. był okresem zawieszenia biegu przedawnienia należności z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Biorąc powyższe pod uwagę, a także uwzględniając treść art. 27 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz.U. Nr 232, poz. 1378) Sąd Apelacyjny stwierdził, że przedmiotowe należności nie uległy przedawnieniu i zaskarżona decyzja odpowiadała prawu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

3

WYROK

z dnia 18 października 2012 r.

III AUa 674/12

Skład orzekający: *SSA Michał Bober (przewodniczący)*
SSA Aleksandra Urban (sprawozdawca)
SSO del. Alicja Podlewska

Teza

Data ogłoszenia upadłości jest datą zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej.

Uzasadnienie

J.T. wniósł odwołanie od decyzji z dnia 13 maja 2011 r. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, którą organ rentowy stwierdził, iż z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej J.T. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu w okresie od 01 stycznia 1999 r. do 20 sierpnia 2009 r.

(...)

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 14 maja 1996 r. J.T. uzyskał wpis do ewidencji działalności gospodarczej. Faktyczne prowadzenie działalności gospodarczej w postaci zakładu mechaniki pojazdowej i precyzyjnej – sklep motoryzacyjny rozpoczął z dniem 01 stycznia 1999 r. W dniu 29 czerwca 2007 r. Sąd Rejonowy ogłosił upadłość J.T. obejmującą likwidację jego majątku. W dniu 07 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy zmienił postanowienie z dnia 29 czerwca 2007 r. o ogłoszeniu upadłości J.T. obejmującą likwidację majątku dłuż-

nika na postanowienie z możliwością zawarcia układu. W dniu 20 sierpnia 2009 r. Sąd Rejonowy stwierdził ukończenie postępowania upadłościowego J.T. Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2008 r. w sprawie V Gzd (...) (prawomocnym z dniem 21 stycznia 2009 r.) Sąd Rejonowy orzekł o pozbawieniu J.T. prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu na okres trzech lat. Decyzją z dnia 3 marca 2009 r. Burmistrz Miasta L. postanowił o wykreśleniu z rejestru ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez Burmistrza Miasta L. Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego zarejestrowanego przez J.T. Od 01/1999 do 06/2007 oraz od 06/2008 do 06/2009. J.T. składał dokumenty rozliczeniowe ZUS DRA oraz raporty za siebie i za pracowników zatrudnianych w/w okresach. W dniu 05 lutego 2009 r. J.T. złożył do ZUS dokument wyrejestrowania działalności ZUS ZWPA z datą od 01 lutego 2009 r. nie dokonał jednak wyrejestrowania siebie jako osoby ubezpieczonej. Pomimo wyrejestrowania działalności gospodarczej do 06/2009 J.T. nadal składał dokumenty rozliczeniowe, w których rozliczał składki za zatrudnianych pracowników oraz za siebie jako osobę prowadzącą działalność. W okresie od 02/2010 do 10/2010 J.T. składał deklaracje SZS rozliczające składki za prowadzącego działalność gospodarczą. W dniu 24 stycznia 2011 r. wpłynął do Wieloosobowego Stanowiska Ubezpieczeń i Składek Inspektorat w L. wniosek Referatu Rozliczeń Kont Płatników Składek o analizę dokonanych zgłoszeń, wyrejestrowań i ustalenia poprawnego okresu podlegania ubezpieczeniom z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej przez J.T. w aspekcie oceny legalności działań płatnika składek związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej po wydaniu przez Sąd orzeczenia pozbawienia prawa prowadzenia działalności i postępowania upadłościowego. Decyzją z dnia 13 maja 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, iż z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej J.T. podlega ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu od 01 stycznia 1999 r. do 20 sierpnia 2009 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie nie ulega zatem wątpliwości, że prowadzony przez J.T. zakład mechaniki pojazdowej i precyzyjnej-sklep motoryzacyjny należało uznać za wykonywanie działalności gospodarczej. Temporalne granice podlegania ubezpieczeniom społecznym – emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu przez osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą wyznacza z kolei art. 13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z tym przepisem obowiązek ubezpieczenia trwa od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności gospodarczej do dnia zaprzestania jej wykonywania. We wskazanym przepisie chodzi o faktyczne wykonywanie działalności gospodarczej, czyli działalności zarobkowej, wykonywanej w sposób zorganizowany i ciągły i o faktyczne zaprzestanie tej działalności. Kwestie związane zaś z formalnym zarejestrowaniem, wyrejestrowaniem, czy zgłaszaniem przerw w tej działalności mają ewentualne znaczenie w sferze dowodowej, nie przesądzają natomiast same w sobie o podleganiu obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Zarówno z odwołania od decyzji organu rentowego, jak również z pisma procesowego J.T. z dnia 12 grudnia 2011 r. nie sposób było w ocenie Sądu wywieść, jakie jest jego stanowisko procesowe, co do daty faktycznego zaprzestania działalności gospodarczej. Wnioskodawca dwukrotnie prawidłowo wezwany na rozprawę do osobistego stawiennictwa, pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań w charakterze strony, nie stawiał się na rozprawę. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że to na J.T. spoczywał obowiązek udowodnienia terminu faktycznego zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala w ocenie Sądu *meriti* na uznanie, że wnioskodawca faktycznie prowadził działalność gospodarczą w okresie od 01 stycznia 1999 r. (zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych) do 20 sierpnia 2009 r., tj. chwili zakończenia postępowania upadłościowego. Poczynione ustalenia co do daty faktycznego zaprzestania prowadzenia działalności Sąd dokonał w oparciu o postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 20 sierpnia 2009 r. W rezultacie stwierdzenie ukończenia postępowania upadłościowego (po zaspokojeniu wierzycieli) powoduje faktyczne zaprzestanie prowadzenia pozarolniczej dzia-

łalności gospodarczej przez J.T. i ustanie obowiązku ubezpieczenia społecznego. Jest to tym bardziej zasadne stanowisko, że postanowieniem z dnia 30 grudnia 2008 r. w sprawie V Gzd (...) (prawomocnym z dniem 21 stycznia 2009 r.) Sąd Rejonowy orzekł o pozbawieniu J.T. prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu na okres trzech lat. W świetle powyższego wnioskodawca nie mógł legalnie prowadzić pozarolniczej działalności gospodarczej w kraju po zakończeniu postępowania upadłościowego (por. komentarz do art. 373 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, A.Jakubecki, F.Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz* Lex 2011, wyd. 3). Dalszą konsekwencją prawną powyższego zakazu było wykreślenie z rejestru ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez Burmistrza Miasta L. Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego zarejestrowanego przez J.T. na mocy decyzji z dnia 3 marca 2009 r. W tych okolicznościach sam fakt dalszego składania przez wnioskodawcę do czerwca 2009 r. dokumentów rozliczeniowych, w których rozliczał składki za zatrudnianych pracowników oraz za siebie jako osobę prowadzącą działalność oraz w okresie od 02/2010 do 10/2010 dokumentów rozliczeniowych w postaci deklaracji SZS za wnioskodawcę jako prowadzącego działalność gospodarczą nie może stanowić, w ocenie Sądu, o dalszym podleganiu obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W świetle powyższego wyводу decyzja ZUS o okresie podlegania wnioskodawcy obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym w okresie od 01 stycznia 1999 r. do 20 sierpnia 2009 r. jest prawidłowa. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie J.T. było niezasadne i dlatego na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł o jego oddaleniu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł ubezpieczony, zarzucając błędne ustalenia faktyczne dotyczące przyjęcia przez Sąd okresu, w jakim ciążył na nim obowiązek uiszczania należności na rzecz ZUS a co za tym idzie błędne nałożenie na niego obowiązku płatności za okres kiedy nie podlegał obowiązkowi

świadczeń na rzecz ZUS Inspektorat w L. Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego utrzymującego w mocy decyzję ZUS Oddział w T. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o obciążenie kosztami postępowania ZUS Oddział w T. W uzasadnieniu skarżący umotywowował wniesioną apelację, w szczególności akcentując prawne konsekwencje ogłoszenia upadłości w dniu 29 czerwca 2007 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego zasługuje na uwzględnienie.

(...)

Przechodząc do merytorycznej oceny zaskarżonego wyroku wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, a następnie przywołał i wyczerpująco omówił znajdujące zastosowanie przepisy prawa. Nie można jednak podzielić dokonanej przez Sąd I instancji subsumpcji.

Uszło bowiem uwadze Sądu Okręgowego, iż nawet przy zaistniałych trudnościach w uzyskaniu jednoznacznego stanowiska procesowego ubezpieczonego, fakt ogłoszenia upadłości wynika zarówno z uzasadnienia przedmiotowej decyzji organu rentowego, jak i odwołania od niej, a tym samym uwzględnienie jego prawnych konsekwencji było obowiązkiem Sądu.

Przypomnieć można, iż zgodnie z art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 585 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności z wyłączeniem okresu na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej. W orzecnictwie sądów dotyczącym rozważanej kwestii, związanej z ustaleniem obowiązku podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej przyjmuje się, że dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej rodzi jedynie domniemanie faktyczne podjęcia działalności i wykonywania jej do czasu wykreślenia z ewidencji, co po-

woduje w konsekwencji, że ocena organu, czy stan faktyczny niewykonywania działalności gospodarczej ma wpływ na podleganie obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego musi być poprzedzona stosownym ustaleniem i oceną tego organu. Innymi słowy, obowiązek ubezpieczenia osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą wynika z faktycznego prowadzenia tej działalności, a zatem o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej, powodującej wyłączenie z tego ubezpieczenia decyduje faktyczne zaprzestanie tej działalności. Natomiast kwestie związane z formalnym zarejestrowaniem, wyrejestrowaniem, czy zgłaszaniem przerw w tej działalności mają ewentualnie znaczenie w sferze dowodowej, nie przesądzają same w sobie o podleganiu obowiązkowi ubezpieczenia społecznego (por. wyroki SN: z 14 września 2007 r., III UK 35/07, LEX nr 483284; wskazany wyżej wyrok z 19 marca 2007 r., III UK 133/06; z 15 marca 2007 r., I UK 300/06, LEX nr 338807; z 27 czerwca 2006 r., I UK 340/05, LEX nr 376431; z 30 listopada 2005 r., I UK 95/05, OSNP 2006/19-20/311; z 11 stycznia 2005 r., I UK 105/04, OSNP 2005/13/198).

Mając powyższe na uwadze, wskazać należy, że zawarta w zażarżonym wyroku ocena prawna nie jest odpowiednia do tego co bezpośrednio wynika z ustalonego stanu faktycznego. Wbrew odmiennej ocenie Sądu Okręgowego, wnioskodawca od momentu ogłoszenia upadłości faktycznie nie wykonywał jakichkolwiek czynności związanych z prowadzoną do czasu ogłoszenia upadłości likwidacyjnej działalnością gospodarczą, gdyż stosownie do przepisów art. 75 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze upadły od tego momentu traci prawo zarządu oraz możliwość korzystania i rozporządzania mieniem wchodzącym do masy upadłości (por. wyrok SN z dnia 15 marca 2012 r., II UK 159/11, LEX nr 1170998).

Zgodnie z art. 61 cytowanej ustawy datę powstania masy upadłości określa dzień ogłoszenia upadłości. Zatem masa upadłości powstaje od początku dnia, w którym ogłoszono upadłość, tj. od godz. 0:00. Od tej godziny bowiem rozpoczyna się dzień, w którym upadłość ogłoszono (por. wyr. SN z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 364/03, Mon.Praw. 2004, nr 14, s. 631). Z kolei ta okolicz-

ność przesądza o tym, że mienie przedsiębiorcy służące do tej chwili do realizacji celów prowadzonej działalności gospodarczej przekształca się w masę upadłości, która służy syndykowi do zaspokojenia podstawowego celu upadłości likwidacyjnej tj. zaspokojenia wierzycieli. Powyższy cel sprzeczny jest z definicją działalności gospodarczej określonej w art. 2 ustawy z dnia 02 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095 ze zm.), dla której celem jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Ponadto z treści przepisów art. 173 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, syndyk niezwłocznie obejmuje majątek upadłego, zarządza nim, zabezpiecza go przed zniszczeniem, uszkodzeniem lub zabraniem go przez osoby postronne oraz przystępuje do jego likwidacji. Czynności tych dokonuje w miejsce dotychczasowego właściciela, a także kierownictwa zakładu pracy wobec pracownika. Upadły jest obowiązany wskazać i wydać syndykowi cały swój majątek, a także wydać wszystkie dokumenty dotyczące jego działalności, majątku oraz rozliczeń, w szczególności księgi rachunkowe, inne ewidencje prowadzone dla celów podatkowych i korespondencje.

Stosownie do powyższego, uznać należy, że od chwili ogłoszenia upadłości wnioskodawcy nie wykonywał on żadnej działalności gospodarczej, w szczególności nie miał prawnej możliwości dokonywania czynności związanych z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, chociaż nadal formalnie występował jako przedsiębiorca w rejestrze działalności gospodarczej. Podkreślenia także wymaga, że w całym okresie postępowania upadłościowego, od ogłoszenia upadłości (29 czerwca 2007 r.) do zakończenia postępowania upadłościowego (20 sierpnia 2009 r.), cel upadłości pozostaje w sprzeczności z definicją działalności gospodarczej, a tym samym nie można uznać, że ubezpieczony prowadził działalność gospodarczą, nawet, gdy postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2009 r. oddano zarząd majątkiem w ręce upadłego, powołując dotychczasowego zarządcę na nadzorcę sądowego. Zwrócić także można uwagę, iż wskazana od-

mienność celów, pozwoliła oddać zarząd majątkiem w ręce upadłego pomimo orzeczonego dnia 30 grudnia 2008 r. i prawomocnego od dnia 21 stycznia 2009 r. zakazu prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek.

Reasumując, utrata prawa zarządu uniemożliwia upadłemu prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej, w konsekwencji nie spełnia on już przesłanek wystarczających do prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, stąd też w niniejszej sprawie na skutek braku takiej aktywności ubezpieczonego w myśl przepisów art. 13 pkt 4 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ubezpieczony nie spełniał przesłanki w postaci faktycznego prowadzenia działalności gospodarczej od momentu ogłoszenie jego upadłości, której spełnienie było koniecznym warunkiem do objęcia takiego przedsiębiorcy obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym.

Sąd Odwoławczy rozpatrując sprawę w granicach zaskarżenia i będąc nimi związany, uznał, że w sprawie nie zachodziła podstawa do objęcia J.T. ubezpieczeniami społecznymi po dniu 29 czerwca 2007 r. i w tym zakresie zmienić należało zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.

4

WYROK

z dnia 4 grudnia 2012 r.

III AUa 896/12

Skład orzekający: *SSA Maciej Piankowski*
(*przewodniczący, sprawozdawca*)
SSA Magdalena Budzyńska-Górecka
SSA Bożena Grubba

Teza

Od dnia 1 lutego 2005 r. prawo do renty rodzinnej – zgodnie z art. 24 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy

zawodowych oraz ich rodzin przysługuje bez względu na wiek i stan zdrowia także w przypadku, gdy śmierć żołnierza miała miejsce przed dniem 1 lutego 2005 r.

Uzasadnienie

Ubezpieczona D.G. odwołała się od decyzji pozwanego organu rentowego – Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego z dnia 04 lipca 2011 r., którą odmówiono jej ustalenia uprawnień do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym w dniu 13 czerwca 2001 r. mężu M.G., gdyż śmierć żołnierza pozostająca w związku ze służbą będąca następstwem czynu karalnego nastąpiła przed wejściem w życie art. 24 pkt 5 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.).

Ubezpieczona wniosła o zmianę powyższej decyzji poprzez ustalenie jej prawa do renty rodzinnej na podstawie art. 24 pkt 5 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych.

(...)

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Ubezpieczona D.G. w dniu 26 kwietnia 2010 r. złożyła wniosek o ustalenie uprawnień do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym tragicznie w dniu 13 czerwca 2001 r. mężu M.G.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego z dnia 24 kwietnia 2002 r. uznano oskarżonego kpt. M.B. winnym tego, że pełniąc obowiązki kontrolera lotniska w P. podczas lotów realizowanych w dniu 12 i 13 czerwca 2001 r. przez Jednostkę Wojskową w P., mając za zadanie zabezpieczenie lotów zapewniające sprawne i bezpieczne wykonywanie zadań przez statek powietrzny umyślnie naruszył zasady określone w § 31 ust. 2 pkt 8 i § 31 ust. 2 pkt 12 w zw. z § 31 ust. 2 pkt 6 Tymczasowej

Instrukcji Organizacji Lotów w Lotnictwie wojskowym RP oraz § 47 ust. 3 pkt 2 Regulaminu Lotów Lotnictwa Wojskowego RP, przez co nieumyślnie spowodował katastrofę w ruchu powietrznym, której następstwem była śmierć człowieka, w ten sposób, iż udzielił zgodę na wykonanie lądowania na lotnisku własnym przy braku widoczności samolotu i w ograniczonej widzialności przy warunkach atmosferycznych poniżej minimum lotniska i nie odesłał samolotu Su-22 z załogą, w składzie mjr M.G. i ppor A.M. na lotnisko zapasowe, w wyniku czego podczas drugiego podejścia do lądowania w dniu 13 czerwca 2001 r. o godzinie 0.33 samolot ten zniżył się do bardzo małej wysokości co doprowadziło do zetknięcia z wierzchołkami drzew i zderzenia z ziemią w odległości 1340 metrów od początku drogi startowej DS-2 na skutek czego obaj piloci ponieśli śmierć, a samolot uległ całkowitemu zniszczeniu, tj. przestępstwa z art. 173 § 2 k.k. w zw. z art. 173 § 4 k.k. Wyrok powyższy uprawomocnił się w dniu 05 września 2002 r.

Z protokołu powypadkowego sporządzonego przez Jednostkę Wojskową w P. oraz pisma Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego z dnia 24 września 2001 r. wynika, że wypadek został uznany za pozostający w związku ze służbą wojskową.

Sąd Okręgowy zważył, że do rozstrzygnięcia pozostawała kwestia możliwości przyznania ubezpieczonej prawa do renty rodzinnej po zmarłym tragicznie w dniu 13 czerwca 2001 r. mężu ppłk M.G. w oparciu o przepis art. 24 pkt 5 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.). Zgodnie z treścią tego przepisu renta rodzinna przysługuje na zasadach i w wysokości określonej w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z tym, że jeżeli śmierć żołnierza pozostająca w związku ze służbą jest następstwem czynu karalnego, przy wypłacaniu renty rodzinnej nie stosuje się przewidzianego w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zawieszania lub zmniejszania tego świadczenia w razie osiągnięcia przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. W tym wypadku renta rodzinna przysługuje małżonkowi bez względu na wiek

i stan zdrowia. Powyższy przepis został dodany do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin przez art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2005 r. Nr 10, poz. 65).

Ustawa z dnia 16 grudnia 2004 r. zmieniająca z dniem 01 stycznia 2005 r. ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin nie zawiera w swojej treści przepisu przejściowego dotyczącego obowiązywania art. 24 pkt. 5, wobec czego przepis powyższy może być stosowany jedynie do zdarzeń mających miejsce po wejściu w życie powyższego przepisu, tj. po dniu 01 lutego 2005 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, możliwość zastosowania powyższego przepisu do zdarzeń mających miejsce przed jego wejściem w życie musiałaby zostać określona w sposób wyraźny przez ustawodawcę (jak to ma miejsce w przypadku art. 24 pkt 1a w/w ustawy)

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że śmierć M.G. miała miejsce w dniu 13 czerwca 2001 r., a więc przed wejściem w życie przepisu art. 24 pkt 5 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. Ubezpieczonej nie przysługuje zatem prawo do wojskowej renty rodzinnej.

Mając powyższe okoliczności na względzie, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie ubezpieczonej na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła ubezpieczona D.G., która zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w całości zarzucając naruszenie art. 24 pkt 5 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.) przez jego błędną wykładnię i uznanie, że „przepis powyższy może być stosowany jedynie do zdarzeń mających miejsce po wejściu w życie powyższego przepisu tj. po dniu 1 lutego 2005 roku” podczas, gdy prawidłowa wykładnia wskazanego przepisu prowadzi do wniosku, że ma on również zastosowanie do zdarzeń prawnych mających miejsce także przed dniem 01 lutego 2005 r., ponieważ został dodany do pierwotnego tekstu tej ustawy.

Ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 04 lipca 2011 r. i przyznanie jej wojskowej renty rodzinnej z tytułu pozostającej w związku ze służbą wojskową i będącej następstwem czynu karalnego śmierci jej męża a także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych.

(...)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

Komisja powypadkowa nr 119 protokołem powypadkowym 58/2000/05 z dnia 25 czerwca 2001 r. ustaliła, że mąż ubezpieczonej M.G. poniósł śmierć w dniu 13 czerwca 2001 r. w czasie odbywania lotu samolotem szkolno-bojowym.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2002 r. Wojskowy Sąd Garnizonowy uznał M.B. winnym nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu powietrznym, której następstwem była m.in. śmierć M.G.

Decyzją Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego z dnia 08 października 2001 r. ubezpieczonej D.G. od dnia 13 czerwca 2001 r. przyznano prawo do wojskowej renty rodzinnej.

Przepisy ustawy z dnia 10 czerwca 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin w brzmieniu obowiązującym na dzień nabycia przez ubezpieczoną prawa do wojskowej renty rodzinnej – w art. 24 pkt 1 stanowiły, że renta rodzinna przysługuje na zasadach i w wysokości określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, z tym że w razie śmierci (...) żołnierza rentę rodzinną wymierza się od renty inwalidzkiej I grupy, jaka przysługiwałaby temu żołnierzowi w dniu śmierci (...), bez uwzględnienia dodatku pielęgnacyjnego; przepis art. 22 ust. 2 stosuje się odpowiednio.

Z dniem 01 lutego 2005 r. nastąpiła zmiana treści art. 24 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin dokonana ustawą z dnia 16 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2005 r. Nr 10, poz. 65). Zgodnie z art. 1 ustawy zmieniającej, w art. 24 ustawy zmie-

nianej wprowadzono m.in. zmianę polegającą na tym, że po pkt. 4 dodano pkt 5 w brzmieniu: „jeżeli śmierć żołnierza pozostająca w związku ze służbą jest następstwem czynu karalnego, przy wypłacaniu renty rodzinnej nie stosuje się przewidzianego w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zawieszania lub zmniejszania tego świadczenia w razie osiągnięcia przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. W tym wypadku renta rodzinna przysługuje małżonkowi bez względu na wiek i stan zdrowia.”.

Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 16 grudnia 2004 r. ustawa ta weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Odnosząc się do kwestii intertemporalnych przewidzianych w ustawie z dnia 16 grudnia 2004 r. należy zauważyć, że ustawa ta w art. 4 dotyczy jedynie „nabycia prawa do renty”. Mianowicie – zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy zmieniającej – uprawnienia do wojskowej renty rodzinnej w przypadku zaistnienia okoliczności, o których mowa w art. 24 pkt 1a ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, oraz do renty rodzinnej w przypadku zaistnienia okoliczności, o których mowa w art. 44 ust. 2 ustawy zmienianej w art. 2 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, przysługują jeżeli śmierć albo zaginięcie żołnierza miały miejsce po dniu 23 lutego 1998 r. Natomiast według art. 4 ust. 2 i 3 ustawy zmieniającej, uprawnienia do policyjnej renty rodzinnej w przypadku zaistnienia okoliczności, o których mowa w art. 24 pkt 1a lit. a ustawy zmienianej w art. 3 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, przysługują jeżeli śmierć albo zaginięcie funkcjonariusza miały miejsce po dniu 18 października 2001 r., zaś według art. 4 ust. 3 ustawy zmieniającej, uprawnienia do policyjnej renty rodzinnej w przypadku zaistnienia okoliczności, o których mowa w art. 24 pkt 1a lit. b ustawy zmienianej w art. 3 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, przysługują jeżeli śmierć albo zaginięcie funkcjonariusza miały miejsce po dniu 28 czerwca 2002 r.

Ustawodawca nie wprowadził zastrzeżenia, że uregulowanie przewidziane w art. 1 pkt 1 – odnoszące się do zmiany art. 24 pkt 5 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. – ma odnosić się jedynie do prawa do świadczenia nabytego od dnia wejścia w życie ustawy

zmieniającej lub innej ściśle oznaczonej daty wcześniejszej lub późniejszej niż data wejścia w życie ustawy zmieniającej.

Zmiana normatywna, która nastąpiła i która ma znaczenie w niniejszej sprawie sprowadza się do tego, że do dnia 31 stycznia 2005 r. do wojskowej renty rodzinnej była uprawniona wdowa, gdy spełniała warunki przewidziane w art. 70 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, czyli posiadała określony wiek, lub była niezdolna do pracy, lub wychowywała osobę uprawnioną do renty rodzinnej po zmarłym mężu.

Od dnia 01 lutego 2005 r. renta rodzinna przysługuje wdowie bez względu na wiek i stan zdrowia, jeżeli śmierć męża (żołnierza) pozostająca w związku ze służbą była – jak w niniejszej sprawie – następstwem czynu karalnego.

Ponadto do dnia 01 lutego 2005 r. wobec ubezpieczonej (w zakresie wysokości wojskowej renty rodzinnej) należało stosować zasady określone w przepisach ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w tym także przewidziane w art. 103 tej ustawy zasady zmniejszania świadczeń (w związku z art. 11 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin). Natomiast od dnia 01 lutego 2005 r. – gdy śmierć żołnierza pozostająca w związku ze służbą była następstwem czynu karalnego – przy wypłacaniu renty rodzinnej nie stosuje się już przewidzianego w ustawie o emeryturach i rentach z FUS zawieszania lub zmniejszania tego świadczenia w razie osiągnięcia przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego.

Sens i znaczenie zasady nieretroakcji polega na tym, że ustawa działa tylko na przyszłość, nie obejmuje natomiast swoją mocą (swoim działaniem) okresu poprzedzającego jej wejście w życie. Zasada nieretroakcji, zakazując wstecznego działania ustaw, nie przesądza natomiast o tym, jaką ustawę, dawną czy nową, należy stosować do oceny skutków prawnych zdarzeń, które miały miejsce pod rządami dawnych norm, ale występują w okresie, gdy nowa norma weszła w życie. Tę kwestię wyjaśniają dwie inne reguły prawa międzyczasowego, między którymi należy wybierać: dalsze działanie ustawy dawnej lub bezpośrednio działanie ustawy nowej. Zasada bezpośredniego stosowania ustawy

nowej jest często mylona z retroaktywnością właściwą. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie należy identyfikować bezpośredniego działania nowego prawa z nadaniem mu charakteru retroaktywnego: „Przy ustalaniu następstw prawnych zdarzeń, które miały miejsce pod rządami dawnych norm, ale występują w okresie, gdy nowa norma weszła w życie, należy – zgodnie z zasadą *lex retro non agit* – następstwa te określać na podstawie dawnych norm, ale jedynie do czasu wejścia w życie norm nowych”. Zgodnie z zasadą bezpośredniego działania prawa z chwilą wejścia w życie nowych norm prawnych, normy te należy stosować do stosunków prawnych danego rodzaju (zdarzeń, stanów rzeczy), niezależnie od tego, czy te stosunki (zdarzenia, stany rzeczy) dopiero powstaną, czy też powstały wcześniej, a więc przed wejściem w życie nowego prawa, ale trwają nadal w czasie dokonywania zmian prawa. Zasada bezpośredniego działania prawa, jak stwierdza Trybunał Konstytucyjny w sprawie K 9/92, „umożliwia ustawodawcy dokonanie szybkiej zmiany prawa i potraktowanie stosunków prawnych danego rodzaju jednakowo wg nowych norm prawnych przy założeniu, że nowe prawo odpowiada lepiej nowym warunkom jego obowiązywania niż prawo uchylone”.

Ubezpieczona prawo do renty rodzinnej nabyła przed dniem 01 lutego 2005 r., czyli przed dniem wejścia w życie zmiany ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin dokonanej ustawą z dnia 16 grudnia 2004 r. Zmiana powyższej regulacji nie wpływała na prawo ubezpieczonej do renty rodzinnej.

Zgodnie z zasadą niedziałania prawa wstecz ubezpieczona (przy niespełnieniu warunków przewidzianych w art. 70 ustawy o emeryturach i rentach z FUS) nie mogłaby – na podstawie zmienionego art. 24 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin – nabyć prawa do wojskowej renty rodzinnej przed dniem 01 lutego 2005 r., ale też nie tej kwestii dotyczy spór.

Do dnia 01 lutego 2005 r., jak i po tym dniu ubezpieczona posiadała prawo do wojskowej renty rodzinnej. W sprawie chodzi zatem o ocenę stosowania obowiązującej aktualnie normy do

aktualnego stanu faktycznego. Skoro jest bezsporne, że śmierć męża ubezpieczonej pozostawała w związku ze służbą i była następstwem czynu karalnego, to tym samym renta rodzinna przysługuje ubezpieczonej bez względu na wiek i stan zdrowia.

Ustawodawca w zakresie omawianego prawa do renty rodzinnej nie wprowadził cezury daty śmierci żołnierza.

Ponadto omawiana zmiana normatywna ma wpływ na wysokość świadczeń rentowych, gdyż od dnia 01 lutego 2005 r. przy wypłacaniu renty rodzinnej należnej ubezpieczonej nie stosuje się przewidzianego w ustawie o emeryturach i rentach z FUS zawieszania lub zmniejszania tego świadczenia w razie osiągnięcia przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego.

Ponieważ ustawodawca w ustawie z dnia 16 grudnia 2004 r. nie uzależnił wskazanych wyżej odstępstw – co do zasad w zakresie nabycia prawa do wojskowej renty rodzinnej oraz sposobu rozliczenia wysokości świadczeń rentowych – od daty śmierci żołnierza, należy uznać, że powyższa zmiana zasad ma także zastosowanie do prawa do renty powstałego również przed dniem 01 lutego 2005 r.

Ustawa w tym zakresie nie działa wstecz. Nie przewiduje możliwości ustalenia prawa do wojskowej renty rodzinnej w okresie przed dniem 01 lutego 2005 r. wdowie, która wcześniej nie spełniała warunków wynikających z art. 70 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Ta sytuacja nie występuje w niniejszej sprawie.

Obecny stan prawny pozwala jednak zachować ubezpieczonej prawo do wojskowej renty rodzinnej na zasadach określonych przez art. 24 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w pkt. 1 sentencji w ten sposób, że ustalił uprawnienie ubezpieczonej do wojskowej renty rodzinnej po mężu M.G. na zasadach określonych w art. 24 pkt 5 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.).

5

WYROK

z dnia 21 listopada 2012 r.

III AUa 821/12

Skład orzekający: *SSA Jerzy Andrzejewski (przewodniczący)*
SSA Maria Satańska-Szumakowicz
(sprawozdawca)
SSA Małgorzata Węgrzynowska-Czajewska

Teza

Rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej bez zawiadomienia o tym organu rentowego i złożenia w ciągu 14 dni oświadczenia o kontynuowaniu ubezpieczenia społecznego rolników, na mocy art. 5a ust. 5 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, powoduje wyłączenie z ubezpieczenia społecznego rolników na okres prowadzenia działalności gospodarczej.

Uzasadnienie

Wnioskodawca A.M. wniósł odwołanie od decyzji KRUS w O. z dnia 19 września 2011 r. stwierdzającej ustanie ubezpieczenia społecznego rolników skarżącego w okresie od 1 lipca 2004 r. do 16 maja 2011 r.

Pozwany organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie, wskazując na przepisy art. 5a, 1, 2 i 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Zainteresowana B.M. poparła odwołanie.

Zainteresowany ZUS Oddział w G. nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2012 r. Sad Okręgowy zmienił w części zaskarżoną decyzję i ustalił, że wnioskodawca nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresie od dnia 01 lipca 2004 r. do dnia 31 sierpnia 2009 r., a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia i rozważania:

Wnioskodawca jest współwłaścicielem wraz z małżonką B.M. gospodarstwa rolnego o powierzchni 16,83 ha. Skarżący od dnia 20 grudnia 1979 r. podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy jako rolnik. W okresie od dnia 25 czerwca 2004 r. do dnia 16 maja 2011 r. wnioskodawca posiadał zarejestrowaną pozarolniczą działalność gospodarczą – działalność usługową związaną z leśnictwem.

W powyższym okresie skarżący składał do Urzędu Skarbowego w I. zeznania z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, w których wskazywał za rok 2004 – dochód, za lata 2005-2009 – przychód, za rok 2010 skarżący nie wykazał przychodu. W tym okresie nie odnotowano pism wnioskodawcy o zawieszeniu działalności gospodarczej. Działalność gospodarcza prowadzona na podstawie wpisu U/(...) została wykreślona z ewidencji działalności gospodarczej z dniem 17 maja 2011 r.

Działalność, jaką prowadził ubezpieczony, polegała na zrywce drewna w lesie. Wnioskodawca wykonywał swoje czynności jako podwykonawca W.Ż., który od 1992 r. prowadzi działalność gospodarczą – usługi leśne. Zdarzały się przerwy w tej działalności jedno lub dwumiesięczne. Skarżącego nie łączyła z W.Ż. żadna umowa na piśmie, rozliczenie między nimi opierało się na fakturach uwzględniających ilość wywiezionego przez skarżącego drewna z lasu. Ostatnie usługi leśne wnioskodawca wykonał w sierpniu 2009 r.

Skarżący nigdy nie zawiadomił pozwanego o rozpoczęciu pozarolniczej działalności gospodarczej. Także podczas wizytacji przeprowadzonej przez pozwanego w dniu 28 grudnia 2009 r. w gospodarstwie skarżącego rolnik nie poinformował o prowadzeniu działalności gospodarczej i dochodach uzyskiwanych z tego tytułu.

Również ZUS do dnia 06 czerwca 2011 r. nie był w posiadaniu dokumentów potwierdzających prowadzenie przez rolnika działalności gospodarczej. Dopiero w dniu 6 czerwca 2011 r. Inspektorat ZUS w I. przyjął wniosek EDG-1 wraz z decyzją o wykreśleniu przez skarżącego wpisu z ewidencji działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków W.Ż. i K.G. co do faktu, że wnioskodawca ostatnie usługi leśne wykonał w sierpniu 2009 r. Zeznania te w pełni korespondują z dokumentami zgromadzonymi w toku postępowania w postaci zaświadczenia Naczelnika Urzędu Skarbowego w I. i faktury wystawionej przez świadka W.Ż.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.), ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu podlega z mocy ustawy:

- 1) rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny,
- 2) domownik rolnika, o którym mowa w pkt 1 – jeżeli ten rolnik lub domownik nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie ma ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Natomiast zgodnie z art. 5a ust. 1, 2 i 5 tej samej ustawy:

1. Rolnik lub domownik, który podlegając ubezpieczeniu w pełnym zakresie z mocy ustawy nieprzerwanie przez co najmniej 3 lata, rozpocznie prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej lub rozpocznie współpracę przy prowadzeniu tej działalności, podlega nadal temu ubezpieczeniu w okresie prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej lub współpracy przy prowadzeniu tej działalności, jeżeli spełnia jednocześnie następujące warunki:
 - 1) złoży w Kasie oświadczenie o kontynuowaniu tego ubezpieczenia w terminie 14 dni od dnia rozpoczęcia wykonywania pozarolniczej działalności gospodarczej lub współpracy przy tej działalności;
 - 2) jednocześnie nadal prowadzi działalność rolniczą lub stale pracuje w gospodarstwie rolnym, obejmującym obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego, lub w dziale specjalnym;
 - 3) nie jest pracownikiem i nie pozostaje w stosunku służbowym;

- 4) nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych;
 - 5) kwota należnego podatku dochodowego za poprzedni rok podatkowy od przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej nie przekracza kwoty 2.528 złotych.
2. Za rozpoczęcie prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej uznaje się także:
- 1) wznowienie wykonywania pozarolniczej działalności gospodarczej, której prowadzenie okresowo zawieszono;
 - 2) zmianę rodzaju lub przedmiotu wykonywanej działalności według Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD).
3. Niezachowanie terminu złożenia oświadczenia, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, jest równoznaczne z ustaniem ubezpieczenia od dnia rozpoczęcia wykonywania pozarolniczej działalności gospodarczej lub współpracy przy prowadzeniu tej działalności.

Sąd I instancji wskazał, iż w niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt, że wnioskodawca mimo rozpoczęcia działalności gospodarczej z dniem 25 czerwca 2004 r. nigdy nie powiadomił pozwanego o fakcie rozpoczęcia działalności gospodarczej. Nigdy też nie zawieszał wykonywania działalności gospodarczej. Z samego faktu zarejestrowania podmiotu gospodarczego nie wynika jednak, że prowadzenie działalności gospodarczej istotnie ma miejsce. Posiadanie zarejestrowanej działalności gospodarczej stwarza jedynie domniemanie jej prowadzenia w całym okresie w sytuacji, gdy osoba prowadząca działalność nie złożyła organowi ewidencyjnemu oświadczenia o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej. Wpisy do rejestru mają bowiem charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny.

Zgodnie z treścią art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), za osobę prowadzącą działalność gospodarczą uważa się m.in. osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych.

Natomiast zgodnie z ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, obowiązującej od dnia 21 sierpnia

nia 2004 r. (Dz.U. 2010 r. Nr 220, poz. 1447), działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły.

Sąd I instancji podkreślił nadto, że od dnia 20 września 2008 r. dodano do art. 14 tej ustawy art. 14a pozwalający przedsiębiorcy niezatrudniającemu pracowników na zawieszenie wykonywania działalności gospodarczej na okres od 30 dni do 24 miesięcy. Jednak wnioskodawca z tej możliwości nie skorzystał.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Okręgowego, domniemanie wynikające z wpisu do ewidencji działalności gospodarczej o jej prowadzeniu – może być obalone w ramach przeciwdowodu. Ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Tak, więc to na skarżącym spoczywał obowiązek wykazania, iż w okresie, w którym był wpisany do ewidencji działalności gospodarczej faktycznie takiej działalności nie prowadził.

Wnioskodawca, zdaniem Sądu Okręgowego, wykazał, że w okresie od sierpnia 2009 r., mimo wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, faktycznie działalności gospodarczej nie prowadził, gdyż zarówno z zaświadczenia Naczelnika Urzędu Skarbowego w I., jak też ostatniej faktury wystawionej przez świadka W.Ż. wynika, że wnioskodawca nie osiągał żadnego przychodu po sierpniu 2009 r. i nie wykonywał żadnych usług leśnych po tej dacie. Potwierdzają powyższe ustalenia również zeznania drugiego świadka K.G. Pozwany organ rentowy nie podjął przy tym żadnej inicjatywy dowodowej, która pozwoliłaby sądowi na poczynienie odmiennych ustaleń.

Mając powyższe okoliczności oraz argumentację na względzie, Sąd I instancji na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił w części zaskarżoną decyzję i ustalił, że wnioskodawca nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników od dnia 01 lipca 2004 r. do 31 sierpnia 2009 r., uwzględniając fakt, że po tej dacie nie prowadził już działalności gospodarczej. W pozostałym zakresie, Sąd

Okręgowy odwołanie oddalił jako bezzasadne w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 477¹⁴ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), bowiem opisana w pkt. I sentencji wyroku zmiana decyzji organu ubezpieczeniowego *de facto* nie zmieniła tej decyzji, a jedynie potwierdziła, że A.M. nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresie od 01 lipca 2004 r. do 31 sierpnia 2009 r.; na brak zmiany zaskarżonej decyzji wskazuje również pkt II sentencji wyroku, który po potwierdzeniu niepodlegania ubezpieczeniu w podanym powyżej okresie, w pozostałym zakresie oddala odwołanie;
- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 325 w zw. z art. 328 kodeksu postępowania cywilnego z uwagi na sprzeczność rozstrzygnięcia zawartego w sentencji wyroku z jego uzasadnieniem.

Wskazując na powyższe zarzuty, organ ubezpieczeniowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku tj. orzeczenie, że Sąd:

- I. zmienia w części zaskarżoną decyzję i ustala, że wnioskodawca podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresie od dnia 01 września 2009 r. do dnia 16 maja 2011 r.,
- II. w pozostałym zakresie odwołanie oddala.

Organ wniósł ewentualnie o uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Jednocześnie pozwany wniósł o sprostowanie zaskarżonego wyroku poprzez usunięcie oczywistej omyłki w znaku skarżonej decyzji.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że zredagowane przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcie uniemożliwia wykonanie wyroku zgodnie z treścią uzasadnienia. Pozwany wskazał, że nie kwestionuje ustaleń opisanych w uzasadnieniu wyroku i przychyła się do wyłączenia odwołującego z ubezpieczenia społecznego rolników

w okresie od 01 lipca 2004 r. do 31 sierpnia 2009 r., z uwagi na fakt, że od 01 września 2009 r. nie prowadził on już pozarolniczej działalności gospodarczej. Jednakże o takim wyłączeniu z ubezpieczenia mówiła skarżona decyzja. Nie było zatem podstaw do zmiany przedmiotowej decyzji w tej części. Ewentualna zmiana decyzji powinna dotyczyć się okresu od 01 września 2009 r. do 16 maja 2011 r., gdyż w tym względzie Sąd I instancji doszedł do przekonania, że skarżący w tym czasie nie prowadził już pozarolniczej działalności gospodarczej i spełniał warunki do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustanie ubezpieczenia społecznego rolników wobec wnioskodawcy w okresie od dnia 1 lipca 2004 r. do dnia 16 maja 2011 r.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa. W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny, dzieląc argumenty zawarte w uzasadnieniu Sądu Okręgowego, przyjmuje je za własne i nie znajduje podstawy do ponownego przytaczania dokonanych już ustaleń faktycznych (por. wyrok SN z 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS/1999/24/776).

Sąd I instancji prawidłowo bowiem ustalił, iż skoro wnioskodawca rozpoczął z dniem 25 czerwca 2004 r. prowadzenie działalności gospodarczej, nie zawiadamiając o tym organu rentowego i nie składając oświadczenia o kontynuowaniu ubezpieczenia, na mocy art. 5a ust. 5 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, to na okres prowadzenia działalności gospodarczej ustało wobec niego ubezpieczenie społeczne rolników.

Niemniej jednak, pomimo prawidłowych ustaleń Sądu I instancji, rację należało przyznać skarżącemu, iż prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego nie znalazły odzwierciedlenia w sentencji wyroku, której treść sprzeczna była z ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu. Trafnie zatem skarżący zauważył, iż zmiana decyzji organu rentowego powinna dotyczyć okresu od 1 września 2009 r. do 16 maja 2011 r., gdyż ustalenie że w okresie od 1 lipca 2004 r. do 31 sierpnia 2009 r. wnioskodawca nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników, nie zmienia w żaden sposób decyzji Prezesa KRUS-u, ale ją w powyższym zakresie sankcjonuje. Jak wynika z uzasadnienia, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że skarżący w tym czasie (tj. od 1 września 2009 do 16 maja 2011 r.) nie prowadził już pozarolniczej działalności gospodarczej i spełniał warunki do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. Wniosek taki wynika zresztą także z treści punktu II wyroku, w którym Sąd Okręgowy oddalił odwołanie w pozostałym zakresie. Gdyby więc pozostawić treść wyroku Sądu Okręgowego w niezmienionym kształcie, odwołanie zostałoby de facto oddalone w całości.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie 2 wyroku zmienił zaskarżony wyrok i ustalił, iż A.M. podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresie od 1 września 2009 r. do 16 maja 2011 r. i oddalił odwołanie w pozostałym zakresie.

(...)

6

WYROK

z dnia 13 czerwca 2012 r.

III AUa 79/12

Skład orzekający: *SSA Grażyna Horbulewicz*
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń
SSA Jerzy Andrzejewski

Teza

1. Do zwolnienia banku z obowiązku zwrotu wpłaconego świadczenia niezbędne jest wskazanie osoby, której dokonano wypłaty z rachunku zmarłego posiadacza rachunku przed otrzymaniem wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o jego zwrot. Jeśli bank taką osobę wskazał imiennie, informując, że wypłaty świadczenia emerytalnego przekazanego przez organ rentowy na rachunek zmarłego ubezpieczonego świadczenia emerytalnego dokonała osoba upoważniona w drodze pełnomocnictwa ogólnego, to tym samym zwolnił się od obowiązku zwrotu kwoty, o której mowa w art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.), albowiem kumulatywnie spełnił wszystkie przesłanki wskazane w powołanym wyżej przepisie.
2. Jeśli bank wskazuje organowi rentowemu imiennie osobę uprawnioną, która przy pomocy własnej karty bankomatowej, przed uzyskaniem przez bank informacji na temat śmierci posiadacza rachunku, dokonała wypłaty środków zgromadzonych na koncie zmarłego ubezpieczonego, to tym samym przepis art. 138a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), nie będzie miał do niego zastosowania.

Uzasadnienie

Decyzją z dnia 11 maja 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zobowiązał I.B. S.A. Oddział w G. do zwrotu nienależnie przekazanego świadczenia za okres od 1 marca 2011 r. do 31 marca 2011 r., do którego uprawniony był zmarły F.S.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył I.B. S.A. Oddział w G., wnosząc o jej zmianę.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 18 października 2011 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazał, iż F.S. od 1 stycznia 1982 r. uprawniony był do emerytury, której termin wypłaty przez organ rentowy został ustalony na pierwszy dzień każdego miesiąca. F.S. wraz z żoną H.S. byli właścicielami rachunku w I.B. Na rachunek ten była przekazywana emerytura F.S. Pełnomocnikiem uprawnionym do dysponowania środkami zgromadzonymi na rachunku należącym do H. i F.S. była wnuczka – V.B., posiadająca własną kartę bankomatową. H.S. zmarła w dniu 15 lipca 2007 r.

W dniu 28 lutego 2011 r. na powyższy rachunek pozwany przekazał emeryturę F.S. za marzec 2011 r. F.S. zmarł w dniu 26 lutego 2011 r. Środki zgromadzone na koncie, należące do zmarłego ubezpieczonego zostały wypłacone w kwocie 2.300 złotych w okresie od 28 lutego do 3 marca 2011 r. przy pomocy karty należącej do pełnomocnika V.B. Odwołujący się bank został poinformowany o zgonie F.S. w dniu 11 marca 2011 r. Na koncie należącym do zmarłego ubezpieczonego pozostała kwota 22,14 złotych.

Dysponując tak ustalonym stanem faktycznym, Sąd Okręgowy, powołując się na treść art. 138a ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz art. 55 ust. 3 prawa bankowego wyjaśnił, iż podzielił wyrażone w tej materii stanowisko Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 6 maja 2009 r. (II UZP 2/09, Lex nr 492374) wskazał, iż dokonana po śmierci posiadacza rachunku bankowego wypłata z tego rachunku, obejmująca świadczenie emerytalne przekazane za okres po śmierci uprawnionego, oso-

bie posługującej się kartą płatniczą i kodem identyfikacyjnym, nie zwalnia banku od obowiązku zwrotu organowi rentowemu kwoty przekazanej na ten rachunek bankowy.

Jednocześnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższej uchwały wskazał, iż bank może zwolnić się od obowiązku zwrotu pełnej lub częściowej kwoty, o której mowa w art. 55 ust. 1 pkt 2, jeżeli zgodnie z art. 55 ust. 3 prawa bankowego spełnione zostaną łącznie dwie przesłanki:

- 1) przed otrzymaniem wniosku dokonał z tych rachunków wypłat „innym uprawnionym osobom”, które to wypłaty nie pozwalają zrealizować wniosku w całości lub części,
- 2) w terminie 30 dni od otrzymania wniosku poinformuje o tym ten organ, wraz ze wskazaniem osób, które pobrały wypłaty.

Mając na uwadze powyższe uregulowanie Sąd I instancji wyjaśnił, że wypłata dokonana po śmierci posiadacza karty przez osobę posługującą się tą kartą i kodem PIN nie może być kwalifikowana jako wypłata innym „uprawnionym” osobom, w rozumieniu art. 55 ust. 3 prawa bankowego, co zaś oznacza że bank nie może zwolnić się od odpowiedzialności i jest zobowiązany do zwrotu świadczeń wpłaconych na rachunek po śmierci świadczeniobiorcy. Sąd zaznaczył, iż zgodnie z treścią art. 101 ust. 2 k.c. umocowanie wygasa ze śmiercią mocodawcy lub pełnomocnika, chyba, że w pełnomocnictwie inaczej zastrzeżono z przyczyn uzasadnionych treścią stosunku prawnego będącego podstawą pełnomocnictwa. W przedmiotowej sprawie nie sposób zatem zakwalifikować dokonanej po śmierci posiadacza rachunku bankowego wypłaty z tego rachunku przez pełnomocnika jako wypłatę innej uprawnionej osobie w rozumieniu art. 55 ust. 3 prawa bankowego.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy w pełni podzielając stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w powołanej wyżej uchwale, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Apelację od wyroku wywiódł I.B., zaskarżając go w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię, tj. art. 55 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo bankowe przez przyjęcie, że bank dokonał wypłat z rachunku, na który wpłynęło nienależne świadczenie, osobie nieuprawnionej oraz

sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że bank na zasadzie ryzyka mimo dokonanej wypłaty i braku środków na rachunku zmarłego świadczeniobiorcy miał obowiązek zwrotu nienależnego mu świadczenia.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, jak również o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania procesowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

(...)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja I.B. S.A. z siedzibą w W. zasługuje na uwzględnienie w sposób skutkujący zmianą zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji poprzez ustalenie, że skarżący nie ma obowiązku zwrotu kwoty 2.353,86 złotych.

Poza sporem w analizowanej sprawie pozostawał ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny, albowiem trafnie Sąd ten uznał, iż F.S., począwszy od dnia 1 stycznia 1982 r. uprawniony był do emerytury, której termin wypłaty przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych został ustalony na pierwszy dzień każdego miesiąca. F.S. wraz z żoną H.S. (zm. 15 lipca 2007 r.) byli właścicielami rachunku w I.B., na który przekazywana była emerytura F.S. Pełnomocnikiem uprawnionym do dysponowania środkami zgromadzonymi na rachunku należącym do H. i F.S. była – uprawniona na podstawie pełnomocnictwa ogólnego z dnia 6 stycznia 2005 r. – wnuczka V.B., posiadająca własną kartę bankomatową.

W dniu 28 lutego 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przekazał na w/w rachunek emeryturę F.S. za miesiąc marzec 2011 r. F.S. zmarł 26 lutego 2011 r. Środki zgromadzone na koncie należącym do zmarłego ubezpieczonego zostały wypłacone w kwocie 2.300 złotych w okresie od 28 lutego do 3 marca 2011 r. (28 lutego 2011 r. – 1.000 złotych i 500 złotych; 1 marca 2011 r. – 600 złotych; 3 marca 2011 r. – 200 złotych) przy pomocy karty

należącej do pełnomocnika V.B. Bank został poinformowany o zgonie F.S. 11 marca 2011 r., poprzez przekazanie mu aktu zgonu.

Bezsprzecznie, na co wskazuje jednoznacznie treść art. 101 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) śmierć osoby uprawnionej do emerytury powoduje ustanie prawa do świadczenia, co oznacza, że świadczenia wypłacone przez organ rentowy za miesiące przypadające po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy, mają charakter wypłaconych nienależnie. Z uwagi na przyczynę ustania prawa do świadczenia tego rodzaju wypłata może nastąpić jedynie na rzecz innej niż świadczenioborca osoby bądź na rachunek bankowy – w warunkach uniemożliwiających przypisanie takiej wypłaty jakiegokolwiek osobie.

Istota sporu sprowadzała się zatem do oceny, czy bank zobowiązany jest do zwrotu organowi rentowemu przekazanego na rachunek F.S. świadczenia za marzec 2011 r.

Zgodnie z treścią art. 138a ustawy emerytalno-rentowej bank i spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa są zobowiązane zwrócić Zakładowi kwoty świadczeń przekazane na rachunek w banku lub spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej za miesiące następujące po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy. Przepis ten reguluje wyłącznie taką sytuację, w której nie ma osoby zobowiązanej do zwrotu świadczenia mającego charakter pobranego nienależnie, a wpłaconego przez organ rentowy na rachunek bankowy świadczeniobiorcy. Odnosi się więc do wpłat dokonanych na rachunek prowadzony indywidualnie dla świadczeniobiorcy, czyniąc bank zobowiązanym do zwrotu organowi rentowemu świadczeń przekazanych za miesiące przypadające po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy. Celem regulacji wynikającej z art. 138a powołanej ustawy jest umożliwienie organowi rentowemu odzyskania świadczeń, które bez jego winy zostały wypłacone pomimo ustania do nich prawa, a nie ma podstaw, aby uznać, że pobrała je jakakolwiek osoba, która zobowiązana byłaby do ich zwrotu w myśl zasad w nim zapisanych (por. uchwała SN z dnia 13 czerwca 2006 r., II UZP 7/06, LEX nr 182934). Tego rodzaju rozwiązanie

otwiera organowi rentowemu drogę do żądania od banku zwrotu wpłaconych na rachunek bankowy świadczeń, które w inny sposób nie mogłyby być odzyskane.

Podkreślić jednak należy – na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 maja 2009 r. (II UZP 2/09, OSNP 2009/19-20/265, LEX nr 492374) – że powyższe żądanie jest zasadne jedynie w takiej sytuacji, w której nie ma możliwości wskazania organowi rentowemu przez bank innej osoby uprawnionej. A zatem, jeśli bank wskazuje organowi rentowemu imiennie osobę uprawnioną, która przy pomocy własnej karty bankomatowej, przed uzyskaniem przez bank informacji na temat śmierci posiadacza rachunku, dokonała wypłaty środków zgromadzonych na koncie F.S., to tym samym powołany wyżej przepis art. 138 a ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie będzie miał do niego zastosowania.

Zaznaczyć wypada, że zaprezentowane w powołanej wyżej uchwale stanowisko Sądu Najwyższego, na którym de facto Sąd I instancji, oparł swoje rozstrzygnięcie dotyczy odmiennego stanu faktycznego, aniżeli ustalony w omawianej sprawie, tj. sytuacji, w której nie jest możliwym zidentyfikowanie osoby, która dokonała wypłaty znajdujących się na rachunku zmarłego środków pieniężnych, albowiem osoba taka nie może zostać uznana za „inną osobę uprawnioną”, o której mowa w art. 55. Art. 55 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo bankowe stanowi, że w przypadku śmierci posiadacza rachunku oszczędnościowego, oszczędnościowo-rozliczeniowego lub terminowej lokaty oszczędnościowej bank jest obowiązany wypłacić z tych rachunków kwotę równą wpłatom na nie dokonanych przez organ wypłacający świadczenie z ubezpieczenia lub zabezpieczenia społecznego albo uposażenie w stanie spoczynku, które nie przysługiwały za okres po śmierci posiadacza rachunku, wskazaną we wniosku organu wypłacającego to świadczenie, skierowanym do banku. Stosownie jednak do treści art. 55 ust. 3 Prawa bankowego bank jest zwolniony od wypłaty pełnej lub częściowej kwoty wskazanej powyżej, jeżeli przed otrzymaniem wniosku organu wypłacającego świadczenie dokonał z tych rachunków wypłat innym osobom uprawnionym, które to wypłaty nie pozwalają zrealizować wnio-

sku w całości lub części oraz w terminie 30 dni od otrzymania wniosku poinformuje o tym ten organ wraz ze wskazaniem osób, które pobrały wypłaty.

Do zwolnienia Banku z obowiązku zwrotu wpłaconego świadczenia niezbędne zatem jest wskazanie osoby, której dokonano wypłaty z rachunku zmarłego przed otrzymaniem wniosku ZUS o zwrot należności. Bank taką osobę wskazał, informując pozwanego, że wypłaty przekazanego przez ZUS na rachunek F.S. świadczenia emerytalnego, dokonała upoważniona w drodze pełnomocnictwa ogólnego, wnuczka V.B. Skoro zatem w analizowanej sprawie wypłaty świadczenia w łącznej kwocie 2.300 złotych dokonała osoba, dysponująca pełnomocnictwem oraz własną kartą bankomatową, a nadto bank w przepisany terminie poinformował o powyższym pozwanego, wskazując imiennie osobę, która pobrała świadczenie emerytalne F.S., to tym samym zwolnił się od obowiązku zwrotu kwoty, o której mowa w art. 55 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, albowiem kumulatywnie spełnił wszystkie przesłanki wskazane w powołanym wyżej przepisie.

Tożsamość stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 21 maja 2008 r. (III AUa 1580/07, LEX nr 491114), wskazując, iż art. 55 ust. 3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.), stanowi wyjątek od reguły, stąd też musi być interpretowany ściśle. Do zwolnienia banku z obowiązku zwrotu wpłaconego świadczenia niezbędne jest wskazanie osoby, której dokonano wypłaty z rachunku zmarłej przed otrzymaniem wniosku ZUS o zwrot należności. Jeżeli wypłaty całości świadczenia dokonano nieustalonej osobie, która dysponowała kartą bankomatową zmarłego, to nie można przyjąć, iż wypłata została dokonana „innej uprawnionej osobie”, o której mowa w omawianym przepisie. To na banku spoczywa obowiązek wskazania osoby, która dokonała wypłaty świadczenia poprzez wszczęcie postępowania wyjaśniającego we własnym zakresie, bądź za pośrednictwem odpowiednich organów.

Konkludując uznać należało, że w analizowanej sprawie I.B. bezsprzecznie zwolnił się z obowiązku wypłaty kwoty, o której mowa w art. 55 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, bowiem w przepisany terminie zawiadomił pozwanego o braku możliwości wy-

płaty żądanej kwoty, wskazując imiennie uprawnioną osobę, która ich dokonała za pomocą własnej karty bankomatowej i przed uzyskaniem przez bank informacji o zgonie posiadacza rachunku.

Mając na względzie powyższe ustalenie uznać należało, że brak jest podstaw do żądania przez pozwanego zwrotu kwoty 2.353,86 złotych, dlatego też Sąd Apelacyjny, na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł, jak w punkcie I sentencji wyroku.

(...)

7

WYROK

z dnia 31 maja 2012 r.

III AUa 1916/11

Skład orzekający: *SSA Daria Stanek*
(*przewodniczący, sprawozdawca*)
SSA Grażyna Czyżak
SSO del. Lucyna Ramlo

Teza

Mając na względzie okoliczność, iż obowiązek opłacania przez rolnika składek na ubezpieczenia społeczne domowników został wprowadzony dopiero z dniem 1 stycznia 1983 r., należy uznać, iż dopiero od tej daty możliwość zaliczenia pracy domowników w gospodarstwie rolnym, jako okresu uzupełniającego, uzależniona została od opłacania za nich przez rolnika składki na ubezpieczenie społeczne rolników.

Wystarczającym warunkiem dla uznania okresu pracy w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 r. jest wykazanie wykonywania czynności rolniczych zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie.

Uzasadnienie

J.K. wniosła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 grudnia 2010 r. odmawiającej jej prawa do emerytury.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 27 czerwca 2011 r. oddalił odwołanie wnioskodawczyni J.K.

Sąd Okręgowy orzekł na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

J.K., z domu M., urodziła się dnia 27 marca 1946 r.

Po ukończeniu siedmiu klas szkoły podstawowej J.K. nie podjęła dalszej nauki i jako czwarta z kolei, z sześciorga dzieci (trzeci z kolei brat zmarł), w okresie od 28 marca 1962 r. do 25 kwietnia 1973 r. tj. po ukończeniu 16 roku życia pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców o powierzchni 5,54 ha położonym w miejscowości D. gm. L. Rodzice J.K. zajmowali się uprawą buraków, ziemniaków, zboża i cykorii. Hodowali również krowy, konie, świnie oraz drób. J.K. w okresie od 28 marca 1962 r. do 25 kwietnia 1973 r. codziennie przez okres co najmniej 4 godzin zajmowała się pracą przy uprawie zbóż i warzyw oraz opieką nad zwierzętami.

W dniu 22 kwietnia 1973 r. J.K. wyszła za mąż i wraz z mężem zamieszkała w gospodarstwie rolnym teściów. W okresie od 4 grudnia 1973 r. do 7 stycznia 1975 r. i od 9 stycznia 1978 r. do 14 lipca 1978 r. J.K. przez okres około 6 miesięcy (wiosna, lato) każdego roku w wyżej wymienionych okresach pracowała przy pracach polowych, hodowli zwierząt, zajmowała się utrzymaniem porządku w domu oraz przygotowywaniem posiłków. Czynności te wykonywała często od rana do zmroku. Wraz z J.K. w gospodarstwie pracowali teściowie, sporadycznie pomagał także jej ojciec. Zdarzało się, iż wnioskodawczyni nie wykonywała prac polowych ani hodowlanych. Wówczas zajmowała się porządkami w domu i przygotowywaniem posiłków dla pozostałych domowników. Przez kolejne 6 miesięcy (jesień, zima) praca

w gospodarstwie zajmowała jej około 3 godzin dziennie, wówczas pomagała teściowi przy hodowli zwierząt.

W dniu 8 stycznia 1975 r. J.K. urodziła syna, a w dniu 15 lipca 1978 r. córkę, którymi sama się zajmowała.

Teść wnioskodawczyni nigdy nie opłacał za nią składek na ubezpieczenie społeczne.

W dniu 31 grudnia 1980 r. teść wnioskodawczyni przekazał gospodarstwo rolne na rzecz Skarbu Państwa.

W okresie od 17 września 1990 r. do 31 grudnia 1990 r. J.K. była zatrudniona na stanowisku pracownika fizycznego w Suszarni B. W okresie od 1 czerwca 1990 r. do 31 lipca 1990 r. i od 1 lutego 1990 r. do 1 kwietnia 1992 r. wykonywała pracę na stanowisku pomocy aptecznej w aptece w B.

W dniu 4 października 2010 r. J.K. wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskiem o emeryturę. W trakcie toczącego się postępowania organ rentowy uznał za udowodnione 7 miesięcy i 14 dni okresów składkowych oraz 2 miesiące i 14 dni okresów nieskładkowych ograniczonych do 1/3 udowodnionych okresów składkowych – łącznie 9 miesięcy i 28 dni.

W świetle powyższych ustaleń Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 7 grudnia 2010 r. odmówił J.K. prawa do emerytury z uwagi na to, iż nie udowodniła wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego (20 bądź 15 lat). Organ rentowy nadmienił, że nie uznał wnioskodawczyni okresu pracy w gospodarstwie rolnym teściów, ponieważ w ocenie organu rentowego nie są przekonujące, nie wskazują na stały charakter pracy, ponadto brak jest zaświadczenia potwierdzającego fakt opłacania składek przez teścia od 1 lipca 1977 r., który jest warunkiem niezbędnym do zaliczenia pracy domownika. Ponadto organ rentowy wskazał, iż wnioskodawczyni w czasie pracy w gospodarstwie rolnym teścia w dniu 8 stycznia 1975 r. urodziła syna, zaś w dniu 15 lipca 1978 r. – córkę i sprawowała nad nimi osobistą opiekę.

(...)

Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż istota sporu w mniejszej sprawie sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy

przy ustalaniu prawa do emerytury do udowodnionego okresu składkowego może zostać wnioskodawczyni zaliczony okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 28 marca 1963 r. do 25 kwietnia 1973 r., tj. po ukończeniu 16 roku życia.

Sąd I instancji uznał w tym zakresie za wiarygodne osobowe źródło dowodowe, a mianowicie świadków W.O. i K.C., zeznające na okoliczność wykonywania przez wnioskodawczynię pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Świadkowie zamieszkując w sąsiedztwie gospodarstwa rolnego rodziców wnioskodawczyni widywali ją przy szeregu prac w polu i obejściu. Opisali też zakres czynności wykonywanych w gospodarstwie przez J.K.

W uznaniu Sądu Okręgowego zeznania świadków były spójne i konsekwentne. Świadkowie opisali ówczesny stan rzeczy zgodnie z posiadaną wiedzą. Sąd I instancji podkreślił, że należy pamiętać, iż świadkowie zeznawali na okoliczność mającą miejsce ponad 40 lat temu, trudno zatem wymagać by ich zeznania były szczegółowe. Tym bardziej, że zeznawali odnośnie faktów dotyczących osoby dla nich obcej nie miały zatem interesu w tym by utrwać w pamięci podniesione okoliczności. W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał również za wiarygodne zeznania wnioskodawczyni, które są skorelowane z zeznaniami wyżej wymienionych świadków.

Kolejną kwestią sporną między stronami, jak wskazał Sąd Okręgowy, było udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy okres pracy wnioskodawczyni w gospodarstwie rolnym teściów od 4 grudnia 1973 r. do 31 grudnia 1980 r. może zostać uznany za okres wliczony do udowodnionego okresu składkowego.

Sąd I instancji przytoczył, iż stosownie do art. 27 powołanej powyżej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r. przysługuje emerytura, jeżeli spełnili łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnęli wiek emerytalny wynoszący co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn;
- 2) mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, z zastrzeżeniem art. 27a.

Od powyższej zasady – jak wskazał Sąd Okręgowy – ustawodawca przewidział wyjątek w art. 28, w myśl którego ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r., którzy nie osiągnęli okresu składkowego i nieskładkowego, o którym mowa w art. 27, przysługuje emerytura, jeżeli spełnili łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnęli wiek emerytalny wynoszący co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn;
- 2) mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 15 lat dla kobiet i co najmniej 20 lat dla mężczyzn.

Celem udowodnienia wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego wnioskodawczyni wniosła o doliczenie okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców oraz okresu pracy w gospodarstwie rolnym teściów. Sąd Okręgowy podkreślił, że ustawodawca przewidział w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS możliwość uwzględnienia przy ustalaniu prawa do emerytury przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Sąd Najwyższy wielokrotnie zaś precyzował, co należy rozumieć pod pojęciem pracy w gospodarstwie rolnym. Zgodnie z prezentowaną linią orzecniczą nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi jej również praca wykonywana dorywczo, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy (por. wyrok SN z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 353/99, OSNP 2001/21/650; wyrok SN z dnia 7 listopada 1997 r., II UKN 318/97, OSNP 1998/16/491).

Mając na uwadze powyższe wytyczne Sąd Okręgowy uznał, iż pomoc jaką świadczyła wnioskodawczyni swoim rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego jest pracą w gospodarstwie rolnym w rozumieniu przytoczonego art. 10. J.K. codziennie niezależnie od pory roku pomagała rodzicom przy hodowli

zwierząt (krów, świń i drobiu), jak również dokonywała zasiewu i zbioru plonów. Niniejszą pracę wykonywała w ocenie Sądu I instancji w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie – w spornym okresie J.K. nie uczęszczała do szkoły ponadpodstawowej. Jako najstarsza z rodzeństwa, które mieszkało z rodzicami, obarczona była szeregiem prac w gospodarstwie. Sąd Okręgowy uznał, że z doświadczenia życiowego wiadomym jest, że w ówczesnych czasach dzieci, które nie musiały dzielić czasu na naukę poświęcały większość dnia na pracę w gospodarstwie.

Odmienne stanowisko Sąd I instancji zajął odnośnie okresu pracy J.K. od 4 grudnia 1973 r. do 31 grudnia 1980 r. w gospodarstwie rolnym teściów i stwierdził, że nie można potraktować go jako okresu uzupełniającego przy ustalaniu prawa do emerytury.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego, który zarzucił wnioskodawczyni brak stałego charakteru wykonywanej w gospodarstwie pracy. Sąd podkreślił przy tym, iż to właśnie zeznania wnioskodawczyni w sposób nie budzący wątpliwości wskazują na brak stałego charakteru pracy w gospodarstwie rolnym teściów. Wnioskodawczyni sama przyznała, że nie wykonywała pracy w gospodarstwie rolnym teściów w sposób stały. Świadczą o tym, w ocenie Sądu I instancji, takie fakty jak wykonywanie przez nią prac polowych i hodowlanych co prawda całodziennych, ale tylko 6 miesięcy w roku, tylko w okresie wiosenno-letnim i to też z przerwami, bowiem z zeznań wnioskodawczyni wynika, iż zdarzały się dni, w których nie wykonywała prac polowo-hodowlanych w gospodarstwie a jedynie zajmowała się utrzymaniem porządku w domu i przygotowywaniem posiłków. Ponadto wnioskodawczyni utrzymywała, że w okresie jesienno-zimowym wykonywała jedynie prace przy hodowli zwierząt, które zajmowały jej około 3 godzin dziennie, zatem mniej niż wymaga tego ustawodawca, tj. w połowie pełnego wymiaru czasu pracy, tj. co najmniej 4 godziny dziennie. Także zeznania świadków M.P. i H.S. nie zmieniły stanowiska Sądu Okręgowego co do rozstrzygnięcia niniejszej kwestii. Świadcowie są sąsiadkami wnioskodawczyni, niemniej jednak w spornym okresie tylko świadek H.S. bywała, lecz bardzo rzadko w gospodarstwie teściów wnioskodawczyni. Świadek M.P. jedynie

przechodząc obok gospodarstwa teściów wnioskodawczyni wiedziała wnioskodawczynię przy wykonywaniu prac polowych. Gospodarstwa obu świadków dzieliło 0,5 km od gospodarstwa teściów wnioskodawczyni. W ocenie Sądu Okręgowego świadkowie ci mieli rzadki kontakt z wnioskodawczynią, w związku z tym nie mieli wiedzy o charakterze wykonywanej przez nią pracy w gospodarstwie rolnym teściów. W ocenie Sądu świadkowie, jak również wnioskodawczyni zeznawali na powyższą okoliczność prawdziwie i Sąd nie znalazł żadnego powodu, aby odmówić ich zeznaniom wiarygodności.

Sąd I instancji, mimo iż uznał za udowodniony okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 28 marca 1962 r. do 25 kwietnia 1973 r. (11 lat, 29 dni) nie miał możliwości zaliczyć go jako okresu uzupełniającego do prawa do emerytury, gdyż łącznie z udowodnionymi okresami składkowymi i nieskładkowymi w wymiarze 9 miesięcy i 28 dni wnioskodawczyni nie osiąga co najmniej 15 lat okresu składkowego.

Z uwagi na fakt, iż J.K. nie osiągnęła co najmniej 15 lat okresu składkowego, Sąd Okręgowy uznał, iż wydana w sprawie decyzja organu rentowego była w pełni zasadna, w związku z czym odwołanie jako bezzasadne na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. podlegało oddaleniu.

Apelację od wyroku wywiodła wnioskodawczyni J.K. wnosząc o zmianę wyroku i przyznanie prawa do emerytury albo o ponowne rozpoznanie sprawy. Skarżąca nie zgodziła się z argumentacją Sądu Okręgowego odnośnie nieuznania okresu jej pracy w gospodarstwie teściów w latach 1973–1980 za okres składkowy. J.K. podniosła, iż nie miała świadomości, że w powyższym okresie nie zostały za nią opłacone składki na ubezpieczenia społeczne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku i przyznaniem J.K. prawa do emerytury począwszy od dnia 1 października 2010 r.

Przedmiotem sporu między stronami na etapie postępowania apelacyjnego pozostawała kwestia, czy okres pracy wnioskodawczyni

dawczyni w gospodarstwie rolnym teściów od dnia 4 grudnia 1973 r. do dnia 31 grudnia 1980 r. może zostać uwzględniony przy ustalaniu prawa wnioskodawczyni do emerytury jako okres składkowy na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, we wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy dokonał błędnej oceny stanu faktycznego, a w konsekwencji – poczynił nieprawidłowe ustalenia faktyczno-prawne, co skutkowało naruszeniem przepisów prawa materialnego i niewłaściwą subsumcją ustaleń faktycznych pod odpowiednie dyspozycje przepisów prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego, zgodnie z którym sporny okres pracy wnioskodawczyni w gospodarstwie rolnym teściów nie stanowi okresu uzupełniającego przy ustalaniu prawa do emerytury.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, iż stosownie do treści art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
- 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Wykładnia powyższego przepisu prowadzi do wniosku, iż art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie uzależnia możliwości potwierdzenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia od tego, czy rolnik, u którego pracował domownik opłacał składkę na ubezpieczenie społeczne rolników. Powyższy wniosek uzasadniony jest cho-

ciażby w świetle porównania treści pkt. 1 i pkt. 3 art. 10 ust. 1 omawianej ustawy. W treści art. 10 ust. 1 pkt 1 znajduje się wyraźne wskazanie, iż jeśli chodzi o okresy ubezpieczenia społecznego rolników, dla uznania ich za okresy uzupełniające przy ustalaniu prawa do emerytury, konieczne jest wykazanie opłacenia składek przewidzianych w odrębnych przepisach. Art. 10 ust. 1 pkt 3 takiego warunku nie formułuje w odniesieniu do okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, przypadających przed dniem 1 stycznia 1983 r. W świetle wykładni gramatycznej, jak i systemowej nie ma zatem podstaw do uznania, jak uczynił to Sąd I instancji, iż potwierdzenie faktu opłacania składek za domownika jest niezbędnym warunkiem uznania jego pracy w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 r. jako okresu uzupełniającego.

Na gruncie art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie można również utożsamiać pracy w gospodarstwie rolnym (pkt 3) z prowadzeniem gospodarstwa rolnego (pkt 2). Podkreślenia wymaga bowiem, iż obowiązkowe ubezpieczenie społeczne rolników (osób prowadzących działalność rolniczą w będących w ich posiadaniu gospodarstwach rolnych) zostało wprowadzone ustawą z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 1409 ze zm.). Art. 69 ustawy stanowił, iż składki na fundusz emerytalny rolników rolnik opłaca począwszy od dnia 1 lipca 1977 r., chyba że rozpoczął prowadzić gospodarstwo rolne po tym dniu. Jeśli zaś chodzi o domowników, dopiero w wyniku rozwiązań przyjętych w art. 44 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.), a obecnie art. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników – począwszy od dnia 1 stycznia 1983 r. – możliwość zaliczenia ich pracy w gospodarstwie rolnym jako okresu uzupełniającego uzależniona została od opłacania za niego przez rolnika składki na ubezpieczenie społeczne rolników.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 kwietnia 2009 r. (III AUa 5187/

08, LEX nr 574505), zgodnie z którym warunkiem wystarczającym dla uznania spornego okresu pracy w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 r. jest jedynie wykazanie, że praca w gospodarstwie świadczona była stale i co najmniej w wymiarze czasu pracy określonym w art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS tj. połowie pełnego wymiaru czasu pracy.

W tym miejscu należy wskazać, iż w przedmiotowym zakresie, tj. w odniesieniu do oceny charakteru pracy wnioskodawczyni w gospodarstwie rolnym teściów, Sąd Okręgowy przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów i poczynił błędne ustalenia faktyczne.

W ocenie Sądu odwoławczego zeznania świadków M.P. i H.S. oraz samej zainteresowanej dają podstawę do ustalenia, iż w latach 1973 – 1980 J.K. wykonywała w gospodarstwie rolnym teściów pracę w zakresie i wymiarze umożliwiającym zastosowanie do niej normy wynikającej z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Okręgowy trafnie zauważył, iż zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego pod pojęciem pracy w gospodarstwie rolnym nie można rozumieć doraźnej pomocy w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, jak również pracy wykonywanej dorywczo, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Uszło jednak uwadze Sądu I instancji, iż praca wykonywana przez wnioskodawczynię w gospodarstwie rolnym teściów nie ograniczała się do doraźnych obowiązków domowych, nie była także pracą o charakterze dorywczym. Z zeznań zainteresowanej, które Sąd I instancji uznał zresztą za wiarygodne, wynikało, że od maja 1973 r. stale pracowała w gospodarstwie razem z teściem i teściową. Nie wynajmowano ludzi do pomocy przy żniwach. Mąż wnioskodawczyni pracował w kółku rolniczym. Okazjonalnie w pracy pomagał jej ojciec. Wnioskodawczyni wskazała, iż w okresie prac połowych, który trwa przez około pół roku, pracowała od rana do wieczora z przerwą na obiad. W dni, w które nie pracowała w polu, zajmowała się utrzymaniem porządku w domu i przygotowywaniem posiłków. W pozostałym czasie pomagała w oprzątku, doila

krowy, co zajmowało jej około 3 godzin dziennie. Okoliczność rzeczywistego wykonywania przez wnioskodawczynię pracy w gospodarstwie rolnym teściów potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie.

Odnosząc się do wyrażonego przez Sąd I instancji poglądu, iż wykonywanie prac polowych jedynie przez okres połowy roku, ze zdarzającymi się przerwami na prace domowe, jak również fakt, iż w okresie jesienno-zimowym wnioskodawczyni przeznaczała jedynie około 3 godziny dziennie na prace bezpośrednio związane z hodowlą zwierząt uniemożliwiają uznanie spornego okresu jako okresu uzupełniającego przy ustalaniu prawa do emerytury, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że w judykaturze utrwalił się pogląd, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności:

- 1) wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz
- 2) czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie – por. wyroki SN: z dnia 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, OSNAPiUS 1997/23/473; z dnia 13 stycznia 1998 r., II UKN 433/97, OSNAPiUS 1998/22/668; z dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999/24/799; z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, OSNAPiUS 2001/21/650; z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00, OSNAPiUS 2003/7/186 – por. K.Antonów (red.), M.Bartnicki, B.Suchacki, *Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz*, ABC 2009).

Stosownie do treści art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.) za domownika uznaje się osobę bliską rolnikowi, która:

- a) ukończyła 16 lat,
- b) pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie,
- c) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Nie ulega wątpliwości, iż w okresie pracy w gospodarstwie rolnym teściów wnioskodawczyni miała ukończone 16 lat. Pozostawała również z teściami we wspólnym gospodarstwie domowym i nie była związana z nimi stosunkiem pracy.

Jeśli zaś chodzi o kwestię stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym – jak wynika między innymi z analizy przytoczonych powyżej wyroków Sądu Najwyższego – świadczy o niej zachowanie gotowości do świadczenia pracy na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej. Istota działań domownika sprowadza się bowiem do pomocy rolnikowi w prowadzeniu gospodarstwa, czyli do wykonywania prac wskazanych mu przez prowadzącego gospodarstwo. Mogą to być zarówno prace polowe, prace przy hodowli zwierząt, jak również prace typowo domowe związane z utrzymaniem porządku i przygotowywaniem posiłków (por. wyrok SN z dnia 8 marca 2011 r., II UK 305/10, LEX nr 852557). Jak wynika z powyższego, nie ma przeszkód do uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym, gdy praca ta nie była codziennie wykonywana, jednakże wnioskodawca był gotów codziennie ją wykonywać w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, tj. był dyspozycyjny w tym zakresie.

Zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż J.K. pracowała w gospodarstwie rolnym teściów w latach 1973 – 1980 stale i w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy tj. co najmniej 4 godziny dziennie. Była to z całą pewnością praca o istotnym znaczeniu dla działalności rolniczej prowadzonej w gospodarstwie rolnym, w którym zamieszkiwała wnioskodawczyni. Wniosek taki jest uprawniony w szczególności, jeśli wziąć pod uwagę, iż wnioskodawczyni w spornym okresie nie pobierała nauki, nie posiadała również żadnego dodatkowego zatrudnienia. Wnioskodawczyni była jedyną osobą pomaga-

jąca teściom w prowadzeniu gospodarstwa. Jej mąż pracował w kółku rolniczym, nie korzystano z pomocy najętych robotników, nadto – w późniejszym okresie – teść wnioskodawczyni z powodu choroby uniemożliwiającej mu chodzenie nie brał już udziału w pracach gospodarskich. Sąd Apelacyjny podkreśla, iż prace wykonywane przez wnioskodawczynię w domu, zarówno w przerwach między pracami polowymi, jak i w okresie jesienno – zimowym w wymiarze przekraczającym 3 godzinny dzień, które przeznaczone były na prace przy zwierzętach, również należy uznać za prace w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Apelacyjny dał wiarę zeznaniom wnioskodawczyni także w zakresie, w jakim twierdziła ona, że pracowała w gospodarstwie po urodzeniu dzieci. W aktach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych znajdują się co prawda oświadczenia J.K., iż z powodu opieki nad dziećmi nie wykonywała pracy w latach 1975 – 1977 oraz od połowy roku 1978 do połowy roku 1981, jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego oświadczenia te – niezgodne z treścią zeznań wnioskodawczyni złożonych w niniejszym postępowaniu – zostały złożone jedynie w celu zaliczenia przy ustalaniu prawa do emerytury okresu nieskładkowego niewykonywania pracy z powodu opieki nad dziećmi na podstawie art. 7 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W konsekwencji, Sąd II instancji uznał, iż również w tych okresach J.K. pracowała w gospodarstwie rolnym teściów w sposób odpowiadający dyspozycji art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż pracę J.K. w gospodarstwie rolnym teściów od dnia 4 grudnia 1973 r. do dnia 31 grudnia 1980 r. należy traktować jako okres uzupełniający w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Istotne jest jednak, iż przepis art. 10 ust. 1 *in fine* umożliwia uwzględnienie takiego okresu przy ustalaniu prawa do emerytury jedynie w sytuacji, gdy okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 ustawy, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, a nadto – tylko w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

W sprawie niesporne było, iż wnioskodawczynie legitymuje się okresem składkowym i nieskładkowym w wymiarze 11 lat, 10 miesięcy i 27 dni. Do ustalenia prawa do emerytury możliwe było zatem przyjęcie okresu uzupełniającego pracy w gospodarstwie rolnym jedynie w wymiarze wymaganym do nabycia prawa do tzw. niepełnej emerytury na podstawie art. 28 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, której przesłanką jest wykazanie 15-letniego stażu ubezpieczeniowego. Art. 10 ust. 1 ustawy pozwala bowiem uzupełnić okresy składkowe i nieskładkowe okresami pracy w gospodarstwie rolnym jedynie do rozmiaru najbliższego stażu okresów składkowych i nieskładkowych w zakresie koniecznym do nabycia określonych uprawnień emerytalnych. Oznacza to, że jeśli okresy składkowe i nieskładkowe nie przekraczają 15 lat, możliwe jest ich uzupełnienie okresami wskazanymi w art. 10 ust. 1 ustawy jedynie w celu nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 28 ustawy. Dopiero w przypadku, gdy okresy składkowe i nieskładkowe przekraczają 15 lat, możliwe jest ich uzupełnienie okresami, o jakich mowa w art. 10 ust. 1 ustawy, dla nabycia pełnych uprawnień emerytalnych na podstawie art. 27 lub 29 ustawy (vide: wyroki SN: z dnia 11 stycznia 2011 r., I UK 246/10, LEX nr 738534 oraz z dnia 24 września 2009 r., II UK 19/09, OSNP 2011/9-10/135).

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i przyznał J.K. prawo do emerytury – na podstawie art. 28 i 129 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS – od dnia 1 października 2010 r., jak w punkcie I sentencji.

W punkcie II sentencji Sąd Apelacyjny zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz J.K. kwotę 30 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, działając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).

PRAWO KARNE

1

WYROK

z dnia 2 października 2012 r.

II AKa 276/12

Skład orzekający: *SSA Dariusz Kala*
(*przewodniczący, sprawozdawca*)
SSA Witold Kuczorski
SSA Dariusz Malak

Teza

Skoro ustawodawca w art. 25 § 3 k.k. wskazuje, że strach ma być „usprawiedliwiony okolicznościami zamachu”, to daje przyzwolenie na obiektywizację tego, czy w istocie z takim „usprawiedliwieniem” mamy – w konkretnej sytuacji odnoszonej do konkretnego sprawcy – do czynienia. Rezygnacja z tego rodzaju obiektywizacji poszerzałaby w sposób nieuprawniony zakres oddziaływania regulacji 25 § 3 k.k., co z kolei niejednokrotnie groziłoby zaniechaniem wydania prawidłowego (sprawiedliwego materialnie) rozstrzygnięcia.

Uzasadnienie

(...)

Obrońca wywodzi w dalszym toku apelacji, że nie należy się zgodzić z poglądem sądu pierwszej instancji, że okoliczności zamachu powinny być oparte jedynie na przesłankach obiektywnych. W tym kontekście podkreślić wypada, że sąd pierwszej instancji rozpatrywał sytuację oskarżonego – w świetle art. 25 § 3 k.k. – całościowo. Nie bez kozery zdecydował się uzupełniająco przesłuchać biegłych psychiatrów na okoliczność stanu psychicz-

nego oskarżonego *tempore criminis*, a w szczególności na okoliczność tego, czy działał on pod wpływem strachu lub silnego wzburzenia (k. 579). Trafnie przy tym sąd pierwszej instancji formułując tezę dowodową nie włączył do niej kwestii związanej z oceną, czy okoliczności zamachu usprawiedliwiały wspomniany strach lub wzburzenie oskarżonego. Biegli psychiatrzy wskazywali w toku rozprawy w szczególności, że co do oskarżonego zaistniał stan silnego, ale fizjologicznego i adekwatnego do sytuacji poczucia zagrożenia i strachu. Tak więc sąd pierwszej instancji miał w swojej optyce stan psychiczny oskarżonego w chwili zadania ciosu nożem, w tym w szczególności poziom poczucia zagrożenia oraz strachu, który towarzyszył wówczas oskarżonemu. Jednocześnie organ sądowy słusznie podkreślił, iż gdy chodzi „o okoliczności zamachu mające usprawiedliwiać strach, pod wpływem którego miałby działać oskarżony”, to jest to kategoria podlegająca obiektywizacji. Odwoływanie się przez obrońcę do opracowań A. Marka i M. Szczepaniec (nazwisko tej ostatniej autorki zostało powołane przez obrońcę błędnie jako Szafraniec – przyp. SA) mających podważyć trafność stanowiska sądu pierwszej instancji, nie przekonuje. Autorzy ci nie negują przecież całkowicie potrzeby obiektywizacji okoliczności usprawiedliwiających reakcję odpierającego zamach (zob. A.Marek, *Obrona konieczna w prawie karnym. Teoria i orzecznictwo*, Warszawa 2008, s. 157 i n. oraz powołana tam literatura [także poglądy M. Szczepaniec] i orzecznictwo). Nie zgadzają się jedynie na to, aby na tle art. 25 § 3 k.k. stosować standard „wzorcowego obywatela”. Takiego standardu Sąd Okręgowy jednak nie wykorzystał (nie stosował tej nomenklatury pojęciowej), analizując „problem” art. 25 § 3 k.k. zarówno na płaszczyźnie subiektywnej („sąd poddał przy tym ocenie również właściwości psychiczne oskarżonego opisane wyżej” – k. 675) oraz obiektywnej (ustalając, czy okoliczności zamachu usprawiedliwiały strach oskarżonego).

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego przedmiotową sprawę, skoro ustawodawca w art. 25 § 3 k.k. wskazuje, że strach ma być „usprawiedliwiony okolicznościami zamachu”, to daje przyzwolenie na obiektywizację tego, czy w istocie z takim „usprawiedliwieniem” mamy – w konkretnej sytuacji, odnoszonej do

konkretnego sprawcy – do czynienia. Rezygnacja z tego rodzaju obiektywizacji poszerzałaby w sposób nieuprawniony zakres oddziaływania regulacji art. 25 § 3 k.k., co z kolei niejednokrotnie groziłoby zaniechaniem wydania prawidłowego (sprawiedliwego materialnie) rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Jak słusznie wskazano w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24 sierpnia 2011 r. (II AKa 161/11, KZS 2012/4/37): „w zasadzie każdy bezprawny, bezpośredni i rzeczywisty zamach na dobro prawem chronione i konieczność podjęcia obrony koniecznej dla odparcia tego zamachu wywołuje u atakowanego pewien rodzaj wzburzenia, zdenerwowania czy obawy. Nie oznacza to jednak, iż w każdym przypadku spełnione są warunki do zastosowania wobec sprawcy art. 25 § 3 k.k. Sytuacja opisana w art. 25 § 3 k.k. ograniczona być musi do takich tylko wypadków, w których przyjęto, że okoliczności zamachu, oceniane obiektywnie, racjonalnie tłumaczą wywołanie stanu strachu lub wzburzenia, a stan ten przesądził o sposobie odparcia zamachu. Artykuł 25 § 3 k.k. nie może być bowiem wykorzystywany do likwidowania kolizji między prawnymi i społecznymi ocenami przez rezygnację z trafnego orzekania, lecz ma stanowić podstawę rozstrzygnięcia w wypadkach ustalenia określonej nim przyczyny przekroczenia granic obrony koniecznej”.

Sąd Okręgowy badając w tej sprawie zachowanie oskarżonego na płaszczyźnie art. 25 § 3 k.k. postąpił w pełni zgodnie ze wskazanym wyżej sposobem rozumienia regulacji art. 25 § 3 k.k. Konieczność takiego właśnie podejścia do powyższego zagadnienia została zaakcentowana także m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r. (II KKN 337/01, OSNKW 2002/7-8/66). W postanowieniu tym stwierdzono, że „sytuacja opisana w art. 25 § 3 k.k. ograniczona być musi do takich tylko wypadków, w których przyjęto, że okoliczności zamachu, oceniane obiektywnie, racjonalnie tłumaczą wywołanie stanu strachu lub wzburzenia, a stan ten przesądził o sposobie odparcia zamachu (...)”. Powyższy pogląd prawny zasługuje na pełną akceptację uwzględniając jego klarowność i logikę.

(...)

2

WYROK

z dnia 9 października 2012 r.

II AKa 329/12

*Skład orzekający: SSA Dorota Wróblewska
(przewodniczący)
SSA Wiktor Gromiec (sprawozdawca)
SSA Dorota Paszkiewicz*

Teza

Optymalnym rozwiązaniem w sprawach o zabójstwo, w którym niezbędne jest wyjaśnienie kwestii silnego wzburzenia jest przeprowadzenie dowodu z ekspertyzy kompleksowej, wykonanej przez zespół złożony z psychiatrów i psychologa.

Uzasadnienie

(...)

Przepis art. 148 § 4 k.k. przewiduje uprzywilejowany typ zabójstwa, a mianowicie zabójstwo „pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami”. Treść tego przepisu zrodziła poważne wątpliwości o charakterze procesowo – dowodowym w zakresie ustalenia czy sprawca działał pod wpływem silnego wzburzenia, czy nie działał. Owe wątpliwości ogniskują się w pytaniu, czy dokonanie ustaleń dotyczących silnego wzburzenia wymaga w ogóle wiadomości specjalnych, a jeżeli tak to jakich – psychiatrycznych czy psychologicznych.

Podkreślenia wymaga, że orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w omawianym względzie wyjątkowo rozbieżne, bowiem rysują się w nim trzy stanowiska (w tym dwa biegunowo odmienne).

Pierwsze z nich to takie, gdzie Sąd Najwyższy uznał, że stan silnego wzburzenia nie należy do okoliczności wymagających wiadomości specjalnych (wyrok z dnia 30 grudnia 1970 r., IV KR 227/70, OSNKW 1971/5/69, wyrok z dnia 9 sierpnia 1971 r., I KR 135/71, OSNPG 1971/11/209, wyrok z dnia 27 marca 1986 r.,

II KR 61/86, OSNPG 1986/11/144). Jak się wydaje pogląd ten podziela skarżący.

Drugie, w którym Sąd Najwyższy nie wskazuje na nieodzowność dowodu z opinii specjalistycznej, ale wyraźnie podkreśla, że w rozważanych sprawach (podobnych do przedmiotowej) można korzystać z pomocy biegłych psychologów czy psychiatrów, że opinia biegłych może być pomocna przy dokonywaniu ustaleń co do istnienia silnego wzburzenia (wyrok z dnia 11 maja 1970 r., V KRN 109/70, OSNKW 1970/9/101, wyrok z dnia 9 lipca 1986 r. II KR 182/86, OSNKW 1987/1-2/5).

Trzecie stanowisko prezentują te orzeczenia Sądu Najwyższego, w których akcentuje się potrzebę wykorzystania biegłych psychiatrów lub psychologów dla ustalenia lub nie stanu silnego wzburzenia (wyrok z dnia 19 listopada 1980 r., Rw 399/80, OSNKW 1981/3/12, wyrok z dnia 9 marca 1982 r., III KR 26/82, OSPiKA 1984/4/90).

Sąd odwoławczy podziela trzecie z przedstawionych stanowisk Sądu Najwyższego. I to nie tylko dlatego, że nasze doświadczenie zawodowe wskazuje, że w zdecydowanej większości tego rodzaju spraw powoływano biegłych i dokonywano ustaleń w omawianym zakresie na podstawie ocen i wniosków zawartych w opiniach.

Uważamy, że skoro istotę „silnego wzburzenia” stanowi to, że procesy emocjonalne mają przewagę nad intelektem, to niebezpieczne jest ustalenie istnienia „silnego wzburzenia” jedynie na podstawie przejawów reakcji uczuciowej sprawcy. Tym samym aby przyjąć, że zachowanie się sprawcy nastąpiło pod wpływem „silnego wzburzenia”, konieczne jest zbadanie jego osobowości i zachodzących w nim procesów psychicznych.

Wymaga to wiadomości specjalnych. W konsekwencji należy zważyć, że gdy chodzi o dowodowe podstawy ustalenia faktu działania przez sprawcę pod wpływem silnego wzburzenia, to konieczne jest – wbrew twierdzeniom apelującego – przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa. Implikacją zaś powyższych rozważań jest stwierdzenie, że skoro specjalistycznego – psychologicznego wyjaśnienia, wymaga sprawa istnienia silnego wzburze-

nia, to specjalistycznego – psychiatrycznego wyjaśnienia wymaga kwestia poczytalności sprawcy w chwili czynu.

Optymalnym zaś rozwiązaniem w sprawach o zabójstwo, w których niezbędne jest wyjaśnienie kwestii silnego wzburzenia jest przeprowadzenie dowodu z ekspertyzy kompleksowej, wykonanej przez zespół złożony z psychiatrów i psychologa.

(...)

3

WYROK

z dnia 9 października 2012 r.

II AKa 329/12

*Skład orzekający: SSA Dorota Wróblewska
(przewodniczący)*

SSA Wiktor Gromiec (sprawozdawca)

SSA Dorota Paszkiewicz

Teza

Działania oskarżonego polegające na planowaniu zabójstwa i zapewnieniu nieodpowiedzialności karnej, jako niedające się pogodzić z gwałtownością wzburzenia, wykluczają przyjęcie „stanu silnego wzburzenia”, o którym mowa w art. 148 § 4 k.k.

Uzasadnienie

(...)

Gdy zważy się, że silne wzburzenie to emocje działające z dużą siłą w momencie zdarzenia, to trafnie Sąd *meriti* – w świetle opisanych faktów – przyjął, że „w kryteriach jego rozpoznania nie mieści się wcześniejsze planowanie jakiegokolwiek czynu agresywnego, podczas gdy oskarżony na miejsce zdarzenia udał się z nożem, zakładając jego użycie w przypadku, gdy S.K. nie zgodzi się na kontynuowanie związku. Jego zachowanie po zdarzeniu było zorganizowane, ukierunkowane na zatarcie śladów, ukrycie się, zmianę swojego wizerunku”.

Rację ma Sąd pierwszej instancji uznając, że przypisanych mu czynów R.D. dopuścił się pod wpływem emocji.

Bezspornym jest bowiem, że zabicie człowieka, z którym wiązało się życiowe plany, czyn sprzeczny zarówno z osobniczym instynktem ochrony życia, jak i ze społecznym odczuciem jego nieopisanej szkodliwości, musiał budzić u oskarżonego, dopuszczającego się takiego czynu, stan napięcia nerwowego. Człowiek, który podejmuje zamach na życie drugiego człowieka, musi przełamać szereg oporów tkwiących w jego psychice i szereg zakazów, które powstrzymują go od działań przeciwko życiu innego człowieka. Usunięcie tych zakazów, wpływających z doświadczeń, zarówno z życia osobistego każdego człowieka, jak i jego życia społecznego, wymaga napięcia psychicznego, w którym mimo znajomości zakazów i konsekwencji, na jakie się naraża przez ich przekroczenie, łamie je popełniając najcięższą ze zbrodni.

Zdaniem Sądu odwoławczego, prawie nie jest do pomyślenia, aby sprawca zabójstwa działał „na zimno”, bez uprzedniej walki ze sobą, owej walki motywów, bez zaistnienia u niego stanu napięcia psychicznego, w którym decyduje się na pozbawienie życia człowieka.

Już na podstawie wskazanych okoliczności, należy stwierdzić, że Sąd *meriti* trafnie wykluczył, by w chwili czynu oskarżony działał w stanie silnego wzburzenia.

Działanie R.D. nie miało podłoża fizjologicznego. Nie doznał wybuchu emocji uzasadniającego stwierdzenie silnego wzburzenia. Pokrzywdzona nie sprowokowała go do takiego zachowania ani nie zaskoczyła swoją postawą. Jak to ujął Sąd I instancji, zrywając z oskarżonym „uczyniła jedynie to co uznała za konieczne dla zakończenia niesatysfakcjonującej jej znajomości. Nie zwodziła oskarżonego ani go nie oszukiwała, tylko jasno wyartykułowała swój brak zgody na kontynuowanie znajomości z nim w dotychczasowym jej kształcie”. W jego działaniu wyraźne są elementy planowania zabójstwa i zapewnienia nieodpowiedzialności karnej, niedające się pogodzić z gwałtownością wzburzenia. Towarzyszyły mu przesłanki negatywne, jak ogromna dysproporcja pomiędzy czynem przestępczym a doznanymi bodź-

cami uczuciowymi a w szczególności – co ponownie należy zaakcentować – brak usprawiedliwienia dla powstania silnego wzburzenia w okolicznościach zdarzenia. U oskarżonego nie wystąpiły charakterystyczne dla afektu fizjologicznego znużenie, zmęczenie, sen czy dezorganizacja funkcji poznawczych. Również cechy charakteru oskarżonego i jego predyspozycje psychiczne nie pozwalały na przyjęcie silnego wzburzenia.

(...)

4

WYROK

z dnia 7 listopada 2012 r.

II AKa 373/12

Skład orzekający: *SSA Dorota Wróblewska*
(*przewodniczący, sprawozdawca*)
SSA Beata Fenska-Paciorek
SSO del. Andrzej Rydzewski

Teza

Dobrowolność zapobieżenia śmierci pokrzywdzonego, o której mowa w art. 15 § 1 k.k. powinna polegać na działaniu wynikającym wyłącznie z własnych refleksji i przeżyć psychicznych sprawcy, które nie wynikają z inicjatywy i postawy osób trzecich.

Uzasadnienie

(...)

Za niewystarczające do przyjęcia, w świetle art. 15 § 1 k.k., że oskarżona zapobiegła dobrowolnie skutkowi w postaci śmierci pokrzywdzonego, było to, iż wskazała miejsce, w którym doszło do przestępstwa. Okoliczność ta, wbrew przekonaniu obrońcy, nie została pominięta przez Sąd orzekający, skoro stała się elementem ustaleń stanu faktycznego. Tego rodzaju aktywność była jednak niewystarczająca do przyjęcia, że oskarżona dobrowolnie zapobiegła skutkowi w postaci śmierci pokrzywdzonego. „Dobrowolne zapobiegnięcie” z art. 15 § 1 k.k. wiąże się

ściśle z porzuceniem przez sprawcę zamiaru dokonania czynu zabronionego i chęcią odwrócenia efektu przestępczego (vide: postanowienie SN z dnia 5 maja 2006 r., II KK 269/05, Lex 186937). Oskarżona poinformowała wskazanych świadków o pchnięciu nożem pokrzywdzonego, co w konsekwencji doprowadziło do wezwania policji i następnie pogotowia, wskazała miejsce zdarzenia, jednak sama nie wykazywała inicjatywy dotyczącej wezwania pogotowia, nie próbowała sama udzielić pomocy pokrzywdzonemu, nie wyrażała większego zainteresowania stanem ofiary, po ponownym przybyciu na miejsce zdarzenia wypowiedziała do niego słowa „szkoda.., że Cię nie zabiłam”. Wobec tego, nie można było stwierdzić, żeby dobrowolnie zapobiegła śmierci pokrzywdzonego. Zwłaszcza, gdy w przekonaniu Sądu odwoławczego owa dobrowolność powinna polegać na działaniu wynikającym wyłącznie z własnych refleksji i przeżyć psychicznych sprawcy, które nie wynikają z inicjatywy i postawy osób trzecich. W niniejszej sprawie, akcja ratunkowa była wynikiem inicjatywy powołanych wyżej świadków, a przytoczone okoliczności sprzeciwiały się przyjęciu, że postawa oskarżonej była wynikiem chęci odwrócenia efektu przestępczego.

(...)

5
WYROK
z dnia 19 grudnia 2012 r.
II AKa 438/12

Skład orzekający: SSA *Włodzimierz Brazewicz*
(*przewodniczący*)
SSA *Krzysztof Noskowicz* (*sprawozdawca*)
SSA *Wojciech Andruszkiewicz*

Teza

Nie jest zasadny zarzut obrazy prawa materialnego w sytuacji, gdy sąd *a quo* przeprowadził postępowanie w zakresie wszystkich skazań danej osoby, a orzekając karę łączną uczynił zadość

warunkom jej orzekania, wynikającym z treści art. 85 k.k., jak i też w odniesieniu do art. 86 § 1 k.k. w sytuacji, gdy orzekł karę łączną w granicach określonych w tym przepisie, to jest nie poniżej dolnego progu lub nie powyżej jej górnej granicy.

Ewentualna powinność postąpienia w sposób określony w art. 577 k.p.k. wyznaczona jest zwrotem „w miarę potrzeby” i wiąże się z obszarem zainteresowań sądu orzekającego w pierwszej instancji. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie przez sąd odwoławczy, w sytuacji gdy sąd pierwszej instancji nie dostrzegł potrzeby zastosowania art. 577 k.p.k., a zatem w ogóle nie orzekł w kwestiach, o których przepis ten traktuje, byłoby jednocześnie sprzeczne z dwuinstancyjnym modelem postępowania, jak i też mógłby stanowić asumpt do kształtowania się nieprawidłowej praktyki, godzącej w funkcje sprawowane przez sąd odwoławczy stanowiąc formę orzekania pierwszoinstancyjnego.

Uzasadnienie

(...)

Odnosnie podnoszonego przez obrońcę skazanego zarzutu naruszenia przepisu art. 576 § 1 k.p.k. w zw. z art. 577 k.p.k. (gwoli ścisłości: przytoczenie w petitum apelacji art. 577 k.p.k. z § 1. jest nieprawidłowe), to z uzasadnienia apelacji wynika, że skarżącemu chodzi głównie o niezastosowanie przepisu art. 577 k.p.k. Jest to zrozumiałe, bowiem gdy chodzi o przepis art. 576 § 1 k.p.k. to statuuje on skutek prawny wyroku łącznego z chwilą jego uprawomocnienia się. Skarżący winien mieć zatem na względzie to, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku łącznego, wyroki podlegające połączeniu nie ulegają wykonaniu w zakresie objętym wyrokiem łącznym, co w przełożeniu na realia rozpoznawanej sprawy oznacza, że orzeczone wobec skazanego jednostkowe kary pozbawienia wolności takiemu wykonaniu nie podlegają. Nie sposób zatem w tym zakresie dopatrzeć się naruszenia przepisów prawa procesowego.

Także zbyt daleko idące, a przez to niezasadne jest sformułowanie, że doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego, to jest art. 577 k.p.k., skoro nie mamy w tym przypadku do czynienia z naruszeniem przepisu o charakterze obligatoryjnym.

Sam skarżący wskazuje na to, że przepis art. 577 k.p.k. nie obli-guje sądu do oznaczenia daty początkowej kary łącznej i wymie-nienia okresów zaliczanych na jej poczet w przypadku każdego wyroku łącznego, a jedynie wówczas, gdy zachodzi taka potrze-ba. *Ratio legis* unormowania zawartego w art. 577 k.p.k. to usu-nięcie ewentualnych wątpliwości, które mogą pojawić się przy wykonywaniu wyroku łącznego. Rozstrzygnięcie kwestii zaliczeń na poczet kary łącznej spełnia funkcję przewidzianą w wymie-nionym przepisie tylko wtedy, gdy obejmuje wszystkie okresy podlegające zaliczeniu. W przeciwnym razie orzeczenie takie nie usuwa mogących pojawiać się wątpliwości, lecz je powodu-je. Z takim też poglądem można spotkać się w judykaturze (wy-rok SA w Katowicach z dnia 20 września 2007 r., IIAKa-308/07, KZS 2008/2/86).

Skarżący poprzestaje jednakże na tym i nie przedkłada żadnej innej argumentacji, w szczególności nie odwołuje się do jakich-kolwiek regulacji normatywnych ani też nie czyni wywodów co do wpływu tego uchybienia na treść rozstrzygnięcia. Sąd Okrę-gowy nie widział takiej potrzeby, a skarżący jedynie wzmianku-je, że konieczność taka wynika z faktu odbycia przez skazanego kar pozbawienia wolności orzeczonych wyrokami wydanymi w sprawie III K (...) Sądu Rejonowego w G. oraz II K (...) Sądu Rejonowego w G. Nie wskazuje na to, jakiego rodzaju konkretne wątpliwości wiążą się z niezastosowaniem przez sąd *a quo* art. 577 k.p.k.

Gwoli ścisłości wskazać trzeba na to, że w żadnej mierze zar-zutu skarżącego nie należy postrzegać w kategorii bezwzględ-nej przyczyny odwoławczej, określonej w art. 339 § 1 pkt 7 k.p.k., bowiem z całą pewnością nie mamy w przypadku badanego wyroku łącznego ze sprzecznością w treści tego wyroku, unie-możliwiającej jego wykonanie.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że sygnalizowana przez skarżącego konieczność, jeśli się urzeczywistni, winna być roz-strzygnięta w zwykłym trybie, przewidzianym w art. 420 § 1 k.p.k. w zw. z art. 577 k.p.k. (w zw. z art. 574 k.p.k.). O ile zatem w dalszym postępowaniu Sąd Okręgowy dostrzeże potrzebę do-konania stosownych zaliczeń, to w zależności od poczynionych

ustaleń będzie mógł podjąć niezbędne czynności i określić zaliczenia w tym właśnie trybie.

Ewentualna powinność postąpienia w sposób określony w art. 577 k.p.k. wyznaczona jest zwrotem „w miarę potrzeby” i wiąże się z obszarem zainteresowań sądu orzekającego w pierwszej instancji. Rozstrzyganie w tym przedmiocie przez sąd odwoławczy, w sytuacji gdy sąd pierwszej instancji nie dostrzegł potrzeby zastosowania art. 577 k.p.k., a zatem w ogóle nie orzekł w kwestiach, o których przepis ten traktuje, byłoby jednocześnie sprzeczne z dwuinstancyjnym modelem postępowania, jak i też mogłoby stanowić asumpt do kształtowania się nieprawidłowej praktyki, godzącej w funkcje sprawowane przez sąd odwoławczy, stanowiąc formę orzekania pierwszoinstancyjnego.

(...)

6

WYROK

z dnia 28 czerwca 2012 r.

II AKa 206/12

Skład orzekający: *SSA Grażyna Świdowska-Wandor*
(przewodniczący)
SSA Dorota Rostankowska
(sprawozdawca)
SSO del. Beata Fenska-Paciorek

Teza

Jedynie rzeczywiste przyznanie się do winy, tj. przyznanie wszystkich okoliczności istotnych dla ustalenia stanu faktycznego stanowi podstawę do uznania takiej postawy oskarżonego za okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary. Formalne przyznanie się do winy z jednoczesnym zaprzeczeniem zaistnienia okoliczności istotnych dla przyjętego stanu faktycznego i kwalifikacji prawnej czynu nie może zostać uznane za okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary.

WYROK
z dnia 26 lipca 2012 r.
II AKa 228/12

Skład orzekający: *SSA Danuta Matuszewska*
(przewodniczący)
SSA Dariusz Kala
SSA Dorota Rostankowska
(sprawozdawca)

Teza

Ocena, czy przyznanie się oskarżonego do winy nie budzi wątpliwości powinna być oparta na rozważeniu całokształtu okoliczności zawartych w wyjaśnieniach oskarżonego. Nie można więc przy dokonywaniu tej oceny ograniczyć się jedynie do oparcia się na deklaracji oskarżonego o przyznaniu się do winy, gdy treść dalszych wyjaśnień oskarżonego przeczy tej deklaracji lub poddaje ją w wątpliwość. Przyznanie się do winy może być uznane za dowód tylko wtedy, gdy nie budzi wątpliwości. Przyznanie się oskarżonego do winy powinno być konsekwentne, tzn. nie powinno mieć zarówno wewnętrznych sprzeczności, jak i pozostawać w sprzeczności z innymi zgromadzonymi w sprawie materiałami dowodowymi.

8

POSTANOWIENIE
z dnia 14 listopada 2012 r.
II AKz 793/12

Skład orzekający: SSA Wiktor Gromiec
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSA Danuta Matuszewska
SSA Witold Kuczorski

Teza

Wydanie postanowienia w oparciu o art. 34 § 3 k.p.k. musi być poprzedzone rozważeniem, czy sytuacja będąca jego konsekwencją będzie korzystna z punktu widzenia zasady prawdy materialnej i trafnej represji karnej, a także z punktu widzenia konieczności zachowania elementarnych gwarancji procesowych.

Uzasadnienie

(...)

Przechodząc do szczegółowych merytorycznych rozważań, należy na wstępie odnieść się do postanowienia z dnia 6 lipca 2012 r., III K (...), o wyłączeniu na zasadzie art. 34 § 3 k.p.k. sprawy 64 oskarżonych do odrębnego postępowania. Orzeczenie wydane w oparciu o art. 34 § 3 k.p.k. nie jest wprawdzie zaskarżalne, jednak podlega kontroli merytorycznej sądu odwoławczego, jeżeli jego następstwem jest orzeczenie w kwestii właściwości sądu, a w szczególności w postaci przekazania sprawy innemu sądowi (vide: postanowienie SA w Katowicach z dnia 4 kwietnia 2012 r., II AKz 206/12, LEX nr 1171018; postanowienie SA w Lublinie z dnia 22 lutego 2012 r., II AKz 99/12, LEX nr 1210839). Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie, albowiem zaskarżone orzeczenie jest następstwem wydania postanowienia z dnia 6 lipca 2012 r., na podstawie którego wyłączono do odrębnego postępowania sprawę obejmującą czyny należące do właściwości rzeczowej sądu rejonowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego postanowienie to – w świetle art. 34 § 3 k.p.k. – nie

znajduje dostatecznego uzasadnienia. Przede wszystkim stwierdzić należy, że o ile słuszne jest stwierdzenie Sądu Okręgowego, że w sprawach wieloosobowych, w których w działaniu przestępczym uczestniczy wiele osób, łączne rozpoznanie spraw poszczególnych osób jest znacznie utrudnione, o tyle nie sposób uznać, aby łączne rozpoznanie spraw wszystkich 78 oskarżonych nastęrczało trudności znacznie poważniejsze niż łączne rozpoznanie spraw 64 oskarżonych, których dotyczy postanowienie z dnia 6 lipca 2012 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego wydanie postanowienia na podstawie art. 34 § 3 k.p.k. byłoby celowe, gdyby w jego wyniku ilość oskarżonych w obydwu rozdzielonych sprawach była zbliżona. Ponadto podkreślić należy, że Sąd Okręgowy, powołując się w ogólnikowy sposób na zasady ekonomiki procesowej oraz kwestie organizacyjne, lokalowe i bezpieczeństwa, nie uwzględnił w należyty sposób komplikacji procesowych, będących następstwem rozdzielenia sprawy. Podkreślenia w szczególności wymaga, iż w rezultacie wydania postanowienia z dnia 6 lipca 2012 r. prowadzone będą odrębne postępowania dowodowe. Oskarżeni w sprawie III K (...) będą w sprawie III K (...) występować w charakterze świadków, natomiast większość świadków w sprawie III K (...) będzie w sprawie III K (...) występować w charakterze oskarżonych. Tym samym konieczne stanie się powtarzanie czynności dowodowych z udziałem tych samych osób. Sytuacja taka nie tylko generować będzie dodatkowe koszty (związane, przykładowo, z koniecznością zwrotu świadkom kosztów stawiennictwa w sądzie), ale również nie jest korzystna z punktu widzenia zasad prawdy materialnej i trafnej represji karnej, a także z punktu widzenia konieczności zachowania elementarnych gwarancji procesowych, które mogą być zagrożone gdy osoba będąca oskarżonym w jednej sprawie będzie przesłuchiwana w innej, powiązanej z nią sprawie w charakterze świadka. Dlatego to właśnie łączne rozpoznanie sprawy – jak słusznie wskazuje się w judykaturze – sprzyja dokonaniu ustaleń zgodnych z rzeczywistością oraz pozwala na pełniejsze, bardziej wszechstronne ogarnięcie wszystkich istotnych dla odpowiedzialności karnej okoliczności faktycznych (vide: postano-

wienie SA w Szczecinie z dnia 5 stycznia 2011 r., II AKz 476/10, LEX nr 939575).

Skarżący zasadnie zwrócili uwagę na sprzeczność zaskarżonego orzeczenia z postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 13 kwietnia 2012 r., II AKo 31/12. Postanowienie wydane na podstawie art. 36 k.p.k. nie tworzy co prawda niewzruszalnego stanu prawnego – ani w odniesieniu do właściwości miejscowej (vide: postanowienie SN z dnia 24 czerwca 2010 r., II Ko 36/10, LEX nr 590223), ani, co oczywiste, w odniesieniu do właściwości rzeczowej – jednak Sąd Okręgowy, podejmując decyzję o wyłączeniu – ze względów ekonomiki procesowej – do odrębnego postępowania sprawę 64 oskarżonych, a następnie o przekazaniu jej do rozpoznania Sądowi Rejonowemu P.S.-M. w P., powinien był uwzględnić fakt wydania przez Sąd Apelacyjny postanowienia w sprawie II AKo (...), skoro orzeczenie to również dotyczyło kwestii ekonomiki procesowej.

(...)

Skorowidz artykułowy

orzecznictwo w sprawach cywilnych

Konstytucja			
Rzeczypospolitej Polskiej		94	2
z dnia 2 kwietnia 1997 r.		95	5
(Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)		95 § 2	5
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>	140	1, 4
2	4	144	1
7	4	169	2
31 ust. 3	1	222 § 1	4
64 ust. 1	1	359 § 1, 2	5
77	4	385 ³ pkt 4, 5	2
173	4	389	2
177	4	390	2
178 ust. 1	2, 4	415	2
188 pkt 1	4	442 ¹ § 1	5
		455	5
		455 § 1	5
		481	5
		918	7
Ustawa			
z dnia 23 kwietnia 1964 r.			
Kodeks cywilny			
(Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)			
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>		
5	6		
6	3		
55 ¹	2		
58 § 2	2		
59	2, 4		
64	2		
65 § 2	2		
75 ¹	2		
83 § 1	2		
84	7		
86	7		
		Ustawa	
		z dnia 17 listopada 1964 r.	
		Kodeks postępowania cywilnego	
		(Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)	
		<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
		2	4
		86	5
		91	5
		91 pkt 1	5
		98	2
		98 § 1	3, 5
		98 § 1, 3	1

102	4, 6	745 § 1	5
108 § 1	1		
109	1		
157 § 1	7		
157 § 1 ¹	7		
158 § 1	7	<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
158 § 3	7	170	3
161	7	252	3
177 § 1 pkt 1	2, 3	296	3
189	3, 4	299	5
193 § 1	2	586	3
199	4	619	2
199 § 1 pkt 2	3		
203 § 4	7		
207 § 3	2		
223 § 2	7		
230	5		
232	3	<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
233	2, 3	221 pkt 4	3
236	2, 3	240	3
316	2	241	3
328 § 2	1		
355 § 1	7		
360	8		
370	8		
381	2	<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
383	2	3 ust. 1	4
385	1, 2, 3, 4, 5, 6	10	3
386 § 1	5, 7		
386 § 5, 6	2		
390 § 2	2		
394 § 1 pkt 9	8		
396	8		
397 § 2	2, 7, 8	<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
398	8	190	2

**Ustawa
z dnia 15 września 2000 r.
Kodeks spółek handlowych**
(Dz.U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.)

**Rozporządzenie
Prezydenta Rzeczypospolitej
z dnia 27 czerwca 1934 r.
Kodeks handlowy**
(Dz.U. Nr 57, poz. 502 ze zm.)

**Ustawa
z dnia 6 lipca 1982 r.
o księgach wieczystych i hipotece**
(Dz.U. z 2001 r. Nr 124,
poz. 1361 ze zm.)

**Ustawa
z dnia 27 kwietnia 2001 r.
Prawo ochrony środowiska**
(Dz.U. z 2008 r. Nr 25,
poz. 150 ze zm.)

<p>Ustawa z dnia 06 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz.U. z 2012 r., poz. 1265)</p> <p><i>Art.</i> <i>poz.</i> 13 ust. 2 2</p> <p>Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 2011 r. Nr 43, poz. 226 ze zm.)</p> <p><i>Art.</i> <i>poz.</i> Art. 38a 2</p> <p>Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 292 ze zm.)</p> <p><i>Art.</i> <i>poz.</i> 12 ust. 3 3</p> <p>Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603)</p> <p><i>Art.</i> <i>poz.</i> 28 ust. 1 4</p> <p>Rozporządzenie Komisji (WE) nr 2419/2001 z dnia 11 grudnia 2001 r. ustanawiające szczegółowe zasady stosowania zintegrowanego systemu zarządzania i kontroli niektó- rych wspólnotowych systemów pomocy ustanowionych rozporzą- dzeniem Rady (EWG) nr 3508/92 (Dz.Urz. UE, L 327/11)</p> <p><i>Art.</i> <i>poz.</i> 4 ust. 2 6</p>	<p>71 6</p> <p>Ustawa z dnia 24 czerwca 2004 r. o własności lokali (Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.)</p> <p><i>Art.</i> <i>poz.</i> 3 ust. 2 1 13 1 18 1 22 1 22 ust. 3 1</p> <p>Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.)</p> <p><i>Art.</i> <i>poz.</i> 95 ust. 2 pkt 2 8</p> <p>Dekret PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13)</p> <p><i>Art.</i> <i>poz.</i> 2 ust. 1 lit. a, b, c, d, e 4</p> <p>Dekret z dnia 8 sierpnia 1946 r. o wpisywaniu w księgach hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej (Dz.U. Nr 39, poz. 233)</p> <p><i>Art.</i> <i>poz.</i> 1 ust. 1 4</p>
--	--

Rozporządzenie
Ministra Rolnictwa i Reform
Rolnych
z dnia 1 marca 1945 r.
w sprawie wykonania dekretu
PKWN z dnia 06 września 1944 r.
o przeprowadzeniu reformy rolnej
 (Dz.U. Nr 10, poz. 51 ze zm.)

§ poz.
 5 4

Rozporządzenie
Ministra Sprawiedliwości
z dnia 28 września 2002 r.
w sprawie opłat za czynności
adwokackie oraz ponoszenia
przez Skarb Państwa kosztów
nieopłaconej pomocy prawnej
udzielonej z urzędu
 (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.)

§ poz.
 4 ust. 1 5
 6 5
 6 pkt 5 5
 11 ust. 1 pkt 7 5
 13 ust. 2 pkt 2 5

Ustawa
z dnia 19 października 1991 r.
o gospodarowaniu nieruchomo-
ściami rolnymi Skarbu Państwa
 (Dz.U. z 2012 r., poz. 1187 ze zm.)

Art. poz.
 29 ust. 1 pkt 1 4
 39 4

Ustawa
z dnia 11 kwietnia 2003 r.
o kształtowaniu ustroju rolnego
 (Dz.U. z 2012 r., poz. 803)

Art. poz.
 5 4
 6 4

orzecznictwo w sprawach pracy

Ustawa
z dnia 23 kwietnia 1964 r.
Kodeks cywilny
 (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)

Art. poz.
 6 5
 101 ust. 2 6

Ustawa
z dnia 17 listopada 1964 r.
Kodeks postępowania cywilnego
 (Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

Art. poz.
 98 § 1, 3 7
 227 5
 233 1

325	5
328	5
385	1
386 § 1	2, 3, 4, 5, 6, 7
477 ⁹ § 3	2
477 ¹⁴ § 1	2, 3, 4, 5, 6, 7
477 ¹⁴ § 2	2, 4, 5

**Ustawa
z dnia 6 czerwca 1997 r.**

Kodeks karny

(Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
173 § 2, 4	4

**Ustawa
z dnia 27 października 1977 r.
o zaopatrzeniu emerytalnym oraz
innych świadczeniach
dla rolników i ich rodzin**

(Dz.U. Nr 32, poz. 1409 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
69	7

**Ustawa
z dnia 14 grudnia 1982 r.
o ubezpieczeniu społecznym
rolników indywidualnych
i członków ich rodzin**

(Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133
ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
44 ust. 3	7

**Ustawa
z dnia 20 grudnia 1990 r.
o ubezpieczeniu społecznym
rolników**

(Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291
ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
5a ust. 1, 2, 3, 5	5
6 pkt 2	7
7	5

**Ustawa
z dnia 10 grudnia 1993 r.
o zapatrzeniu emerytalnym żołnie-
rzy zawodowych oraz ich rodzin**
(Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
11	4
24	4
24 pkt 1	4
24 pkt 1a	4
24 pkt 5	4
44 ust. 2	4

**Ustawa
z dnia 06 lutego 1997 r.
o powszechnym ubezpieczeniu
zdrowotnym**

(Dz.U. Nr 28, poz. 153 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
8 pkt 1 lit. c	2
8a ust. 1	2
11 ust. 1	2
11 ust. 2	2
16	2
22 ust. 1	2
28 ust. 2	2
28 ust. 3	2

**Ustawa
z dnia 29 sierpnia 1997 r.
Prawo bankowe**

(Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665
ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
55 ust. 1	6
55 ust. 1 pkt 2	6
55 ust. 3	6

**Ustawa
z dnia 13 października 1998 r.
o systemie ubezpieczeń
społecznych**

(Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585
ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
6 ust. 1 pkt 5	2, 3
8 ust. 6	5
13 pkt 4	2, 3
23	2
24 ust. 2	2
24 ust. 4	2
24 ust. 5-5d	2
24 ust. 5e	2
28 ust. 3	2
38 ust. 1	2
46 ust. 1	2
68 ust. 1 pkt 1 lit. c	2
83 ust. 2	2

**Ustawa
z dnia 17 grudnia 1998 r.
o emeryturach i rentach
z Funduszu Ubezpieczeń
Społecznych**

(Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227
ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
5	7
6	7
6 ust. 2 pkt 1	7
7	7
7 pkt 5	7
10	7
10 ust. 1	7
10 ust. 1 pkt 1, 3	7
27	7
28	7
29	7
56	7
70 ust. 1	4
75 ust. 1	1
75 ust. 4	1
101 pkt 2	6
103	4
138 ust. 1	1
138 ust. 2	1
138a	6

**Ustawa
z dnia 23 stycznia 2003 r.
o powszechnym ubezpieczeniu
zdrowotnym w Narodowym
Funduszu Zdrowia**

(Dz.U. Nr 45, poz. 391 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
9 ust. 1 lit. c	2
12 ust. 1	2

33 ust. 2 2

**Ustawa
z dnia 28 lutego 2003 r.
Prawo upadłościowe i naprawcze**
(Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361
ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
61	3
75 ust. 1	3
173	3
373	3

**Ustawa
z dnia 02 lipca 2004 r.
o swobodzie działalności gos-
podarczej**

(Dz.U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447 ze
zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
2	3
14	5
14a	5

**Ustawa
z dnia 27 sierpnia 2004 r.
o świadczeniach opieki zdrowotnej
finansowanych ze środków
publicznych**

(Dz.U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze
zm.)

<i>art.</i>	<i>poz.</i>
66 ust. 1 pkt 1c	2
69 ust. 1	2
109 ust. 1, 2, 3	2

**Ustawa
z dnia 16 grudnia 2004 r.
o zmianie ustawy o zaopatrzeniu
emerytalnym żołnierzy
zawodowych oraz ich rodzin**
(Dz.U. z 2005 r. Nr 10. poz. 65)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
1 pkt 2	4
4	4
4 ust. 1, 2, 3	4
5	4

**Ustawa
z dnia 28 lipca 2005 r.
o kosztach sądowych w sprawach
cywilnych**

(Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze
zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
36	7

**Ustawa
z dnia 16 września 2011 r.
o redukcji niektórych obowiązków
obywateli i przedsiębiorców**
(Dz.U. Nr 232, poz. 1378)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
27	2

orzecznictwo w sprawach karnych

**Ustawa
z dnia 6 czerwca 1997 r.**

Kodeks karny

(Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
15 § 1	4
25 § 3	1
85	5
86 § 1	5
148 § 4	2, 3

Ustawa

z dnia 6 czerwca 1997 r.

Kodeks postępowania karnego

(Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
34 § 3	8
36	8
339 § 1 pkt 7	5
420 § 1	5
574	5
576 § 1	5
577	5

Skorowidz przedmiotowy

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

Nr orzecz.

Dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej

- Stwierdzenie, że przejęta przez Skarb Państwa nieruchomości jest wyłączona spod działania art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13) może nastąpić jedynie w postępowaniu administracyjnym na podstawie § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej 4

Klauzula zasad współżycia społecznego

- Klauzula zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.) pozwala badać wszelkie relacje międzyludzkie na tle reakcji społecznych i odwoływać się do tych relacji. W sytuacji istnienia konfliktu wartości w zasadzie równorzędnych rzeczą sądu jest wyjaśnienie, którym wartościom i ze względu na jakie okoliczności przyznał pierwszeństwo 6

Klauzule generalne

- Zob. Klauzula zasad współżycia społecznego 6

Nadużycie prawa

- Zob. Klauzula zasad współżycia społecznego 6

Nieruchomość wspólna

- Zob. Wspólnota mieszkaniowa 1

Powództwo o ustalenie nieważności czynności prawnej

- Zob. Uchwała spółki z ograniczoną odpowiedzialnością 3

Roszczenia z umowy przedwstępnej

- Zob. Umowa przyrzeczona 2

Skuteczność zawartej umowy

- Zob. Zawarcie umowy 7

Skutki uchylenia się od zawarcia umowy przyrzeczonej

- Zob. Umowa przyrzeczona 2

Tryb stwierdzenia wyłączenia nieruchomości spod działania przepisów dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej

- Zob. Dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej 4

Uchwała spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

- Dopóki uchwała spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie zostanie wyeliminowana z obrotu prawnego, nie jest możliwe domaganie się przywrócenia stanu sprzed jej podjęcia. Czynność prawna dokonana na podstawie takiej uchwały jest ważna i nie może być kwestionowana na podstawie art. 189 k.p.c. Powództwo o ustalenie nieważności czynności prawnej wytoczone w takim wypadku prowadziłoby do obejścia przepisów określających warunki zaskarżania uchwał 3

Uchwała wspólnoty mieszkaniowej

- Zob. Wspólnota mieszkaniowa 1

Umowa przyrzeczona

- Zbycie przez dłużnika przedmiotu umowy przyrzeczonej przed wytoczeniem powództwa o wykonanie umowy przedwstępnej pozbawia uprawnionego możliwości przysługującego mu w myśl art. 390 k.c. prawa wyboru roszczeń (świadczenie czy odszkodowanie) 2

Ustalenie wymiaru opłaty

- Konsekwencją skorzystania przez stronę z uprawnienia do zaskarżenia zarządzenia o ustaleniu wymiaru opłaty (art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c.) jest tymczasowe wstrzymanie obowiązku uiszczenia żądanej od niej opłaty sądowej do czasu rozstrzygnięcia zażalenia na zarządzenie w przedmiocie ustalenia wymiaru opłaty 8

Ważność czynności prawnej dokonanej na podstawie uchwały spółki z o.o.

- Zob. Uchwała spółki z ograniczoną odpowiedzialnością 3

Własność lokali

- Zob. Wspólnota mieszkaniowa 1

Wspólnota mieszkaniowa

- Właściciele lokali, tworzący z mocy prawa wspólnotę mieszkaniową, są uprawnieni do podejmowania uchwał jedynie w zakresie dotyczącym nieruchomości wspólnej. W szczególności w formie uchwały wyrażają zgodę na podjęcie przez zarząd czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, których przykładowy katalog jest wymieniony w art. 22 ust. 3 ustawy o własności lokali. Wspólnota nie jest jednak uprawniona do podejmowania uchwał ingerujących w sferę wykonywania praw właścicielskich w odniesieniu do wyodrębnionego lokalu, w tym nie może np. podejmować uchwał zakazujących określonego sposobu korzystania z lokalu 1

Wstrzymanie obowiązku uiszczenia opłaty

- Zob. Ustalenie wymiaru opłaty 8

Wyodrębniony lokal

- Zob. Wspólnota mieszkaniowa 1

Zakres pełnomocnictwa procesowego

- Pełnomocnictwo procesowe nie daje pełnomocnikowi umocowania do ingerencji w materialnoprawne stosunki, w jakich pozostaje mocodawca 5

Zarządzenie w przedmiocie ustalenia wymiaru opłaty

- Zob. Ustalenie wymiaru opłaty 8

Zawręcie ugody

- Skuteczne zawręcie ugody podczas posiedzenia, którego przebieg jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk jest możliwe tylko wtedy, gdy zaniecha się utrwalania jego przebiegu w taki sposób i protokół z posiedzenia zostanie sporządzony w tradycyjnej formie, jako protokół pisemny 7

Zażalenie

- Zob. Ustalenie wymiaru opłaty 8

Zgod na podjęcie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu

- Zob. Wspólnota mieszkaniowa 1

Orzecznictwo w sprawach pracy

Nr orzecz.

Bankowe prawo

- Zob. Zwolnienie banku z obowiązku zwrotu wypłaconego świadczenia 6

Data ogłoszenia upadłości

- Zob. Ogłoszenie upadłości 3

Data zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej

- Zob. Ogłoszenie upadłości 3

Domownik

- Zob. Ubezpieczenie społeczne rolników 7

Działalność gospodarcza

- Zob. Ubezpieczenie społeczne rolników 5

Emerytury i renty z funduszu ubezpieczeń społecznych

- Zob. Zwolnienie banku z obowiązku zwrotu wypłaconego świadczenia 6

Obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie społeczne domownika

- Zob. Ubezpieczenie społeczne rolników 7

Obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne

- Zob. Ubezpieczenie zdrowotne 2

Ogłoszenie upadłości

- Data ogłoszenia upadłości jest datą zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej 3

Organ rentowy

- Zob. Ubezpieczenie społeczne rolników 5

Prawo do renty rodzinnej

- Zob. Zaopatrzenie emerytalne żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin 4

Renta rodzinna

- Zob. Zaopatrzenie emerytalne żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin 4

Składki na ubezpieczenie społeczne domowników

- Zob. Ubezpieczenie społeczne rolników 7

Śmierć świadczeniobiorcy

- Zob. Zwolnienie banku z obowiązku zwrotu wypłaconego świadczenia 6

Ubezpieczenie społeczne

- Zob. Zwrot nienależnego świadczenia z ubezpieczenia 1

Ubezpieczenie społeczne rolników

- Rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej bez zawiadomienia o tym organu rentowego i złożenia w ciągu 14 dni oświadczenia o kontynuowaniu ubezpieczenia społecznego rolników, na mocy art. 5a ust. 5 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, powoduje wyłączenie z ubezpieczenia społecznego rolników na okres prowadzenia działalności gospodarczej 5
- Mając na względzie okoliczność, iż obowiązek opłacania przez rolnika składek na ubezpieczenia społeczne domowników został wprowadzony dopiero z dniem 1 stycznia 1983 r., należy uznać, iż dopiero od tej daty możliwość zaliczenia pracy domowników w gospodarstwie rolnym, jako okresu uzupełniającego, uzależniona została od opłacania za nich przez rolnika składki na ubezpieczenie społeczne rolników 7
- Wystarczającym warunkiem dla uznania okresu pracy w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 r. jest wykazanie wykonywania czynności rolniczych zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie 7

Ubezpieczenie zdrowotne

- Kwestia objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym ma znaczenie „przesądające” o obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie zdrowotne 2

Uznanie okresu pracy w gospodarstwie rolnym

- Zob. Ubezpieczenie społeczne rolników 7

Wyłączenie z ubezpieczenia społecznego

- Zob. Ubezpieczenie społeczne rolników 5

Zaopatrzenie emerytalne żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin

- Od dnia 1 lutego 2005 r. prawo do renty rodzinnej – zgodnie z art. 24 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin przysługuje bez względu na wiek i stan zdrowia także w przypadku, gdy śmierć żołnierza miała miejsce przed dniem 01 lutego 2005 r. 4

Zwolnienie banku z obowiązku zwrotu wypłaconego świadczenia

- Do zwolnienia Banku z obowiązku zwrotu wypłaconego świadczenia niezbędne jest wskazanie osoby, której dokonano wypłaty z rachunku zmarłego posiadacza rachunku przed otrzymaniem wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o jego zwrot. Jeśli Bank taką osobę wskazał imiennie, informując, że wypłaty świadczenia emerytalnego przekazał przez organ rentowy na rachunek zmarłego ubezpieczonego świadczenia emerytalnego, dokonała osoba upoważniona w drodze pełnomocnictwa ogólnego, to tym samym zwolnił się od obowiązku zwrotu kwoty, o której mowa w art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.), albowiem kumulatywnie spełnił wszystkie przesłanki wskazane w powołanym wyżej przepisie 6
- Jeśli bank wskazuje organowi rentowemu imiennie osobę uprawnioną, która przy pomocy własnej karty bankomatowej, przed uzyskaniem przez bank informacji na temat śmierci posiadacza rachunku, dokonała wypłaty środków zgromadzonych na koncie zmarłego ubezpieczonego, to tym samym przepis art. 138 a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.

z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), nie będzie miał do niego zastosowania 6

Zwrot nienależnego świadczenia z ubezpieczenia

- Żądanie zwrotu nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego uzasadnione jest tylko wobec osoby, która otrzymała świadczenia bez podstawy prawnej i tylko wówczas, gdy miała świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy 1

Żądanie zwrotu nienależnego świadczenia

- Zob. Zwrot nienależnego świadczenia z ubezpieczenia 1

Orzecznictwo w sprawach karnych

Nr orzecz.

Biegły psychiatra

- Zob. Stan silnego wzburzenia 2

Biegły psycholog

- Zob. Stan silnego wzburzenia 2

Dobrowolne odstąpienie od dokonania czynu

- Dobrowolność zapobieżenia śmierci pokrzywdzonego, o której mowa w art. 15 § 1 k.k. powinna polegać na działaniu wynikającym wyłącznie z własnych refleksji i przeżyć psychicznych sprawcy, które nie wynikają z inicjatywy i postawy osób trzecich 4

Formalne przyznanie się do winy

- Zob. Rzeczywiste przyznanie się do winy 6

Granice i wymiar kary łącznej

- Nie jest zasadny zarzut obrazy prawa materialnego w sytuacji, gdy sąd a quo przeprowadził postępowanie w zakresie wszystkich skazań danej osoby, a orzekając karę łączną uczynił zadość warunkom jej orzekania, wynikającym z treści art. 85 k.k., jak i też w odniesieniu do art. 86 § 1 k.k. w sytuacji, gdy orzekł karę łączną w granicach określonych w tym przepisie, to jest nie poniżej dolnego progu lub nie powyżej jej górnej granicy 5

Kara łączna

- Zob. Granice i wymiar kary łącznej 5

Obrona konieczna

- Zob. Strach usprawiedliwiony okolicznościami zamachu 1

Ocena przyznania się do winy

- Zob. Przyznanie się do winy 7

Okoliczność łagodząca

- Zob. Rzeczywiste przyznanie się do winy 6

Okoliczności wyłączające stan silnego wzburzenia

- Działania oskarżonego polegające na planowaniu zabójstwa i zapewnieniu nieodpowiedzialności karnej, jako niedające się pogodzić z gwałtownością wzburzenia, wykluczają przyjęcie „stanu silnego wzburzenia”, o którym mowa w art. 148 § 4 k.k. 3

Oznaczenie początku odbywania kary orzeczonej wyrokiem łącznym

- Ewentualna powinność postąpienia w sposób określony w art. 577 k.p.k. wyznaczona jest zwrotem „w miarę potrzeby” i wiąże się z obszarem zainteresowań sądu orzekającego w pierwszej instancji. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie przez sąd odwoławczy, w sytuacji gdy sąd pierwszej instancji nie dostrzegł potrzeby zastosowania art. 577 k.p.k., a zatem w ogóle nie orzekł w kwestiach, o których przepis ten traktuje, byłoby jednocześnie sprzeczne z dwuinstancyjnym modelem postępowania, jak i też mogłoby stanowić asumpt do kształtowania się nieprawidłowej praktyki, godzącej w funkcje sprawowane przez sąd odwoławczy stanowiąc formę orzekania pierwszo-instancyjnego 5

Przesłanki odstąpienia od wymierzenia kary

- Zob. Strach usprawiedliwiony okolicznościami zamachu 1

Przesłanki wydania postanowienia w przedmiocie wyłączenia sprawy do odrębnego rozpoznania

- Zob. Wyłączenie sprawy do odrębnego postępowania 8

Przyznanie się do winy

- Ocena, czy przyznanie się oskarżonego do winy nie budzi wątpliwości powinna być oparta na rozważeniu całokształtu okoliczności zawartych w wyjaśnieniach oskarżonego. Nie można więc przy dokonywaniu tej oceny ograniczyć się jedynie do oparcia się na deklaracji oskarżonego o przyznaniu się do winy, gdy treść dalszych wyjaśnień oskarżonego przeczy tej deklaracji lub poddaje ją w wątpliwość. Przyznanie się do winy może być uznane za dowód tylko wtedy, gdy nie budzi wątpliwości. Przyznanie się oskarżonego do winy powinno być konsekwentne, tzn. nie powinno mieć zarówno wewnętrznych sprzeczności, jak i pozostawać w sprzeczności z innymi zgromadzonymi w sprawie materiałami dowodowymi 7

Rzeczywiste przyznanie się do winy

- Jedynie rzeczywiste przyznanie się do winy, tj. przyznanie wszystkich okoliczności istotnych dla ustalenia stanu faktycznego stanowi podstawę do uznania takiej postawy oskarżonego za okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary. Formalne przyznanie się do winy z jednoczesnym zaprzeczeniem zaistnienia okoliczności istotnych dla przyjętego stanu faktycznego i kwalifikacji prawnej czynu nie może zostać uznane za okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary 6

Stan silnego wzburzenia

- Optymalnym rozwiązaniem w sprawach o zabójstwo, w którym niezbędne jest wyjaśnienie kwestii silnego wzburzenia jest przeprowadzenie dowodu z ekspertyzy kompleksowej, wykonanej przez zespół złożony z psychiatrów i psychologa 2

Strach usprawiedliwiony okolicznościami zamachu

- Skoro ustawodawca w art. 25 § 3 k.k. wskazuje, że strach ma być „usprawiedliwiony okolicznościami zamachu”, to daje przyzwolenie na obiektywizację tego, czy w istocie z takim „usprawiedliwieniem” mamy – w konkretnej sytuacji odnoszonej do konkretnego sprawcy – do czynienia. Rezygnacja z tego rodzaju obiektywizacji poszerzałaby w sposób nieuprawniony zakres oddziaływania regulacji 25 § 3 k.k., co z kolei niejednokrotnie groziłoby zaniechaniem wydania prawidłowego (sprawiedliwego materialnie) rozstrzygnięcia 1

Ustalenie stanu silnego wzburzenia

- Zob. Stan silnego wzburzenia 2

Wyłączenie sprawy do odrębnego postępowania

- Wydanie postanowienia w oparciu o art. 34 § 3 k.p.k. musi być poprzedzone rozważeniem, czy sytuacja będąca jego konsekwencją będzie korzystna z punktu widzenia zasady prawdy materialnej i trafnej represji karnej, a także z punktu widzenia konieczności zachowania elementarnych gwarancji procesowych 8

Wymiar kary

- Zob. Rzeczywiste przyznanie się do winy 6

Wyrok łączny

- Zob. Oznaczenie początku odbywania kary orzeczonej wyrokiem łącznym 5

Zabójstwo

- Zob. Okoliczności wyłączające stan silnego wzburzenia 3
- Zob. Stan silnego wzburzenia 2

Zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia

- Zob. Stan silnego wzburzenia 2

Wykaz Orzeczeń

PRAWO CYWILNE

<i>sygnatura</i>	<i>data wydania</i>	<i>poz.</i>	<i>str.</i>
I ACa 153/12	18 lipiec 2012 r.	5	65
I ACa 543/12	16 październik 2012 r.	1	3
III Cz 884/12	12 październik 2012 r.	8	98
V ACa 141/12	12 październik 2012 r.	2	12
V ACa 704/12	9 październik 2012 r.	6	84
V ACa 738/12	październik 2012 r.	3	35
V ACz 808/12	23 listopad 2012 r.	7	94
V ACa 812/12	23 październik 2012 r.	4	49

PRAWO PRACY

<i>sygnatura</i>	<i>data wydania</i>	<i>poz.</i>	<i>str.</i>
III AUa 79/12	13 czerwiec 2012 r.	6	146
III AUa 563/12	9 październik 2012 r.	2	109
III AUa 674/12	18 październik 2012 r.	3	122
III AUa 792/12	21 listopad 2012 r.	1	101
III AUa 821/12	21 listopad 2012 r.	5	138
III AUa 896/12	4 grudzień 2012 r.	4	129
III AUa 1916/11	31 maj 2012 r.	7	153

PRAWO KARNE

<i>sygnatura</i>	<i>data wydania</i>	<i>poz.</i>	<i>str.</i>
II AKa 206/12	28 czerwiec 2012 r.	6	178
II AKa 228/12	26 lipiec 2012 r.	7	179
II AKa 276/12	2 październik 2012 r.	1	167
II AKa 329/12	9 październik 2012 r.	2	170
II AKa 329/12	9 październik 2012 r.	3	172
II AKa 373/12	7 listopad 2012 r.	4	174
II AKa 438/12	19 grudzień 2012 r.	5	175
II AKz 793/12	14 listopad 2012 r.	8	180

Spis Treści

ORZECZENIA

Prawo cywilne	3
Prawo pracy	101
Prawo karne	167

Skorowidz artykułowy

w sprawach cywilnych	183
w sprawach pracy	186
w sprawach karnych	190

Skorowidz przedmiotowy

w sprawach cywilnych	191
w sprawach pracy	194
w sprawach karnych	197

Wykaz orzeczeń	201
-----------------------------	-----